

8058.

POLITYKA NARODÓW

W A R S Z A W A — 1933

PAŹDZIERNIK

Z E S Z Y T 10

TREŚĆ NUMERU 10

Wykorzystanie przez Polskę portu Gdańskiego — *J. W.*

Ruch „Odrodzonego Nacjonalizmu“ w Szwajcarii —
Tadeusz Skowroński

Uwagi nad badeńskim konkordatem i układem kościelnym —
Leon Halban

PRZEGLĄDY POLITYCZNE

Miesięczny przegląd polityczny — *Ry... Se...*

Sytuacja wewnętrzna w Z. S. R. R. — * * *

PRZEGLĄDY WYDAWNICTW

Wyznanie Fryderyka Holsteina — *sg.*

Nowe książki o stosunkach międzynarodowych —
Kazimierz Zieleniewski

POLITYKA NARODÓW

W A R S Z A W A — 1933

PAŹDZIERNIK

Z E S Z Y T 10

do 016861

AW

10. XII. 54 r.

nr. 530.



Odbito
w
Drukarni
Współczesnej
Sp. z o. o.
w Warszawie
Szpitalna 10

D. 058

WYKORZYSTANIE PRZEZ POLSKĘ PORTU GDAŃSKIEGO

Spór polsko gdański o wykorzystanie przez Polskę portu gdańskiego, ciągnący się przed organami Ligi Narodów od roku 1930-go, został załatwiony polubownie podpisaniem w dniu 5. VIII. 1933 „Porozumienia” pomiędzy Rządem Polskim a Senatem Wolnego Miasta Gdańska. „Porozumienie” powyższe miało jedynie charakter ramowy i było wstępem do bezpośrednich rokowań, które rozpoczęły się w Warszawie 11.VIII. 1933, trwając z przerwami do 18.IX. 1933. W dniu tym został podpisany Protokół wykonawczy, regulujący na przeciąg jednego roku, z możliwością wypowiedzenia na trzy miesiące naprzód, sprawę wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego.

Zanim przejdziemy do omówienia postanowień Protokołu nie od rzeczy będzie wyjaśnić przebieg i istotę sporu, który udało się polubownie i z niewątpliwą korzyścią dla obu stron załatwić.

Szybki rozwój portu gdyńskiego, wyrażający się w jego obrotach, które z 10.000 tonn w roku 1924 wzrosły do 900.000 tonn w 1927, a w roku 1930 osiągnęły cyfrę 3.626.000 tonn, zaniepokoił poważnie Wolne Miasto Gdańsk, upatrujące w fakcie powyższym groźne niebezpieczeństwo dla portu gdańskiego, i spowodował przedłożenie w dniu 9 maja 1930 roku, Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, wniosku domagającego się aby cały obrót towarowy przechodzący przez polską granicę morską, był kierowany wyłącznie na Gdańsk.

Żądanie swe motywował Senat Gdański tem, iż w myśl obowiązujących traktatów i dokumentów międzynarodowych, jak orędzie Prezydenta Wilsona, oświadczenia mocarstw podczas zawierania Traktatu Wersalskiego, oraz tekstów Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej, port gdański miał być dla Polski wolnym i bezpiecznym dostępem do morza. Z powyższego Senat wyciągnął wniosek, iż port gdański powinien być jedynym dostępem Polski do morza.

Za główną podstawę swego twierdzenia przyjął Gdańsk treść decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Generała Hakinga, z 15. VIII. 1921 w sprawie własności, kontroli, administracji i eksploatacji kolei, znajdujących się na obszarze Wolnego Miasta.

W przytoczonej decyzji znajdujemy następujące dwa punkty odnoszące się do obowiązku Polski użytkowania portu gdańskiego oraz do obowiązku Gdańska w kierunku zapewnienia Polsce po wsze czasy, wolnego dostępu do morza:

VII. Rząd Polski zobowiąże się w pełnej mierze robić użytek z portu gdańskiego, chociażby zostały przez Polskę utworzone na wybrzeżu bałtyckiem w przyszłości inne porty.

VIII. Rząd gdański zobowiąże się zabezpieczyć interesy Polski co do wolnego dostępu do morza po wsze czasy, który to dostęp jest zresztą zagwarantowany Polsce przez instrukcje, jakie otrzymałem od Rady Ligi Narodów na skutek jej rezolucji z dnia 12 czerwca 1921 r.

Opierając się na brzmieniu punktu VII decyzji Generała Hakinga, Senat Wolnego Miasta złożył dnia 9. V. 1930 na ręce Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, wniosek w którym żąda stwierdzenia, iż:

Rząd Polski jest zobowiązany:

1. Wydać wszelkie potrzebne zarządzenia, w szczególności takie, które dotyczą taryf kolejowych, aby ta część obrotu towarowego, pasażerskiego i tranzytowego idącego z Polski i do Polski, która nie przechodzi przez granicę lądową, była przeładowywana w porcie gdańskim.
2. Uczynić wszystko celem rozwinięcia i ulepszenia portu gdańskiego i prowadzących doń dróg kolejowych i wodnych w taki sposób, aby mogły one zadośćuczynić obrotowi wymiennemu w punkcie 1.
3. Zaniechać wszelkich zarządzeń w stosunku do innych portów, któreby miały na celu odciążenie ruchu towarowego i pasażerskiego od Gdańska, w szczególności zaś zaniechać ułatwień w dziedzinie danin publicznych i wszelkich innych; zawierania umów dzierżawnych, zobowiązujących do inwestycji i do dokonywania pewnego minimum obrotu; zaniechać zarządzeń w dziedzinie celnej, któreby przewidywały dla obrotu przez Gdynię zniżki celne, zwolnienia od cła lub inne ulgi; oraz zarządzeń w podziale kontygentów lub też zarządzeń o charakterze gospodarczym lub innym.

W uzasadnieniu powyższego wniosku Senat podkreśla, że Polska jest zobowiązana do wykorzystywania w pełni portu gdańskiego i wszelkich znajdujących się w nim urządzeń. Pozatem uważa, iż Polska winna starać się o dokonanie w porcie odpowiednich inwestycji i ulepszeń w takich rozmiarach aby zapobiedz na czas, ewentualnej niewystarczalności portu gdańskiego. Sprzeciwia się ponadto możliwości wykorzystania innego portu utworzonego przez Polskę nad Bałtykiem w taki sposób, któryby naruszał wyłączne prawa Gdańska do całości polskiego obrotu morskiego. Senat twierdzi, iż utworzenie przez Polskę innego portu obok Gdańska jest dopuszczalne jedynie w charakterze portu rezerwowego, przyczem pełne ryzyko niewykorzystania takiego portu winna ponosić wyłącznie Polska.

Poza przytoczonymi wywodami, Gdańsk powołał się w swem uzasadnieniu na motywy natury gospodarczej, wychodząc przedewszystkiem z założenia, że port gdański posiadał przed wojną światową wyrównany bilans obrotu handlowego, przyczem na przeładunek składały się towary wysokowartościowe, dające portowi znaczne zyski. Zdaniem Senatu zwiększenie się tonnażu przeładunkowego po wojnie dotyczy przedewszystkiem towarów masowych a w szczególności węgla, przy którym to przeładunku zyski osiągane przez Gdańsk mają być znacznie niższe. Z tego też względu Senat twierdzi, iż nadzieje ludności gdańskiej na rozwój dobrobytu nie ziściły się, co stoi jego zdaniem w sprzeczności z jednym z zasadniczych założeń, branych pod uwagę przy utworzeniu Wolnego Miasta.

Senat zarzuca Polsce niedostateczne popieranie rozbudowy portu gdańskiego i prowadzących doń linii kolejowych, a przedewszystkiem odbieranie Gdańskowi obrotów portowych przez rozbudowę portu gdyńskiego.

Ostateczną konkluzją wywodów Senatu jest twierdzenie, iż Wolne Miasto posiada monopolistyczne prawo do polskiego obrotu morskiego.

Odpowiedź Rządu Polskiego z 19 lipca 1930 oraz duplika z 11. X. 1930 kwestjonują znaczenie, wiążące dla Polski, punkt VII decyzji Wysokiego Komisarza Hakinga z 15. VIII. 1921, wykazując pozatem niesłuszność twierdzeń gdańskich o zahamowaniu przez Polskę rozwoju portu gdańskiego, przyczem specjalnie podkreślono fakt, iż wymieniony rozwój został powstrzymany w znacznej mierze utrudnieniami stawianymi przez władze gdańskie kupcom polskim, pracującym lub pragnącym się osiedlić w Gdańsku. Oprócz tego podkreślono znaczny rozwój obrotów portu gdańskiego w latach 1919 — 1930,

w porównaniu z innymi portami świata, oraz wręcz przeciwną tendencję Gdańska w latach przedwojennych.

Po przedłożeniu odpowiedzi Rządu Polskiego oraz repliki i dupliki Gdańska i Polski w danej sprawie, odnośny spór został skierowany przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, do wyznaczonego na jego żądanie Komitetu Ekspertów, celem określenia czy punkt VII decyzji Generała Hakinga z 15. VIII. 1921, stanowi zobowiązanie czy też zalecenie dla Polski, oraz jakie jest jego znaczenie prawne.

Opinia Komitetu Ekspertów w składzie pp. Arnold Raested (Norwegja), Sir John Fisher Williams (Anglja), oraz J. Hostie (Belgja), wydana 16. IV. 1931, stwierdza, iż decyzja z 15. VIII. 1921 jest dla Polski obowiązująca lecz Rząd Polski posiada niezaprzeczalne prawo do utrzymywania innych portów nad Bałtykiem. Co się tyczy zobowiązania Polski do wykorzystywania portu gdańskiego pp. Hostie i William oświadczyli, iż zobowiązanie to ma charakter ogólny, podczas gdy p. Raested był zdania, że dotyczy ono jedynie dziedziny kolejowej i że Gdańsk nie może żądać aby Rząd Polski utrudniał polskim portom wolną konkurencję z Gdańskiem.

Po otrzymaniu powyższej opinii, Wysoki Komisarz zaproponował stronom aby podjęły bezpośrednie rokowania, celem uregulowania kwestji spornej. Wymieniona inicjatywa spotkała się ze sprzeciwem Wolnego Miasta, które obstawało przy żądaniu decyzji.

Wobec niemożności polubownego załatwienia, Wysoki Komisarz, opierając się na opinii większości ekspertów (Hostie, Fisher-Williams), wydał dnia 26. X. 1931 decyzję następującą:

A. Punkt VII decyzji Wysokiego Komisarza z 15 sierpnia 1921 (the Polish Government will engage to make full use of the port of Danzig what ever other ports she may open in the future on the Baltic coast) zawiera zobowiązanie dla Polski. Zobowiązanie powyższe nie wymaga bynajmniej zawarcia układów wykonawczych.

B. Zobowiązanie Polski, wypływające z punktu VII, nie jest ograniczone do spraw kolejowych lecz posiada znaczenie ogólne. Jednakowoż Polska nie jest obowiązana do powzięcia zarządzeń, których domaga się Senat w punkcie 1 swych konkluzyj, a skutkiem których byłoby zapewnienie Gdańskowi rodzaju monopolu dla całości obrotu polskiego nie przechodzącego przez granicę lądową.

C. W ocenie zobowiązania wynikającego z punktu VII decyzji, nie należy się ograniczać do brania pod uwagę portu gdańskiego według jego stanu w roku 1921, lecz należy przyjąć, w sposób rozsądny późniejszy rozwój tego portu. W tym celu,

w myśl artykułu 26 Konwencji Paryskiej z 9. XI. 1920 Polska jest obowiązana do współpracy z Radą Portu.

D. Zobowiązanie Polski wynikające z punktu VII, zawiera dla Rządu Polskiego obowiązek nie faworyzowania innych portów za pomocą zarządzeń preferencyjnych, na niekorzyść Gdańska.

Wydając powyżej przytoczoną decyzję, Wysoki Komisarz wyraził nadzieję, iż po wyjaśnieniu strony prawnej sporu, sprawa praktycznego wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego zostanie załatwiona w bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Rządem Polskim a Senatem Wolnego Miasta Gdańska. Podkreślił przytem, że obowiązki Polski, wynikające z punktu VII decyzji z 15. VIII. 1921 winien być rozsądnie interpretowany jako nie stojący w sprzeczności z niezaprzeczalnym prawem Polski do otwierania innych portów na wybrzeżu bałtyckiem.

W ten sposób, w myśl żądań Gdańska, zostało stwierdzone, iż Polska jest zobowiązana do wykorzystywania portu gdańskiego, odrzucono natomiast tezę o monopolu Gdańska w morskim obrocie Polski.

Ani Polska ani Wolne Miasto Gdańsk nie zgodziły się na przyjęcie decyzji Wysokiego Komisarza z 26. X. 1931 odwołując się w tej sprawie do Rady Ligi Narodów.

Rząd Polski zakwestjonował raz jeszcze znaczenie prawne punktu VII decyzji Hakinga oraz poczynił zastrzeżenia przeciw stwarzaniu zobowiązań w sprawie wykorzystywania przez Polskę swych portów.

Senat Gdański, w przedłożonym memorjale powrócił znów, w nieco zmienionej formie, do tezy monopolu, argumentując, iż całe ryzyko wynikające z niewykorzystania portu gdańskiego winny ponosić inne porty utworzone przez Polskę.

Cała sprawa znalazła się, w styczniu 1932 roku, na porządku dziennym Rady Ligi, lecz na wniosek przedstawiciela angielskiego została ponownie odesłana Komitetowi Ekspertów celem zaopiniowania, tak, aby mogła być rozpatrzona przez Radę Ligi w maju 1932.

W międzyczasie Sir John Fisher Williams zrezygnował ze swego stanowiska w Komitecie Ekspertów, na jego miejsce powołano profesora J. B. Brierly, poczem Komitet przystąpił ponownie do opracowywania swej opinii. Opinia większości (p. Raested pozostał przy swych zapatrywaniach wyrażonych poprzednio) została przedstawiona Radzie Ligi Narodów, która na tej podstawie wydała 10. V. 1932 decyzję następującą:

Rada postanawia:

a) Zastąpić punkty A, B i C decyzji Wysokiego Komisarza z 26 października 1931 następującymi postanowieniami:

1. Punkt VII decyzji z 15 sierpnia 1921 zawiera obowiązek dla Rządu Polskiego;

2. Obowiązek powyższy jest bezpośredni i nie wymaga potrzeby zawierania układów wykonawczych;

3. Obowiązek ten nie ogranicza się do spraw kolejowych ale posiada zasięg ogólny; dotyczy równie dobrze ruchu pasażerskiego jak i towarowego; nie wyłącza ruchu tranzytowego przez Polskę;

4. Punkt VII nie zawiera zobowiązania dla Rządu Polskiego wydania, tak jak tego żąda Gdańsk, wszelkich zarządzeń koniecznych, by ta część ruchu towarowego i pasażerskiego przychodzącego i wychodzącego z Polski, która nie przechodzi przez granicę lądową, podlegała przeładunkowi w Gdańsku.

Nie zawiera pozatem ogólnego i bezwarunkowego obowiązku dla Rządu Polskiego powzięcia zarządzeń aby ryzyko niezupełnego wykorzystania nie było ponoszone przez Gdańsk lecz przez porty, które Polska otworzy na wybrzeżu bałtyckiem.

5. W określeniu zobowiązania wynikającego z punktu VII należy brać pod uwagę stan rozwoju portu gdańskiego w myśl rozsądnego zastosowania artykułu 26 Konwencji Paryskiej z 9 listopada 1920;

b) Wstrzymać się od orzekania na temat punktu D decyzji Wysokiego Komisarza z 26 października 1931;

c) Zwrócić sprawę Wysokiemu Komisarzowi prosząc o zażalenie stron aby uzupełniły, w razie potrzeby, odnośne memorjały i sformułowały szczegółowe konkluzje, celem stwierdzenia czy rzeczywiście Rząd Polski nie wykorzystuje w pełni portu gdańskiego, w myśl punktu VII decyzji z 15 sierpnia 1921, a w takim razie w jaki sposób i w jakiej rozciągłości.

Jak z powyższego wynika uznano, że punkt VII decyzji z 15. VIII. 21 stanowi bezpośrednio i nie wymagające żadnych umów wykonawczych zobowiązanie dla Polski, rozciągające się zarówno na ruch pasażerski i towarowy jak i na tranzyt. Nie uznano jednak roszczeń gdańskich do monopolu w zakresie polskiego handlu morskiego, ani następnie wysuniętej tezy o ponoszeniu przez Rząd Polski kosztów wynikających z niewykorzystania portu.

W opinii ekspertów, służącej za podstawę powziętej przez Radę Ligi decyzji, znajdujemy wskazania, z których wynika, iż Polska nie powinna wpływać na wolny i nieskrępowany wybór portu, przez sfery zainteresowane, zapomocą środków preferencyjnych skierowanych przeciw Gdańskowi, natomiast odnośnie do towarów importowanych

lub eksportowanych przez przedsiębiorstwa lub władze państwowe zobowiązanie Polski do kierowania ich przez Gdańsk jest zupełne.

W myśl punktu c — wyżej wymienionej decyzji Rady z 10. V. 32 Wysoki Komisarz zażądał od stron dostarczenia odnośnych materiałów oraz spowodował powołanie nowych ekspertów, którym została przedłożona kwestja, czy i w jakiej mierze Rząd Polski nie wykorzystuje portu gdańskiego.

Nowy Komitet Ekspertów w którego skład weszli pp. Calmes (Luksemburg), Water-Cool (Holandja), Djuriczic (Jugosławja), Hostie (Belgja), oraz Brierly (Anglja), przystąpił do badania przedłożonego mu zagadnienia.

W materiałach dostarczonych przez Senat Gdański, tenże zaatakował ostro budowę portu w Gdyni, twierdząc, że Polska popiera sztucznie rozwój tego portu z wyraźną szkodą dla Gdańska. Poza szeregiem żądań dotyczących wstrzymania poparcia udzielanego przez Rząd Polski, w różnych formach, przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym w Gdyni i po za żądaniem nieudzielania bezprocentowych kredytów na rozbudowę portu, Senat, opierając się na już cytowanych zaleceniach poprzedniego Komitetu Ekspertów, wysunął żądanie skierowania przez Gdańsk wszelkich towarów w stosunku do których Rząd Polski posiada możność takiej lub innej ingerencji w sprawie kierowania ich do tego lub innego portu.

W ten sposób zostało stworzone pojęcie tak zwanego „trafic dirigé“, przyczem należy stwierdzić, iż uznanie żądań Senatu w tej dziedzinie oznaczałoby stwierdzenie obowiązku przymusowego kierowania przez port gdański, całkowitego importu i eksportu polskiego. Tem samem Senat powrócił znów do pierwotnie wysuniętej tezy monopolu.

Materiały przedłożone przez obie strony były przedmiotem badań Komitetu, który obradował w Gdańsku a następnie w Genewie. Odnosna, bardzo obszerna opinja została wydana 14. IX. 1932 i da się streścić jak następuje:

Komitet uznał, iż Rząd Polski jest zobowiązany do kierowania przez Gdańsk wszystkich towarów, których handel spoczywa w rękach rządu (zboże i mąka eksportowane przez Państwowe Zakłady Przemysłowo Zbożowe, sól, nitraty i sole potasowe eksportowane przez Chorzów i Mościce, drzewo lasów państwowych, tytoń, nawozy sztuczne których przywóz jest zmonopolizowany, i t. p.) oraz całej emigracji. Odrzucił natomiast żądanie Gdańska, aby pojęcie „trafic dirigé“ obejmowało całość polskiego importu i eksportu i przymus

kierowania go przez port gdański. Uznano pozatem obowiązek Rządu Polskiego zapewnienia Gdańskowi zdolności konkurencyjnej, albo przez podniesienie stawek portowych w Gdyni albo przez obniżenie ich w Gdańsku, przyczem w tym ostatnim wypadku Rząd Polski musiałby dopłacać Radzie Portu gdańskiego różnicę wynikającą z obniżki stawek portowych. Komitet oświadczył ponadto, że Rząd Polski nie może udzielać Gdyni żadnych przywilejów w stosunku do Gdańska.

W ostatecznej konkluzji zostało podkreślone, iż należy dążyć do porozumienia, mającego na celu współpracę Gdańska i Gdyni, gdyż tylko takie porozumienie, zapewni zdaniem Komitetu, pomyślną eksploatację obu portów. W tym celu Komitet zaleca utworzenie specjalnego ciała stałego, któreby koordynowało współpracę i rozwój obu portów.

Z chwilą wydania tej opinii, sprawa wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego, znalazła się w stadjum umożliwiającem jej zakończenie przez czynniki Ligi.

Wysoki Komisarz Rosting zapowiedział, iż wyda decyzję przed wrześniową sesją Rady Ligi w roku 1933, aby apele stron mogły być przedłożone na tejże sesji celem definitywnego załatwienia sporu przez Radę.

W tym stanie rzeczy nastąpiły bezpośrednie rokowania pomiędzy Rządem Polskim a Senatem Wolnego Miasta, zapoczątkowane przy aktywnej pomocy Wysokiego Komisarza, rezultatem których było „Porozumienie“ podpisane 5. VIII. 1933 w Gdańsku oraz „Protokół“ wykonawczy z 18. IX. 1933.

Podpisane „Porozumienie“ przeniosło spór znajdujący się przed organami Ligi Narodów na płaszczyznę bezpośrednich rokowań polsko gdańskich przyczem Rząd Polski zobowiązał się do zapewnienia portowi gdańskiemu, w miarę możliwości, równego udziału w przeładunku towarów, tak w imporcie jak w eksporcie i tranzycie. Senat zaś Wolnego Miasta przyjął na siebie zobowiązanie do współpracy z Rządem Polskim nad rozwinięciem bezpośredniego ruchu morskiego.

W protokole wykonawczym z 18. IX. 1933 uzgodniono, iż w okresie roku od 1-go października 1933 do 30 września 1934, winny być przeładowane w porcie gdańskim pewne ilości towarów, wyszczególnione w załącznikach, których łączna cyfra wynosi w przywozie 265.000 tonn, w wywozie zaś 4.139.000 tonn, co czyni razem ogólny obrót 4.404.000 tonn.

Przy ustalaniu cyfr powyższych posługiwano się danymi odnoszącymi się do przeładunku towarów przez port gdański w okresie 1. VII. 1932 — 30. VI. 1933, biorąc pod uwagę realne możliwości korektury wynikające ze zmiany konjunktury gospodarczej.

W okresie wziętym za podstawę przy ustalaniu cyfr przeładunkowych ogólny obrót portu gdańskiego wyniósł 5.225.588 tonn (przywóz 434.560 tonn wywóz zaś 4.791.028) z czego wynika, że ustalone dla Gdańska cyfry są niższe o 800.000 tonn od przeładunku w okresie roku obliczeniowego.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć, dla porównania, cyfry przeładunku przez Gdynię od 1. VII. 32 do 30. VI. 33, wykazują one obrót 5.635.817 tonn z czego 672.673 przypada na przywóz a 4.963.144 tonn na wywóz.

Na podstawie obliczeń ogólnych, oraz statystyk za lipiec, sierpień i wrzesień bieżącego roku można twierdzić, iż cyfry ustalone dla przeładunku w Gdańsku odpowiadają rzeczywistym możliwościom.

Przeładunek towarów przez port gdański został uzależniony od obniżenia odnośnych kosztów do poziomu odpowiadającego potrzebom gospodarczym zaplecza. W danej sprawie Senat Wolnego Miasta i Rząd Polski zobowiązały się do powzięcia odpowiednich środków, każdy w granicach swej kompetencji i możliwości finansowych.

Specjalnie podkreślono potrzebę zwalczania konkurencji innych portów obsługujących zaplecze. Idzie tu przede wszystkim o porty niemieckie.

W razie zmniejszenia się w porcie gdańskim przeładunku pewnych towarów wymienionych w załącznikach do „Protokołu“, uznano, iż spadek ten może być wyrównany naturalną zwyczają innego przeładunku a jeśli by jej nie było, natenczas Rząd Polski i Senat Wolnego Miasta rozpocząć mają rokowania co do możliwości kompensaty w dziedzinie przeładunku innych towarów.

Dla przeprowadzenia studjów nad zagadnieniem współpracy portów polskich postanowiono utworzyć specjalną komisję parytetową. Na zasadzie późniejszego porozumienia stron ustalono, że składać się ona będzie z czterech członków, po dwóch z każdej strony. Zadaniem tej komisji będzie ponadto, badanie rozwoju obrotu morskiego, sprawdzanie odnośnych statystyk oraz studjowanie kosztów przeładunku. Komisja winna przedkładać kwartalne raporty, dotyczące całokształtu zagadnień jej poruczonych a w szczególności będzie miała na celu stawianie wniosków w sprawie zmian, które należałoby wprowadzić w spisie towarów ustalonych dla przeładunku.

Tak Rząd Polski, jak i Senat Wolnego Miasta, zobowiązały się do zrobienia wszystkiego co leży w ich mocy, aby ułatwić wykonanie umowy.

Specjalną uwagę zwrócono na umożliwienie kupcom pochodzenia izraelskiego wykonywania swego zawodu na terenie Gdańska. Sprawa ta została poruszona przez stronę polską, na skutek wypadków, które miały miejsce w Gdańsku a skutkiem których opinia odnośnych sfer handlowych została silnie zaalarmowana, wobec czego powstała obawa, że taki stan rzeczy poważnie utrudni, a nawet może uniemożliwić, wykonanie umowy przez Rząd Polski. Ażeby temu przeciwdziałać, Senat zobowiązał się do zapewnienia kupcom pochodzenia żydowskiego, zupełnie swobodnego wykonywania swych czynności handlowych. Swoboda ta nie powinna być niczem naruszona, ani skrzepowana.

W dziedzinie udzielania pozwoleń przywozowych oraz zniżek celnych, Rząd Polski zapewnił, iż nie będzie stosował żadnych różnic w traktowaniu, na niekorzyść portu gdańskiego. Zapewnienie powyższe jest jedynie stwierdzeniem istniejącego stanu prawnego, z którego wynika, że obydwa porty polskie są równorzędnie traktowane.

W razie wypowiedzenia przez jedną ze stron Porozumienia z 5. VIII. 1933, co może być uskutecznione w każdej chwili, z trzymiesięcznym terminem, Protokół wykonawczy przestaje obowiązywać łącznie z wyżej wymienionem Porozumieniem.

Załączone do Protokołu listy towarów, są uwarunkowane szeregiem zastrzeżeń poczynionych przez Rząd Polski. W szczególności stwierdzono, że przeładunek ropy naftowej i pochodnych uzależniony jest od polityki kartelu międzynarodowego. Cyfry przeładunku tłuszczów, olejów roślinnych i zwierzęcych oraz skór i nasion, są uzależnione od ustalenia przez władze kompetentne, ogólnych kontyngentów przywozowych na dane towary, poczem odnośne cyfry będą odpowiednio poprawione. Co się tyczy spirytusu, uznano, iż przeładunek przez port gdański może być zwiększony w razie otwarcia rynku amerykańskiego. Ilość importowanego papieru została całkowicie uzależniona od udzielenia zniżek przywozowych na dany towar, co dotychczas nie zostało zadecydowane przez czynniki kompetentne. Import żelaza i stali został uwarunkowany utrzymaniem odnośnych kontyngentów przywozowych. Poza tem, przywóz przez port gdański świeżych śledzi, owoców i ryżu, uzależniono całkowicie

od wystąpienia firm gdańskich o udzielenie im pozwoleń przywozu oraz od wykorzystania tychże pozwoleń przez zainteresowane firmy.

W oddzielnych jednobrzmiących pismach przedstawiciele obu stron ustalili, iż wydane zostaną polecenia odnośnym delegacjom w Radzie Portu Gdańskiego ażeby dążyły do odpowiedniego obniżenia taryf portowych, biorąc za podstawę taryfy portowe drugiego portu polskiego obszaru celnego, to jest Gdyni. Delegacje winny dążyć po-
zatem do obniżenia wydatków Rady Portu i rewizji obecnego jej budżetu, celem osiągnięcia możliwie największych oszczędności.

Senat Gdański zobowiązał się oprócz tego skasować dziesięcio-
procentowy podatek socjalny doliczany do stawek stauerowskich, obniżyć koszty spedycyjne przy przeładunku tarcic sosnowych do poziomu kosztów w Gdyni, obniżyć koszty przeładunku rudy i zniżyć pobierane przez Gdańską Izbę Handlową, na linii spichrzowej, opłaty od wagonu zboża.

Analizując korzyści wynikające dla Polski i dla Gdańska z podpisanego układu, należy stwierdzić przedewszystkiem, że polubowne załatwienie poważnego sporu, trwającego od kilku lat, powoduje od-
prężenie w stosunkach polsko gdańskich, rozpoczynając nowy etap współpracy oparty na zrozumieniu przez władze Wolnego Miasta, iż dobrobyt Gdańska zależny jest od utrzymywania najszybszego kontaktu z Rzeczpospolitą *). Trzeba mieć nadzieję, że atmosfera po-
rozumienia rozciągnie się i na inne dziedziny stosunków polsko gdań-
skich i że szereg sporów istniejących pomiędzy stronami zostanie w podobny sposób załatwiony. Gdańsk jest nierozzerwalnie związany z Rzeczpospolitą, nie tylko obowiązującymi traktatami i umowami międzynarodowymi, ale również, wspólnością interesów gospodarczych.

Zawarte porozumienie daje Gdańskowi, zamiast papierowej de-
cyzji, zapewnienie pewnych realnych korzyści, gwarantując tak ży-

*) Na specjalne zaznaczenie zasługuje fakt jednoczesnego podpisania w dniu 18. IX. 1933 polsko-gdańskiego układu, regulującego prawa polaków w Gdańsku. W Układzie tym uzyskaliśmy znaczne rozszerzenie praw, przysługujących tak oby-
watelom polskim, zamieszkającym na terenie Gdańska jak i polakom posiadającym obywatelstwo Wolnego Miasta. — Teksty odnośnych umów to jest „Porozumie-
nia” z 5. VIII. 33. i „Protokółu” z 18. IX. 33 w sprawie wykorzystania przez Pol-
skę portu gdańskiego jak również „Układu” z 18. IX. 33 o prawach polaków w Gdańsku będą ogłoszone w dodatku do listopadowego numeru „Polityki Na-
rodów”.

wotny dla interesów gospodarczych Wolnego Miasta przeładunek. Polska ze swej strony, uzyskuje dla swego życia gospodarczego zwiększenie zdolności konkurencyjnej na rynkach obcych, do czego przyczyni się niewątpliwie obniżka kosztów przeładunku w porcie gdańskim.

RUCH „ODRODZONEGO NACJONALIZMU” W SZWAJCARJI

Przyzwyczajiliśmy się uważać ustrój polityczny szwajcarski za formę nieomal że skończoną, skostniałą w swej doskonałości, za wypróbowany system będący uosobieniem wolności i demokracji z jej tradycyjnymi instytucjami suwerennością ludu, referendum, inicjatywą, milicją wojskową i wieczystą neutralnością. Zdawałoby się, że Szwajcaria rozwiązała już wszystkie problemy wewnętrzne. Będąc konglomeratem trzech narodowości, dwóch religii, czterech języków, dwóch ras i dwudziestu pięciu suwerennych kantonów — Szwajcaria nie zna walk narodowościowych, rasowych, rywalizacji wyznaniowych, tak beznadziejnych dzisiaj „kwestji mniejszościowych“, irrydent, czy też tendencji ekspansyjnych. Wszystkie te zagadnienia zostały już dawno unormowane, uzgodnione, tworząc jedną harmonijną całość zwaną w języku politycznym: Konfederacją Helwecką, której racją bytu jest różnorodność w jedności: „La Suisse — une — et diverse“.

Ta „skończoność“ systemu, z czego zwykli chełpić się Szwajcarzy, napełniała jednak nieraz obawą polityków i elitę intelektualną społeczeństwa. Już przed wojną młode jednostki zgrupowane w „Nowym Towarzystwie Helweckim“ wokoło osoby znanego historyka i poety, p. Gonzague de Reynold — zastanawiały się czy system demokratyczny szwajcarski, który wcielił i wprowadził w życie, może najbardziej integralnie, idee Jean Jacques Rousseau i rewolucji francuskiej — jest naprawdę wewnętrznym, narodowym, istotnym wyrazem zbiorowej myśli i tradycji szwajcarskiej. Zastanawiano się czy ekonomiczny dobrobyt spływający na gościnną ziemię szwajcarską, wraz z wielotysięczną falangą turystów i zbiegów politycznych, porzynając od Lenina, kończąc na zdetronizowanych królach — nie przynosi dla ducha narodowego w rezultacie więcej strat niż korzyści, czy Szwajcaria nie staje się przypadkiem jednym wielkim hote-

lem, jakąś wieżą Babel, którą wszystkie prądy intelektualne, wszystkie obce idee, wraz z siedzibami niezliczonych Towarzystw, biur i ekspozytur międzynarodowych — obrały sobie za bezpieczne schronisko.

Tego rodzaju refleksje nurtowały młode umysły elity przedwojennej i stąd padło po raz pierwszy hasło xenofobii — tak zdawałoby się paradoksalne w kraju, którego drugą pozycją bilansu płatniczego, jest turystyka. Hasło to ogarnęło wkrótce szerokie kręgi opinii publicznej i pod jej naporem Rząd wydał pierwsze zarządzenia zmierzające do „helwetyzowania“ i odcudzoziemczenia Szwajcarii. Był to już zresztą wielki czas po temu, gdyż w przededniu wojny odsetek cudzoziemców, osiadłych w Szwajcarii stał się niepomniernie wielki w stosunku do innych państw, wynosząc 14,8% w niektórych zaś zawodach, jak np. w budownictwie, Szwajcarzy znajdowali się w mniejszości.

Drugim okazałym sukcesem młodych entuzjastów było niedopuszczenie do wejścia w życie t. zw. Konwencji Kolei Gotardskiej, zawartej w 1909 r. z Włochami i Niemcami pod presją tych ostatnich. Konwencja ta ograniczająca w rażącej formie suwerenność Konfederacji w dziedzinie taryfowej, została ratyfikowana przez obie Izby Parlamentu w 1913 r. W odpowiedzi na to w tym samym roku przechodzi inicjatywa ludowa, przy wybitnym współudziale nowego Towarzystwa Helweckiego — dzięki której wszystkie konwencje i traktaty międzynarodowe zawierane na dłuższy okres czasu niż 10 lat, poddawane być muszą pod aprobatę referendum, niezależnie od ratyfikacji przez Parlament (1921 r.).

Wielki strajk generalny wybuchł w 1918 r., a wywołany przez Sowiecką Misję Handlową — dla stłumienia którego Rząd Szwajcarski użyć musiał całą zmobilizowaną armję — wywołał ponowny odruch „narodowy“. Odruch ten jednak nie mógł wyrazić się w bardziej konkretnej formie wobec ogólnych lewicowych tendencji, które ogarnęły Europę nazajutrz po zawarciu pokoju. Zresztą, wkrótce potem przyszyły tłuste lata „wysokiej konjunktury“, które zazwyczaj mało sprzyjają rozwojowi nowych idei politycznych.

Kryzys ekonomiczny dał się właściwie odczuć w Szwajcarii dopiero z początkiem 1932 r., tem gwałtowniej jednak wystąpiły jego skutki. Rząd Szwajcarski w swej walce z kryzysem poszedł odrazu po linii skrajnego nacjonalizmu ekonomicznego stosując jaknajdalej posunięte restrykcje w dziedzinie importu płodów rolnych, kontyngentując przywóz i stwarzając, dzięki rozbudowie protekcjonizmu,

nowe nieznane dotąd gałęzie produkcji. Ten autarchiczny kierunek spotkał się z ogólną aprobatą klas średnich i zorganizowanych mas chłopskich.

Wyrobiło się przekonanie, że miliardowy deficyt handlowy Szwajcarii, powstał z winy zagranicy, przed którą trzeba się bronić. Ksenofobia uczuciowa, która już raz zarysowała się przed wojną, ustąpiła tym razem miejsca ksenofobii ekonomicznej.

Chęć uniezależnienia się nie tylko od importu towarów zagranicznych, ale i od importu międzynarodowych wpływów w dziedzinie intelektualnej i socjalnej — czyniła szybkie postępy. Krwawe rozruchy, które rozegrały się w Genewie jesienią 1932 r. a w których dopatrywano się powszechnie generalnej próby rewolty socjalnej, zorganizowanej przez socjalistów i komunistów — zelektryzowały opinię publiczną i wywołały reakcję o wiele silniejszą, niż tego należało się spodziewać.

Na tem ogólnem tle kryzysu zarysował się przed paroma miesiącami na terenie Szwajcarii „ruch odrodzenia narodowego“, który stał się obecnie jednym z najbardziej aktualnych zagadnień w dziedzinie wewnętrznej polityki Konfederacji. Ruch ten zmanifestował się spontanicznie naraz w kilku centrach Szwajcarii pod nazwą t. zw. „frontów“. Opiera się on w pierwszym rzędzie na młodzieży, elementach drobnomieszczańskich i klasie chłopskiej.

Kierunek „Odrodzenia Narodowego“, jak to już sama nazwa wskazuje, przypomina w swych zewnętrznych objawach i metodach działania narodowy socjalizm niemiecki, różni się jednak od tego ostatniego tem przede wszystkim, że nie skupia się wokoło osoby jednego wodza, czy „Führer'a" — ale doktryny, słabo zresztą jeszcze zarysowanej, jaką jest „nacjonalizm helwecki“. Jak bardzo ruch ten jest zdecentralizowany i jeszcze chaotyczny w swoich poczynaniach świadczy fakt, że dotychczas powstało kilkanaście „frontów“ w różnych centrach Szwajcarii, nie licząc pomniejszych zrzeszeń i ugrupowań.

Tworzenie się „frontów“ narodowych dziwnie koencyduje z dojściem do władzy Hitlera, fakt zaś, że ośrodkiem tego ruchu jest Szwajcaria niemiecka wskazywać by mógł, że ruch odrodzenia narodowego jest poprostu ekspozyturą Hitleryzmu przeszczepionego na grunt szwajcarski. Istotnie wiele punktów programu głoszonego przez „fronty“, jak — walka z międzynarodowym marksizmem i masonerią, antysemityzm, koncepcja państwa korporacyjnego i t. d. są niezaprzeczenie zaczerpnięte z ideologii narodowo-socjalistycznej.

Byłoby jednak wielkim błędem identyfikować te dwa kierunki, a w każdym razie twierdzić, że ruch „frontowy” w Szwajcarii stanowić będzie oparcie dla Hitleryzmu i dopomoże do urzeczywistnienia państwa Pangermańskiego, w skład którego wchodziłaby i niemiecka Szwajcaria, jak to sobie wyobraża Prezes Sejmu pruskiego, p. Kube w znanym swym liście do hr. Coudenhove-Kalergi. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że nacjonalizmy w państwach posiadających wspólną granicę, a temsamem sprzeczne nieraz interesy — wzajemnie się wykluczają. Dlatego też dla szwajcara alemańskiego, pomimo całej wspólnoty duchowej i sentymentalnej, jaka go łączy z Niemcami, Rzesza niemiecka jest takim samem obcem państwem jak Francja czy Włochy. Nacjonalizm szwajcarski szuka wewnętrznych swych podstaw w tradycjach helweckich i federalistycznych, które z natury rzeczy odrzucają wszelkie teorie rasowe i pojęcia państwa opartego na wspólnocie językowej. Jest to jedna z podstawowych zasad bytu politycznego Szwajcarii, naruszenie której grozi natychmiastową dezagregacją Konferencji. Dlatego też nacjonałisci szwajcarscy dokładnie zdają sobie sprawę z faktu, że podkreślenie pierwiastka germańskiego z góry skompromitowałoby całą akcję. To też „fronty narodowe” chwyciły się pierwszego pretekstu, jakim było ogłoszenie memorandum transferowego przez Niemcy żeby zorganizować gwałtowną kampanję protestacyjną i podkreślić temsamem swój „narodowy”, a w danym wypadku antyniemiecki charakter.

Wszystkie „fronty” nastawione są wrogo w stosunku do komunizmu i socjalizmu, pomimo, że niektóre z nich głoszą dosyć skrajne poglądy tak w dziedzinie politycznej jak i socjalnej.

Charakterystycznym jest antysemityzm „frontów”, trudny do zrozumienia na terenie szwajcarskim, gdzie żydzi stanowią zaledwie 1/2% ludności i gdzie olbrzymia większość nietylko przedsiębiorstw ale nawet i banków jest w rękach rdzennie szwajcarskich. Antysemityzm ten można tłumaczyć przedewszystkiem bezpośrednimi wpływami ideologii hitlerowskiej, z drugiej zaś strony faktem, że Szwajcaria była jednym z ostatnich państw demokratycznych w Europie, które przyznały równouprawnienie Żydom. Do 1866 r. ustawodawstwo szwajcarskie zabraniało Żydom zamieszkiwania i wykonywania obrządków religijnych na terytorjum Konfederacji za wyjątkiem 2 gmin: Oberdingen i Langenau. W obecnym ruchu „narodowym” pewną rolę w tym względzie odgrywają i przesłanki ekonomiczne, a mianowicie zaciekle kampanja sfer mieszczańskich przeciwko wielkim magazynom bazarowym, które są przeważnie w ręku żydów,

a które dzięki swemu rozwojowi stanowią poważną konkurencję dla drobnego handlu.

Przechodząc do omówienia tendencji poszczególnych „frontów” podkreślić należy, że właściwie trudno jest dopatrzeć się w nich zasadniczych różnic programowych, trudno też określić ich siłę liczebną, gdyż „fronty” nie tworzą partji w klasycznym znaczeniu tego słowa, ale, — jak wyraził się jeden z przywódców ruchu, deputowany Joss — dążą jedynie do wywołania ponadpartyjnego ożywczego ducha odrodzenia narodowego i moralnego w społeczeństwie, który ma dać popchnąć do nowej twórczej pracy państwowej, opartej na solidarności społecznej i tradycjach istotnie szwajcarskich *).

Najstarszem może i najpoważniejszym ugrupowaniem, powstałem jeszcze w r. 1925 w Zurychu jest „Schweizer Heimatwehr”. Założyciele tej organizacji, twierdzą, że demokracja szwajcarska została, spaczona przez ukryte wpływy ponadpaństwowych sił, jak marksizm, międzynarodowe żydowstwo, masoneria i internacjonalna finansjera. Jeżeli wpływów tych się nie opanuje, Szwajcarji grozi rewolucja i chaos, który będzie grobem szczytnych tradycji demokracji helweckiej. Heimatwehr'owcy uporczywie podkreślają, że nie są kopją jakiegoś zagranicznego ruchu — ale czemś rdzennie szwajcarskiem i lokalnem. Na wzór dawnych sejmów prymitywnych kantonów górskich, t. zw. „Landgemeinden” zebrania „Heimatwehr” odbywają się pod gołym niebem. Program ich da się streścić: w poszanowaniu tradycji helweckich, w federalizmie i demokracji — trochę na swój sposób pojętej — „nicht führende aber geführte Demokratie”. Chrześcijański światopogląd, solidaryzm klasowy, wzmocnienie armji i jej znaczenia, walka z komunizmem, oto kilka punktów, wyjętych z ich deklaracyj. Heimatwehr stara się pozyskać wpływy również i we francuskiej Szwajcarji i może się poszczycić pewnymi rezultatami w tym względzie. Organem prasowym ruchu jest dwutygodnik „Der Schweizerbanner” — bity w 100.000 egzemplarzy. Na czele organizacji stoi Dr. Bader i inżynier Treub.

„Kampfbund Neue und Nationale Front”, które to organizacje połączyły się w czerwcu b. r. nie odrzekają się bynajmniej od tego, że czerpią swe wzory „z północy i południa” dla walki z „rozkładowym duchem Rewolucji Francuskiej”, nie znaczy to jednak, żeby ruch ten stać się miał ekspozyturą Hitleryzmu czy Faszyzmu.

*) Szczegóły programu i tendencji poszczególnych „frontów” omówione zostały w specjalnym numerze poświęconym temu zagadnieniu „Neue Schweizerische Rundschau” (czerwiec 1933 r.).

„Neue Front“ wyłoniła się w 1931 r. z grona studentów w Zurychu pod wodzą Dr. R. Tobler'a i grupuje się wokoło germanofilskiego przeglądu „Schweizerische Monatshefte für Politik und Kultur“. Jest to najbardziej doktrynerski ruch z pośród frontów, mający za zadanie pozyskanie zwolenników wśród elity społeczeństwa. Niedawno wyłoniona sekcja z Dr. R. Henne na czele działa na terenie kantonu Schafhuskiego najbardziej może zagrożonego przez komunizm. Organem prasowym Schafhuskim jest „Der Steiner Grenzbote“.

„Nationale Front“ jest najruchliwszą i najbardziej bojową organizacją. Kierownikiem jej jest Dr. Biedermann z Zurychu, posiada ona jednak swe sekcje we wszystkich niemal kantonach Szwajcarii niemieckiej. W odróżnieniu od „Neue Front“ z którą fuzjonowała — „Nationale Front“ rozwija swą działalność nie wśród intelektualistów ale stara się dotrzeć do szerokich mas. Ich pisemko „Der Eiserne Besen“ operuje demagogicznymi hasłami pod redakcją Dr. Zander'a — kolportowane jest w całej Szwajcarii. Popularność swą opiera „Eiserne Besen“ na antysemityzmie, przyczem zastrzega się, że zwalcza „ducha żydowskiego“ a nie żydów, którzy jako „mniejszość“ mają swe miejsce w Szwajcarii. „Nationale Front“ wstawiła do swego programu wzmocnienie obrony narodowej, zmniejszenie władzy poszczególnych partii nad społeczeństwem, zniesienie Parlamentu, państwo korporacyjne, walka z marksizmem i kapitalizmem w liberalnym tego słowa pojęciu, utrudnienie naturalizacji i t. d. Zaznaczyć trzeba, że „Nationale Front“ przy współudziale płk. Senderegger'a, byłego szefa armii szwajcarskiej, odegrała najczynniejszą rolę w protestacie antyniemieckim, z okazji ogłoszenia moratorium przez „Reichsbank“. Ilość członków tej organizacji obliczana jest na 25.000.

Czwartym z rzędu ugrupowaniem jest „Die Eidgenössische Front“ pod przywódctwem Dr. Frick'a. Ruch ten jest bardziej zachowawczy i mniej zdefiniowany co do swego programu jak poprzedni. Dąży on do oparcia życia indywidualnego i zbiorowego na zasadach chrześcijańskich, zwalcza marksizm, liberalizm i radykalizm, a przede wszystkim socjalizm państwowy i etatyzm przez przywrócenie dawnych praw kantonom.

Z kolei należy podkreślić młodą jeszcze organizację, bo istniejącą zaledwie od paru miesięcy — „Die Neue Schweiz“. Ruch ten jest emanacją stanu średniego. Na czele jej stoi popularny deputowany: p. Joss, wpływowy człowiek partii chłopsko-rzemieślniczej, czwartego z rzędu ugrupowania w Parlamencie pod względem liczebności. „Neue Schweiz“ posiadając największe środki materialne roz-

winęła odrazu propagandę zakreśloną na szeroką skalę. Jej organ prasowy „Die Neue Schweiz“ zaliczonym być może do poważniejszych dzienników politycznych.

Ruch ten wydaje się mieć największe widoki na przyszłość, gdyż stara się zgrupować koło siebie wszystkie „fronty“ i przeprowadzić syntezę „odrodzonego nacjonalizmu“. Obecność w łonie „Neue Schweiz“ kilku poważnych i wytrawnych polityków znanych ze swego patriotyzmu, wzbudza zaufanie mas. Program „Nowej Szwajcarii“ pokrywa się mniej więcej z zasadami innych analogicznych ugrupowań, ze specjalnem podkreśleniem jednak momentów ekonomicznych. Jako pierwszy postulat głosi utrzymanie własności prywatnej i inicjatywy indywidualnej, ograniczonej jedynie przez solidaryzm społeczny i ustrój korporacyjny, zorganizowany na wzór dawnych zrzeszeń cechowych szwajcarskich. „Neue Schweiz“ prowadzi zacieklą walkę z wielkimi magazynami bazarowymi i pragnie ograniczyć ich działalność na drodze ustawodawczej.

Do tej i tak już przydługiej listy dodać należy organizację „Die Jungbauern“ pozostającą pod wpływami deputowanego do Parlamentu Dra. H. Müllera. Organizacja ta działa, jak to sama nazwa wskazuje wśród chłopów i nosi charakter konserwatywny.

W Szwajcarii francuskiej fronty z natury rzeczy nie znajdują podatnego gruntu dla poważniejszego rozwoju, we włoskiej zaś zupełnie jeszcze nie stnieją, co tłumaczy się oddawna negatywnem nastawieniem Tessyńczyków do faszyzmu. Mówiąc o Szwajcarii francuskiej, należy wspomnieć organizację o bojowym charakterze „Union Nationale“ założoną przez znanego dziennikarza genewskiego, p. Oltramare i ruch „Ordre et Tradition“, powstały w Lozannie. Ten ostatni front dochodzi w swych deklaracjach programowych do najdziwniejszych konkluzji, będących w zupełnej sprzeczności z demokratycznym duchem szwajcarskim. I tak np. kantony mają uzyskać zupełną niezależność w dziedzinie polityki wewnętrznej, szefem Rządu kantonu wodejskiego ma być suwerenny gubernator, który na wzór imperatorów rzymskich ma naznaczać swego następcę i t. p.

Wszystkie wyżej wymienione fronty i ugrupowania stoją na gruncie niezaprzeczenia narodowo-szwajcarskim, opierając się na tradycjach helweckich. Jeżeli w ich programach istnieją założenia rasowe, to odnoszą się one tylko do rasy aryjskiej, nie zaś do poszczególnych odłamów językowych, czy narodowościowych, z których się składa Szwajcarja. Wyjątek pod tym względem stanowi „National-

socialistische Eidgenossische Arbeiterpartei". Ugrupowanie to założone przez Teodora Fischer'a, uważanego powszechnie za agenta hitlerowskiego — jest wierną kopią Hitleryzmu w Niemczech. W odróżnieniu od innych frontów ugrupowanie to opiera się przede wszystkim na ślepej dyscyplinie i uważa swego założyciela za „Führer'a". Odznaką ich jest czarna swastyka na żółtym polu — organem prasowym „Der Eidgenosse". Negują oni „narodowość szwajcarską", zwracając się nieraz do „Deutsche Stambrüder" z tamtej strony Renu. Ich deklaracja programowa gubi się w niezmiernie subtelnych wywodach na temat zalet i właściwości rasy nordyckiej i aryjskiej.

Wszystkie nowopowstałe fronty wykazują, jak już wyżej zaznaczono wielką działalność propagandową. Niezliczone zebrania dyskusyjne, odczyty i przemówienia odbywają się od kilku miesięcy na całym terytorjum Szwajcarji. Różnobarwne plakaty rozlepiane są na murach miast, na ulicach rozdawane ulotki.

Poza działalnością propagandową, fronty nie mogą się jeszcze pochwalić poważniejszymi rezultatami praktycznymi, jednakże pewien ich wpływ moralny na bieg spraw państwowych jest niezaprzeczony. Dzięki kampanji frontów opracowane zostało na ostatniej sesji parlamentarnej „Prawo o porządku publicznym" — zmierzające do ukrócenia propagandy komunistycznej wśród armji, zagwarantowanie bezpieczeństwa publicznego i przeciwdziałania tendencjom wywrotowym. Jednocześnie Rząd przygotowuje prawo ograniczające swobodę wolnego handlu. Ustawa ta skierowana będzie głównie przeciwko rozrastaniu się wielkich magazynów. Cały szereg uchwał protekcyjnych, głównie w dziedzinie produkcji rolnej, oraz zarządzenia zmierzające do podźwignięcia stanu średniego i chłopskiego zostało powzięte również pod naporem propagandy frontów. Wreszcie, wyrok w sprawie deputowanego Nicole'a w wielkim procesie politycznym o wywołanie krwawych rozruchów w Genewie — poczytywany jest również za sukces kampanji ruchu odrodzenia narodowego.

Trudno jest obecnie „in statu nascendi" formowania się i krystalizowania frontów określić rolę jaką odegrać mogą w przyszłości w rozwiązywaniu kryzysu moralnego i ekonomicznego, jaki przeżywa Szwajcarja. Przede wszystkim podkreślić należy fakt, że wszystkich tych nowych ugrupowań narodowych jest za dużo, że programy ich są jeszcze mętne i że w tem rozproszkowaniu i nieskoordynowaniu tkwi największe dla nich niebezpieczeństwo.

Już dziś można śmiało powiedzieć, że niektóre fronty skazane

są; w najbliższych już nawet miesiącach — na zagładę, względnie na bezpłodną wegetację. I tak np. sygnalizują, że większość zwolenników czysto hitlerowskiego ruchu, Teodora Fischera przeszła do *Nationale Front*, co było zresztą do przewidzenia. „*Heimatwehr*“ nie może przekroczyć cyfry 8.000 członków i rywalizuje silnie z „*Eidgenossische Front*“, który przeżywa głęboki kryzys. Wreszcie zaznać należy, że zamiast łączyć się i eliminować powstają ciągle nowe jeszcze ugrupowania, jak np. założona przed paru tygodniami „*Liga Ludowa i Patriotyczna*“. Liga ta bardziej umiarkowana co do swego programu, rozpoczęła działalność przez ufundowanie dziennika „*Eidgenossische Zeitung*“ — bitego w 750.000 egzemplarzy Cyfra rekordowa jak na Szwajcarję. Niemniej przeto powstanie Ligi przyczyniło się raczej do większego jeszcze zamętu na terenie frontów, które przecież w swoim założeniu stale podkreślają, że ich racją bytu jest właśnie zwalczanie chaosu i dezorganizacji.

Drugą trudnością w sukcesie Lig i frontów jest ich pośrednia zależność od pozytywnych rezultatów osiągniętych przez Hitleryzm w Niemczech, przede wszystkim w dziedzinie ekonomicznej. W tym względzie problematycznym jest czy rezultaty te okażą się na tyle realnymi, żeby usprawiedliwić dalszy rozwój frontów na terenie Szwajcarji.

Pozatem fronty muszą też zrewidować niektóre punkty swego programu, jak np. sprawę wojującego antysemityzmu, który w Szwajcarji w tej przynajmniej formie, jak to głoszą deklaracje frontów — niema racji bytu.

Wreszcie należy się spodziewać, w najkrótszym czasie reakcji przeciwko frontom. Reakcja ta przyjdzie przede wszystkim ze strony starych, dobrze zorganizowanych partii politycznych, w pierwszym rzędzie ze strony socjalistów i radykałów, którzy uważają się za wyrazicieli ustroju demokratycznego szwajcarskiego. Rachuby zwolenników ruchu frontowego, którzy liczą na oparcie się na potęgnej partii konserwatywno-katolickiej — wydają się conajmniej przedwczesne, wobec znanej ostrożności tego stronnictwa i wobec smutnych doświadczeń centrum niemieckiego na czem kończy się współpraca z Hitlerowcami.

Tak więc przypuszczać należałoby, że rola ruchu narodowego w Szwajcarji rozegra się przede wszystkim na płaszczyźnie pewnego wpływu moralnego, ogólnej reakcji narodowej, pewnego wstrząsu, który może wyrzucić piętno na kształtowaniu się myśli politycznej szwajcarskiej. Że taki wpływ może być brzemienny w skutki —

świadczy rolę, którą odegrało nowe towarzystwo helweckie, liczące zaledwie kilkuset zwolenników, o czym wspomniano na początku niniejszego studjum.

Demokracja szwajcarska posiada za wiele pięknych i żywotnych tradycji ściśle związanych z rozwojem narodu żeby ją można było z gruntu przekształcić lub nagiąć do nowych form — raczej ona rozwinię i przekształci te formy nadając im swoje piętno i charakter.

UWAGI NAD BADEŃSKIM KONKORDATEM I UKŁADEM KOŚCIELNYM

I

W przededniu zmiany dróg, po których rozwijała się polityka wyznaniowa Rzeszy i krajów związkowych od roku 1918, został przyjęty przez sejm badeński konkordat, zawarty w dniu 12 października 1932 r., ze Stolicą Apostolską. W analogicznej formie i również na podstawie koordynacji, unormował Baden, układem z dnia 14 listopada 1932 r., swój stosunek do Zjednoczonego ewangelicko-protestanckiego kościoła krajowego ¹⁾.

Oba akty w myśl intencji, jakie ich twórcom przyświecały, miały na celu, jeżeli już nie ostateczne zlikwidowanie wszelkich sporów, ciągnących się przez cały wiek XIX, to w każdym razie bardzo znacznej ich części i dalsze wyzwalanie wymienionych wyznań z pod supremacji państwowej.

Wypływało to z ducha konstytucji wejmarskiej roku 1919. W poważnej mierze znalazły w niej wyraz hasła, będące wynikiem pracy i rozmyślań generacji filozofów i uczonych, którzy zapewnili myśli i kulturze niemieckiej poważne i zaszczytne stanowisko w świecie.

Jak wiadomo, w zakresie problemów wyznaniowych, konstytucja niemiecka ²⁾, wykazała bezsporną samodzielność i oryginalność.

Przyjęła ona rozwiązania, które konsekwentnie i logicznie realizowane w krajach związkowych, okazały się pożyteczne i celowe.

Przypominam, że wychodząc z założenia rozdziału państwa i kościoła, zdołano w r. 1919, uniknąć naśladownictwa urządzeń francuskich i ówczesnych włoskich, wraz z ich szkodliwymi dla państwa

¹⁾ Vereinigte Evangelisch — protestantische Landeskirche Badens.

²⁾ patrz moją pracę *Zanik supremacji państwa nad kościołem w Niemczech* (Lwów, 1933) i podaną tam literaturę.

i jego administracji następstwami, tworząc podstawy nowego wskroś nowoczesnego dla obu stron korzystnego systemu.

Konstytucja wejmarska ustaliła ogólne zasady polityki wyznaniowej a pozostawiła wykonanie i szczegółowe ustawodawcze uformowanie krajom związkowym.

Było to koniecznem ze względu na zachowanie im kompetencji w tym zakresie, było też celowem, gdyż należało się liczyć z odmiennością tradycji, różnorodnością stosunków i nastrojów lokalnych.

Bez względu na unifikację nie była zgoła konieczną, lub pożądaną.

Zobowiązano tylko bezwarunkowo kraje do przyjęcia zasady 1) wolności sumienia, 2) równouprawnienia obywateli bez względu na ich przynależność wyznaniową i 3) orzeczono potrzebę emancypacji związków wyznaniowych, z poprzednio istniejących, w drobiazgach nad wyjątkowo dotkliwych, atrybucji opieki i nadzoru władz administracyjnych.

Zerwano z całym dawnym Staatskirchenrecht, przekreślono wiekami poświęcone, oparte na doktrynie protestanckiej, iura maiestatica circa sacra.

Inaugurując jednak nowe rozgraniczenia praw i obowiązków miecza duchownego i świeckiego, — co właśnie określano jako rozdział, — zachowano nadal związkom wyznaniowym charakter korporacji prawa publicznego. Religijom zaś, które dawniej go nie posiadały, usiłowano już w konstytucji wejmarskiej zapewnić ułatwienia w uzyskiwaniu analogicznych uprawnień, pozostawiając wydanie szczegółowych przepisów, ustawodawstwu krajów.

Otwartą pozostała jednak zasadnicza kwestja, a mianowicie, czy ułożenie wzajemnych stosunków między państwem, a związkami wyznaniowymi, powinno nastąpić w drodze jednostronnego aktu ustawodawczego, czy też w formie umowy, podlegającej parlamentarnej ratyfikacji.

Zwolennicy drugiego sposobu postępowania, powoływali się przytem na liczne i dawne przykłady, ustalania stosunków państwa i Kościoła katolickiego, w konkordatach.

Wychodząc z tego założenia i opierając się na brzmieniu art. 137 konstytucji, który przyznawał w zasadzie równouprawnienie związkom wyznaniowym, domagano się analogicznego traktowania i in-

nych religij, przynajmniej posiadających poważne znaczenie społeczne i długą historję³⁾.

Argumentowano, że siedziba głowy Kościoła katolickiego poza granicami Rzeszy i przyznawanie papieżowi praw suwerena, jest bez znaczenia dla całego zagadnienia, skoro konkordaty dotyczą wyłącznie spraw, związanych z istnieniem i działalnością Kościoła na obszarze pewnego państwa. Uniwersalny jego charakter, posiadający doniosłe znaczenie polityczne, nie zmienia faktu, że pod względem prawnym, również i Kościół katolicki jest dla państwa na jego obszarze korporacją wewnętrzną, a nie obcokrajową.

Jeżeli zatem stosunek z jednym związkiem wyznaniowym może być ustalany umową, niema powodu do odmawiania innym podobnego uprawnienia, zwłaszcza jeżeli posiadają odpowiednią, utrwaloną organizację, odgrywają doniosłą rolę nie tylko religijną, ale i polityczną, oraz liczą wielkie zastępy wiernych.

Przeciwnicy tej tezy, wśród których znalazł się i tak poważny znawca tych zagadnień, jak Mirbt⁴⁾, występowali ze stanowczym sprzeciwem. Godząc się w zasadzie z emancypacyjnymi tendencjami wejmarskimi podkreślali jednak, że traktowanie któregośkolwiek wyznania, jako równorzędnego z państwem partnera, stwarza niebezpieczny, o niedających się przewidzieć następstwach precedens. Istnienie korporacji ograniczających w zakresie publiczno-prawnym władzę państwa, łamie bowiem zasadę jego niepodzielnej i pełnej suwerenności.

Nie przecząc częściowej słuszności podobnych twierdzeń, gorący zwolennik aktów dwustronnych E. P. Huber zaznacza: „Konkordat jest tylko jednym z ogniw w łańcuchu różnych usiłowań, ograniczenia i skrępowania władzy państwowej. Byłoby zatem możliwem, że analogicznie z zawarciem konkordatu, zostałby zawarty układ państwa np. z jakimś zrzeszeniem gospodarczem, lub związkiem robotniczym”⁵⁾.

Ostatecznie zasada umowna zwyciężyła w r. 1923 w Brunświku, w r. 1925 w Bawarii, 1929 i 1931 w Prusiech, a ostatnio w Badenie.

³⁾ Szczegóły tamże str. 20 i in.

⁴⁾ Carl Mirbt. Das Konkordatsproblem der Gegenwart (4 wyd. Berlin, 1927).

⁵⁾ Verträge zwischen Staat u. Kirche in Deutschen Reich (Wrocław, 1930, str. 206).

Inne państwa, jak np. Saksonja, Wirtembergja i t. d., realizowały założenia wejmarskie jednostronnymi aktami ustawodawczymi, uważając zgodnie z całą tradycją krajów protestanckich, wszelkie inne postępowanie za niemożliwe, bo naruszające suwerenność.

Inna rzecz, że przyznawane w tym okresie uprawnienia związkom wyznaniowym, w obu wypadkach nie wiele się praktycznie różniły.

II.

Tradycja i doktryna, w imię której występowały kraje, jak Wirtembergja ⁶⁾, której polityka wyznaniowa od dawna była ściśle związaną i jednolicie prowadzoną z Badenem, uzasadniały długo mniemanie, że i tym razem dawna zgodność zostanie utrzymana.

Wytworzone podobieństwa w urządzeniach, zasadach i ich wykonaniu jak niemniej i wspólne potrzeby i przyzwyczajenia, nie czyniły prawdopodobnem, — zwłaszcza w ostatnich miesiącach — obrażenie zgoda odmiennej drogi.

Zeby jednak w pełni zrozumieć znaczenie, zachodzących różnic między dawną, a przyjętą ostatnio w r. 1932 w Badenie polityką, musimy pokrótce przypomnieć sobie charakterystyczne fakty z przeszłości. Jest to tembardziej wskazaniem, że ta polityka wyznaniowa nie ograniczała się bynajmniej do pewnych tylko krajów niemieckich, lecz *mutatis mutandis* przejawiała się niemal we wszystkich, a obecnie, po krótkiej przerwie (1918 — 1932), odżywa ponownie, z większą nawet bodaj siłą i bezwzględnością.

Po wojnach napoleońskich, zgodność założeń i celów polityki wyznaniowej Wirtembergji i Badenu, oraz obu Hessji, Ks. Nassau, Meklemburgji, Oldenburgji, Ks. Saskich, a dalej wolnych miast Hamburga, Bremy, Lubeki i Frankfurtu, znalazła swój formalny wyraz w r. 1818, gdy Komisarze wymienionych państw dostali polecenie wspólnego opracowania zasad stosunku do Kościoła katolickiego.

W instrukcjach wskazywano im zgodnie dwa cele: 1) możliwe uniezależnienie biskupów od Stolicy Apostolskiej i 2) bezwzględne uzależnienie Kościoła od państwa, zgodnie z poglądami józefinizmu. Na poglądy te, jak wiadomo, obok gallikanizmu, zwłaszcza w jego przystosowaniu do stosunków belgijskich przez van Espena ⁷⁾, a dla

⁶⁾ Gesetz über die Kircheen z 3 marca 1924.

⁷⁾ p. moją pracę, Supremacja państwa nad kościołem nauka Van Espen'a. (Lwów, 1927) i podaną tam literaturę.

Niemiec przez jego ucznia Hontheima (Febronjusza), wywarły niezatarty wpływ instytucje prawne państw protestanckich.

Owocem pracy komisarzy były, gotowe już dnia 30 kwietnia 1818 *Grundzüge zu einer Vereinbarung über die Verhältnisse der katholischen Kirche in deutschen Bundesstaaten* ⁸⁾).

W tym obszernym akcie, o którego zasadach nigdy nie zapomniano, chociaż w latach późniejszych postanowienia szczegółowe nieraz nieco osłabiano, stwierdzano przedewszystkiem (§ 1) że Kościół katolicki jest stowarzyszeniem religijnem wewnątrzpaństwowem. Wyciągano z tego wnioski (§ 4): „Państwo musi zatem a) normować istotne wymogi i potrzeby Kościoła, oraz b) ustalać prawne stosunki“.

Co zaś pod rubryką a) rozumiano, o tem pouczają dalsze rozdziały *Vereinbarung*, omawiające kolejno: 1) podział na diecezje, 2) obsadzanie stolic biskupich, 3) organizację kapitału, wikaryatów generalnych i innych władz kościelnych, 4) zakładów naukowych i seminarjów, 5) organizację duszpasterstwa, 6) przywrócenie ustroju metropolitalnego, 7) materialne uposażenie Kościoła.

Kategoria spraw pod b) obejmowała: 1) stosunek do państwa, 2) stosunek do papieża i 3) stosunek do innych wyznań chrześcijańskich.

Myślą przewodnią było, że państwo we wszystkich tych sprawach jest kompetentne i nie jest obowiązane do uwzględniania przepisów prawa kanonicznego.

Kościół katolicki został w *Vereinbarung*, wzorem protestanckich inkorporowany, jako instytucja państwowa.

W systemie tym stanowiły sprawy religijne ważny dział policji politycznej. Głównem zadaniem związków wyznaniowych miało być wspieranie rządu dusz państwa i pomoc w jego i dynastji ochronie przed nieprawomyślnymi prądami.

Wrogie ustosunkowanie się do wszelkich samodzielnych objawów myśli, dyktowało równocześnie nieufność do wszelkiej, chociażby nawet ograniczonej, samodzielności związków wyznaniowych.

Państwo żądało dla siebie zdecydowanego wpływu na terytorjalny podział Kościoła, obsadę stanowisk hierarchji i t. d., poddawało nadto drobiazgowemu nadzorowi i usiłowało normować wykształcenie kleru i całą pracę duszpasterską.

⁸⁾ tekst E. Münch *Vollständige Sammlung aller älteren u. neueren Konkordate* (Lipsk, 1831), t. II. str. 338—366.

Omnipotencję państwa w dziedzinie kościelnej formułowano ogólnie w § 81 Vereinbarung: „Panującemu, obojętnie do jakiegoby należał wyznania, przysługują zatem te prawa w stosunku do Kościoła katolickiego, które wypływają z Jus maiestaticum circa sacra, a polegają na Jus cavendi, Supremae inspectionis i Advocatiae“.

Możliwość samodzielnej działalności biskupów została zupełnie przekreśloną, wobec konieczności uzyskania poprzedniej zgody państwa (placetum regium § 83) w razie: zwoływania synodów, wizytacji diecezji, ogłaszania nowych świąt, zarządzania procesji, budowy kościołów, wszelkich zmian organizacyjnych, ogłaszania listów pasterskich i t. d. Nadto zastrzegano możność odwoływania się od wszelkich wyroków i zarządzeń kościelnych, do władz rządowych (recursus ab abuso § 87).

Nie będziemy wyliczać dalszych szczegółów, gdyż już podane, łącznie z zapewnieniem decydującego wpływu na obsadę urzędów, jasno znamionują całą tendencję.

Usiłowania wyeliminowania, o ile możności wpływu Stolicy Apostolskiej, charakteryzują postanowienia dotyczące zatwierdzenia biskupów (§ 15). Można się było w pewnych wypadkach obejść bez zgody papieża, zwłaszcza wraz z niesłusznego, w rozumieniu rządu, odrzucenia kandydata. Temu samemu celowi miało służyć wzmocnienie stanowiska metropolity w stosunku do Stolicy Apostolskiej (§ 52 i in.), ograniczenia apelacji do kurji i t. d. a wreszcie uzależnienie mocy obowiązującej wszelkich aktów rzymskich, od uprzedniej wyraźnej zgody rządu (§ 91). Zezwolenia takie były przytem odwołalne (§ 92). Warto jeszcze wspomnieć, że w § 93 przewidywano: „W państwach niemieckich nie może rezydować stały nuncjusz papieski. Jego przybycie w nadzwyczajnych wypadkach poprzedzi porozumienie w drodze dyplomatycznej“.

Na podstawie Vereinbarung, została wygotowana z datą 14 października 1818, deklaracja sprzymierzonych rządów, którą doręczono kurji 24 marca 1819 r.

W krótszej redakcji i z pewnemi, raczej stylistycznymi, aniżeli istotnemi zmianami, precyzowała ona omówione stanowisko państw³⁾.

Z powodu panujących poglądów i nastrojów, wśród duchownych i świeckich, nad którymi nie można było przejść do porządku dziennego, uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej uważano za koniecz-

³⁾ tekst tamże, oraz ponownie E. Föhr das Konkordat zwischen dem Heiligen Stuhle u. d. Freistate Baden (Fryburg w Br. 1933), str. 50 i in.

czne. Niemożliwem było, wbrew woli wszystkich zainteresowanych, przeprowadzić potrzebne po wojnach napoleońskich nowe rozgraniczenia diecezji i reorganizację hierarchji. Chciano więc aprobaty najwyższej instancji Kościoła na zamierzoną politykę wyznaniową, z uniknięciem jednak pozorów, jakoby państwa nie mogły w tym zakresie ostatecznie same decydować, na podstawie swych praw suwerennych.

Naturalnie przyjęcie zasad Deklaracji, ułatwiłoby niezmiernie dalsze postępowanie.

Nie trzeba dodawać, że natrafiono w kurji na bezwzględny opór. W istniejących w r. 1819 warunkach, Rzym był naturalnie gotów do poważnych ustępstw, ale tylko w granicach, któreby nie przekreślały praw Stolicy Apostolskiej, jako głowy Kościoła katolickiego i nie degradowały jej, do roli nie o wiele większej, aniżeli patriarchy carogrodzkiego, w stosunku do autokefalnych cerkwi prawosławnych.

Zastrzeżenia i zarzuty kurji zostały wyrażone, w doręczonej 10 sierpnia 1819, przedstawicielom wspomnianych państw przez kardynała sekretarza stanu Consalviego *Esposizione dei sentimenti di Sua Santità*¹⁰⁾.

Wywiązała się beznadziejna korespondencja dyplomatyczna, rozpoczęta obszerną notą upelnomocnionych przedstawicieli państw z 3 września 1819¹¹⁾. Nie dała jednak pozytywnych wyników. Było oczywiście, że bez poważnej rewizji postanowień Deklaracji, zgoda jest niemożliwa. Z drugiej jednak strony państwom zależało na niej poważnie, że względu na panujące wśród katolickich poddanych nastroje, znoszących z coraz jawniejszą niechęcią opróżnienie stolic biskupich i nie obsadzanie probostw.

W tych warunkach, pojawiły się usiłowania, skłonienia Stolicy Apostolskiej do wyrażenia zgody na nowe rozgraniczenie diecezji i obsadę stolic biskupich, bez poruszenia innych w *Vereinbarung* i Deklaracji zamieszczonych postulatów.

Nie rezygnując z nich bynajmniej, usiłowano wywołać w kurji wrażenie, że w znacznej przynajmniej części, przestano je uważać za aktualne.

Odrzucano zatem, w przeciwieństwie do Bawarii w r. 1817, myśl zawarcia konkordatu, jako sprzeczną z ideą suwerenności.

Nie mogąc pominąć papieża, wybrano inną drogę, a mianowicie

¹⁰⁾ Münch II. Str. 378 i in.

¹¹⁾ tamże, str. 368 i in.

żądano, żeby nieodzowne zarządzenia zostały wydane w bulli, które raby jednak obowiązywała dopiero, po wyraźnem jej przyjęciu i ogłoszeniu przez sprzymierzone rządy, jako prawo państwowe.

Chciano zatem, nie wiążąc się w innych sprawach, żeby odnośny akt obowiązywał, jako wyraz woli państwa, które formalnie byłoby uprawnione każdej chwili do jego cofnięcia, lub, o co przedewszystkiem chodziło, mogło go uzupełnić odpowiednimi przepisami wykonawczymi.

Ostatecznie zgodzono się w Rzymie, ze względu na potrzeby ludności katolickiej, na załatwienie najpilniejszych spraw w tej formie i dnia 16 sierpnia 1821 r. została wydana bulla cirkumskrypcyjna *Provida solersque*¹²⁾. W dołączonej jednak nocy z 20 sierpnia 1821 r., zastrzegając się imieniem Piusa VII kardynał Consalvi przeciwko wszelkim usiłowaniom realizacji febronjańsko-józefińskich koncepcji. Rządy odpowiedziały wspólnie 27 grudnia 1821, że po urzeczywistnieniu postanowień *Provida solersque* i confirmacji upatrzonych na stolicę biskupie kandydatów, stanie się możliwem pomyślne ułożenie wszelkich nieporozumień.

W rzeczywistości zamierzano jednak utrzymać w pełni ustalony w r. 1818 program i już 8 lutego 1822, zawarły zainteresowane państwa układ tej treści, że zarówno kandydaci na biskupów, jak i na członków kapituł, muszą wyraźnie przed nominacją uznać zasady Deklaracji, w ujęciu nadanem im w opracowanej w r. 1820 t. zw. Pragmatyce kościelnej (*Kirchenpragmatik*). Zarówno układ, jak akceptowanie przez kandydatów pragmatyki, miały być narazie zachowane w tajemnicy. Skutkiem niedyskrecji, uprzedzona Stolica Apostolska, odmówiła wszystkim kandydatom confirmacji, rządy zaś ze swej strony wstrzymały się z publikacją bulli.

Ten nowy konflikt został dopiero po kilku latach załagodzony wskutek pośrednictwa Austrii, której w ostatnich stadjach sekundował Baden.

Wyrazem tego była bulla z 11 kwietnia 1827 *Ad dominici gregis custodiam*.

Utrzymując pozatem w mocy, zarządzenia zawarte już w *Provida solersque*, godził się Leon XII (I), żeby kapituły przed wyborem biskupa, względnie arcybiskupa, przedkładały rządowi listę ewentualnych kandydatów. Państwu przysługiwało prawo, skreślenia i to bez

¹²⁾ tamże, str. 309 i in.; Walter Fontes Iuris Ecclesiastici antiqui et moderni (Bonn, 1862), str. 322.

podania motywu niemiłych sobie osób. Podobne prawa przyznawano przy obsadzie godności kapitulnych (IV).

Proces informacyjny, poprzedzający konfirmację elekta przez Stolicę Apostolską, miał być przeprowadzony w danym państwie i to przez jednego z biskupów, lub innego do tego upoważnionego duchownego krajowego (II).

Klerycy mieli być kształceni i wychowywani w seminarjach diecezjalnych, zgodnie z przepisami soboru trydenckiego (V).

Zaznaczano wreszcie (VI): „Znoszenie się ze Stolicą Apostolską w sprawach kościelnych nie będzie ograniczane, a arcybiskup swojej prowincji i diecezji, a podobnie i biskupi w swoich, będą wykonywali pełnię praw biskupich, jakie im przysługują podług obowiązujących kanonów i obecnego ustroju Kościoła“.

Nie można powiedzieć, żeby i tym razem zapanowała przynajmniej względna harmonia z Kościołem. Niezmienność tendencji państw ujawniła się już przy publikacji obu aktów papieskich. Formułę promulgacyjną ułożono wspólnie i wykazuje ona w poszczególnych krajach tylko nieznaczne i nieistotne stylistyczne różnice.

W. ks. Ludwik badeński dnia 16 października 1827 r. ogłaszał: „...Podajemy do wiadomości, że ponieważ bulla z 16 sierpnia 1821 r. rozpoczynająca się od słów Provida solersque i z dnia 11 kwietnia 1827... Ad dominici gregis custodiam..., o ile dotyczą utworzenia prowincji kościelnej Górnego Renu, rozgraniczenia, wyposażenia i urzędzenia przynależnych do niej pięciu biskupstw i kapituł, oraz obsadę stolic arcybiskupiej i biskupich, jak i prebent, przez nas zostały przyjęte i uzyskały nasze monarsze potwierdzenie państwowe, w tem jednak znaczeniu, że z adną miarą niewolno z tego niczego wnosić, ani na tej podstawie niczego uzasadniać, co by mogło szkodzić naszym prawom suwerennym, albo je ograniczać... dokonujemy ich publikację z zastrzeżeniem, że w przedmiocie wykonania zostaną wydane dalsze zarządzenia“.

Z powyższego już widzimy, że Ad dominici gregis custodiam nie miała w całości obowiązywać, pominięto bowiem wyraźnie punkty V i VI.

Aż do chwili reorganizacji diecezji i obsadzenia stolic biskupich wstrzymano się narazie z dalszemi zarządzeniami.

Z chwilą ukończenia tej pracy, na której rządowi szczególnie zależało, pojawiły się ponownie, w nowej redakcji znane nam już zasa-



dy jako Landesherrliche Schutz u. Aufsichtsrecht über die katholische Kirche z dnia 10 stycznia 1830¹³⁾). Protest Piusa VIII. przeciw temu aktowi z dnia 30 stycznia tegoż roku, jak i jego powtórzenie 5 października 1833 przez Grzegorza XVI, pozostały oczywiście bez skutku.

Ten stan rzeczy przetrwał po rok 1848, przyczem poszczególne uprawnienia państwa, nie zawsze były jednak z równą stanowczością przestrzegane. Po wiośnie ludów, nastaniu epoki konstytucyjnej, nastąpiły dopiero pewne zmiany i to z dwóch powodów.

W obliczu postępu liberalizmu i demokracji, okazało się przede wszystkim, że uzależnione zbyt ściśle od państwa religje nie spełniają pożądaných zadań ochronnych. Po drugie, przyjęte w konstytucjach nowe zasady, zmuszały do zmiany szeregu więzów; były niemożliwe do utrzymania wobec przyznawanych jednostkom i stowarzyszeniom praw wolnościowych.

Szukanie obrońców przed duchem przewrotu, przekonanie, że zwłaszcza w silnej organizacji Kościoła katolickiego, możnaby znaleźć pożytecznego sojusznika korony, spowodowały m. in. króla Wirtembergji i W. ks. Badenu do starania się o porozumienie z Rzymem.

Doszło nawet do zawarcia konkordatów ze Stolicą Apostolską 8 kwietnia 1857 r. ze strony Wirtembergji, a 28 czerwca 1859 r. ze strony Badenu.

Zostały one jednak, już po dokonanej przez Piusa IX ratyfikacji, odrzucone przez legistatywy obu państw.

Liberalni obrońcy suwerenności, oponując przeciw konkordatom, powtarzali przytem wspomniane już i znane nam argumenty przed konstytucyjnego państwa policyjnego. Godzili się wprowadzić na przyznanie związkom wyznaniowym szerszych uprawnień, na pozostawienie im nadal charakteru korporacji prawa publicznego, na ograniczenia praw nadzorczych i ingerencji władz publicznych, wszystko jednak pod warunkiem, że nastąpi to w drodze jednostronnego aktu ustawodawczego.

Państwo miało zachować bezwzględne prawo samodzielnego normowania spraw związków wyznaniowych, z wykluczeniem obcej ingerencji.

Ten pogląd utrwaliły w Badenie 9 października 1860 r. t. zw. ustawy kościelne. W związku z naszym tematem nie mamy potrzeby

¹³⁾ Walter, str. 340 i in.

zajmować się tutaj niemi, podobnie jak późniejszymi ustawami, zwłaszcza epoki Kulturkampfu.

III.

Krótką charakterystyka wytycznych polityki wyznaniowej Badenii i związanych z nim państw, która zresztą podobnie się przedstawiała w głównych zarysach i w Prusiech, uzmysławia nam nowość, której wyrazem są akty z r. 1932.

Równocześnie nasuwają się i poważne refleksje co do ich trwałości.

Ugruntowana w tradycjach państwowych protestanckich doktryna polityki wyznaniowej, akcentowana z taką stanowczością po rok 1918, jest wbrew wszystkim usiłowaniom, obcego duchowi mas nie-mieckich kierunku wejmarskiego, zbyt głęboko zakorzeniona.

Zapewne i piszący te słowa ludził się jeszcze niedawno, że ideologia Weimaru zdoła się utrwalić, dzięki bezsprzecznie dodatnim pozytywnym wynikom w tej dziedzinie. Ale na to, jak zawsze w podobnych wypadkach potrzeba dłuższego czasu, którego zdaje się nie dostawać.

Podobnie jak w Bawarii, w Prusiech, również i w Badenii starało się jaknajbardziej upodobnić tekst konkordatu i układu z Kościołem ewangelickim.

Już jednak art. I, jednobrzmiący w obu wypadkach, a odbiegający istotnie od redakcji, jakie znajdujemy z reguły w innych konkordatach, może głębiej zastanawiać.

Brzmi on jak następuje: „Państwo badeńskie zapewnia, w wykonaniu konstytucji Rzeszy Niemieckiej i konstytucji wolnego państwa badeńskiego, ustawową opiekę wolności wyznania i praktyk religij katolickiej (ewangelickiej)“.

Zakres praw wolnościowych zależy zatem od postanowień obu konstytucyj i ich autorytatywnej interpretacji, przez powołane ku temu władze. Może więc uleść zmianie wrazie ogłoszenia nowej, a za-powiadanej konstytucji Rzeszy, do której oczywiście, podobnie jak w r. 1919, konstytucja Badenii będzie musiała być dostosowana.

Już z tego postanowienia wieje inny duch, aniżeli z zobowiązania Bawarii, zawartego w art. I konkordatu z 24 marca 1924, ratyfikowanego w r. 1925: „§ 1. Państwo bawarskie gwarantuje swobodne i publiczne wykonywanie religij katolickiej. § 2. Kościołowi katolickie-

mu zabezpiecza się, nie mogące być zamącone, spełnianie obowiązków. W wykonywaniu czynności urzędowych przysługuje duchownym opieka państwa“.

Zachodząca w obu wypadkach różnica jest uderzającą i bynajmniej nie posiada znaczenia tereotycznego.

W Badenie uzależniono przecież w konkordacie i układzie całą istotę stosunku i równorzędności od jednostronnej woli państwa. Nie zmienia w niczem sytuacji brzmienie art. XII, równobrzmiącego z art. IX układu z Kościołem ewangelickim: „Wysokie układające się strony będą załatwiać mogące ewentualnie powstać w przyszłości nieporozumienia, a dotyczące rozumienia któregoś z postanowień konkordatu w sposób przyjazny (auf freundschaftliche Weise)“.

Może to się bowiem odnosić tylko do stosunkowo nielicznych, sprecyzowanych w konkordacie postanowień, które pomijają milczeniem przedewszystkiem tak ważną sprawę autonomii ustawodawczej.

W chwili zawierania konkordatu przysługiwała ona na podstawie art. 137 konstytucji wejmarskiej i jest związaną z jej bytem.

Nie koniec jednak na tem. Dalsze bowiem jeszcze uzależnienie praw Kościoła od obowiązującej konstytucji zawiera art. IV: „4. Kościół katolicki w Badenie posiada prawo, pobierania podatków kościelnych, na podstawie państwowych list podatkowych, w myśl konstytucji Rzeszy Niemieckiej i konstytucji wolnego państwa Badenu, oraz postanowień ustaw krajowych“¹⁴⁾.

Podobnie w art. V: „1. Własność i prawa majątkowe Kościoła katolickiego w Badenie, jego korporacji publiczno-prawnych, instytucjów i fundacji, jako też zakonów i kongregacji religijnych, które mogą być swobodnie zakładane i posiadają, lub mogą uzyskać prawa korporacji publiczno-prawnej, lub osobowość prawa prywatnego, podług obowiązujących wszystkich obywateli przepisów, poręcza się zgodnie z konstytucją Rzeszy Niemieckiej“¹⁵⁾.

Jeżeli sobie przypomnimy tradycję Badenu, Wirtembergji i t. d. i popularne w tych krajach doktryny o stosunku kościoła do państwa, to powyższe zastrzeżenia świadczą, jak stare poglądy — w przeciwieństwie do Bawarii, a częściowo nawet do Prus, — były silne i

¹⁴⁾ podobnie w układzie art. II, 5.

¹⁵⁾ W układzie art. III, 1.

bynajmniej nie przewyżczone, nawet w czasie, kiedy toczyły się rokowania.

Zwolennicy ducha Wejmaru, potrafili wprowadzić (inaczej aniżeli w Wirtembergji), doprowadzić w Badenie do aktów stwierdzających formalne uznanie równorzędności z państwem, jednakowoż tak za-
klausulowanych, że bez ich dosłownego złamania, może nastąpić w praktyce w każdej chwili powrót do dawnych zasad.

Jak wiadomo, w stosunku do wyzwolonych z supremacji państwa po roku 1818, Kościołów ewangelickich powrót i to w skrajnej formie do starych doktryn, jest w tej chwili rzeczą dokonaną. Wyrazem tego jest dążenie do stworzenia ewangelickiego kościoła państwowego, dawnego marzenia t. zw. *Deutsche Christen*.

Religia ma się stać ponownie narzędziem polityki, zapewniającem państwu swojemi środkami rząd dusz.

Co prawda, narazie Niemieccy Chrześcijanie napotykają, poza słabym i zdaje się nie wchodzącym poważnie w grę oporem pewnych kół ewangelickich, hołdujących zasadom roku 1919, na rywalizację ze strony t. zw. *deutschgläubige Richtung* zrywającej stanowczo z przeszłością chrześcijańską.

Oba te kierunki dzielą między siebie zwolenników hitleryzmu. A chociaż wywodzą się z grup doniedawna mało znanych i lekceważonych doszły obecnie do nieoczekiwanego znaczenia i posiadają już wcale ciekawą historję i bogatą literaturę.

Powstały one z końcem XIX wieku z usiłowania zgermanizowania religji¹⁶⁾ i oczyszczenia jej z wszelkich, narodowo obcych, naleciałości i elementów. Najwybitniejszymi pionierami tej myśli byli podówczas Paweł de Lagarde, o czem świadczą jego *Gesammelte Schriften* t. I. wydane w r. 1886 i H. St. Chamberlain, autor niesłychanie rozpowszechnionej książki *Die Grundlagen des 19 Jahrhunderts*, która ukazała się poraz pierwszy w r. 1898.

Z biegiem lat nastąpiło rozdzielenie jednolitego początkowo ruchu na dwa zasadnicze odłamy, które wykazują w szczególach duże rozbieżności.

Najskrajniejszy odłam kierunku, odrzucającego wogóle chrześcijaństwo, głoszącego panteizm i ciekawą mitologję ras i natury, zastąpił już dawno rok chrześcijański starogermańskim.

Skupiał się on od r. 1907 w założonej przez L. Fahrenkroga Ger-

¹⁶⁾ P. szczegóły *Lexikon f. Theologie u. Kirche* (II wyd. Fryburg w Br. 1931) t. III, str. 259 i in.

manische Glaubens Gemeinschaft (G. G. G.), wydając w Lipsku własny organ, Germanische Glaube. Tym samym tendencjom hołduje założona w r. 1911 przez E. Hunkla Deutschgläubige Gemeinschaft, której organem jest od r. 1923 Neues Leben. Przytaczam przykładowo, z powodu braku miejsca te dwie organizacje, pomijając liczne inne, jak np. Deutsche Orden (założony w r. 1911), Treubund für Aufsteigendes Leben, Germanenorden, Sumero-skytisch-germanische National-religion des Gottmenschen Ea, Nordkult, der Bund für deutsche Weltanschauung, Germanische Pantheistenbund, Ludendorffa Deutschvolk i wiele innych.

Pod względem pojęć religijnych zachodzą pomiędzy poszczególnymi grupami duże różnice. Przedstawiają one barwną mozaikę, od skrajnego racjonalizmu poczynając, do okultyzmu włącznie. Łączy je antagonizm do chrześcijaństwa, wiara w specjalne posłannictwo, bezwzględna doskonałość i wyższość narodu niemieckiego oraz pragnienie zjednoczenia całego narodu w jednej wierze, opartej na kulcie starych bogów Germanji.

Ze stara mitologia germańska bynajmniej nie przedstawia się jasno i że można poważnie wątpić czy wogóle była jednolitą, to oczywiście propagatorom nie przeszkadza. Tworzą oprócz własnego kalendarza i własne święta, zastępujące dotychczasowe. Tak np. G. G. G. obchodzi w Wielki Piątek pamięć 4.500 Sasów, ściętych przez Karola Wielkiego, za trwanie przy pogaństwie, Święto Wniebowstąpienia stało się świętem des Heiligen Hammers Heimholung i t. d.¹⁷⁾

Niemieccy Chryścijanie są mniej radykalni, a w każdym razie odrzucają myśl powrotu do pogaństwa. Usiłują jednak oczyścić chrześcijaństwo z jego uniwersalnego światopoglądu, a psalterze i książki do nabożeństwa z reminiscencji i wyrażen hebrajskich.

Określając parę lat temu stosunek protestantyzmu, do panującego obecnie kierunku politycznego, K. Themel, autor ogłoszonej w r. 1926 książki p. t. Der religiöse Gehalt der völkischen Bewegung, oświadcza: „Kościół ewangelicki musi sobie w pełni uświadomić, że ruch narodowy (völkisch) stał się możliwym dopiero od Lutera, który wyzwolił ducha germańskiego z więzów Rzymu. Pozatem wie jednak

¹⁷⁾ P. t. O. S. Reuter Sigfrid oder Christus? (1910), E. Hunkel Deutsche Taufe (1919), J. Bode Wodan u. Jesus (1921); A. Grönpén Fort von Christus — zurück zu Gott (1921). W. Schäfer Der deutsche Gott (1923), P. Hartig Die völkische Welterlösung (1924), A. Dietrich 197 Thesen zur Vollendung der Reformation (1926) i w. in.

Kościół ewangelicki aż nadto dobrze, że w tym ruchu istnieją i zgoda nieewangelickie prądy“.

Mimo widocznego poparcia Hitlera, Niemieccy Chrześcijanie i jednoczący się z nimi coraz bardziej licznie członkowie ewangelickich Kościołów krajowych, nie czują się jednak całkiem pewni, czego dowodem m. in. odbyta niedawno antiquo modo dysputa w uniwersytecie berlińskim, o której doniosła Vossische Zeitung z dnia 17 maja b. r.

Broniący protestantyzmu, przeciw zwolennikowi pogaństwa dr. Baetke, podkreślił prof. dr. Lietzmann ponownie, że Luter reformator Niemiec, jest prawzorem niemieckiego bohaterskiego chrześcijaństwa i drogowskazem ku nowej przyszłości.

Nie chodzi nam tutaj o rozważanie, czy to co się określa jako Niemieccy Chrześcijanie, może jeszcze rościć pretensje do jakiegokolwiek związku z Nowym Testamentem.

Wspominamy zaś o obu tych kierunkach dlatego, że wobec znaczenia i wpływu, jakie w tej chwili posiadają, mogą poważnie zaważyć na dalszych losach konkordatu badeńskiego, podobnie jak i na innych zawartych poprzednio przez kraje niemieckie, zwłaszcza po zlikwidowaniu zasady koordynacji w stosunku do kościołów ewangelickich.

Z tych kół wychodziła przecież szczególnie ostra i namiętna opozycja, posiadająca zresztą i pozatem zwolenników w kołach konserwatywno-protestanckich, przeciw przyznaniu jakiegokolwiek wyznaniu równorzędności z państwem¹⁸⁾.

Szczególną bezwzględnością odznaczały się przytem zawsze zarzuty podnoszone przeciw Kościołowi katolickiemu. Nieukrywanym bynajmniej celem Niemieckich Chrześcijan, podobnie jak i propagatorów pragermanizmu, jest przecież jedność państwa i jedność, podporządkowanej i służącej jego celom religji, czyli innemi słowy powrót do cuius regio, eius religio.

Ze ze względów politycznych, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej natury, Kościół, ale nie ruch katolicki, są narazie przez sfery oszczędzane, to inna kwestja.

W każdym jednak razie należy się poważnie liczyć z możliwością, że ponowią się dla Kościoła katolickiego analogiczne jak niedgdyś

¹⁸⁾ P. n. p. M. Bierbaum Das Konkordat i Kultur, Politik u. Recht (Fryburg w Br. 1829), str. 38.

trudności i że będzie musiał walczyć z podobnemi usiłowaniami ograniczenia swojej samodzielności, jak w wieku XIX¹⁹⁾.

IV.

Art. II konkordatu stwierdza przedewszystkiem: „1. Obecnie istniejące rozgraniczenie i organizacja archidiecezji Fryburg w Br., uzasadniona bullą *Provida solersque* z 16 sierpnia 1821 i bullą *Ad dominici gregis custodiam* z 11 kwietnia 1827, pozostaje nadal, o ile w niniejszym konkordacie inaczej nie postanowiono“.

A więc stan dotychczasowy oparty na aktach Stolicy Apostolskiej z r. 1821 i 1827 został zasadniczo utrzymany. Zachodzi jednak pytanie, czy bulle obowiązują z zastrzeżeniami zawartymi w znanym już ogłoszeniu w. ks. badeńskiego z 1827 r., czy też te ostatnie obecnie odpadły?

Przemawiałoby za tem postanowienie ogólne, zawarte w art. XIII, 2. znoszące wszelkie sprzeczne z konkordatem ustawy i rozporządzenia. Bezwątpienia można za takie uważać te wszystkie, przeciwko którym w przeszłości Stolica Apostolska protestowała i swoich zastrzeżeń nie cofnęła. Wolno zatem wnosić, że bulle obowiązują odtąd, o ile w konkordacie niczego innego nie postanowiono, w swoim pierwotnem brzmieniu.

Pomijając punkty 2 i 3 Art. II, dotyczące siedziby metropolii we Fryburgu i jej sufraganii, które zresztą nie znajdują się na obszarze Badenu przechodzimy do sprawy obsady stanowisk hierarchji duchownej.

Trzeba zauważyć, że w tym względzie zaszła poważna zmiana na lepsze i ingerencja państwa doznała istotnego ograniczenia.

Wymagał tego zresztą art. 137 ust. 3 konstytucji wejmarskiej z 11 sierpnia 1919 r., który zapewniał wszystkim związkom wyznaniowym prawo nadawania swoich urzędów, bez współdziału państwa, lub gminy politycznej.

Poprzednio już zresztą, § 18 konstytucji badeńskiej z 21 marca 1919 r. przewidywał: „W szczególności urzędy kościelne są nadawane przez same kościoły. Dawniejsze monarsze prawa patronackie zostają zniesione“.

Z dosłownego brzmienia przytoczonych przepisów wynikałoby,

¹⁹⁾ Poważny materiał do zastanowienia zawiera H. G r u b e r *Die Idee des Staates in der neueren evangelisch-theologischen Ethik* (Berlin, 1930).

że w tym zakresie ustaje wszelka kompetencja państwa. Bez wątpienia, takie tendencje istniały w r. 1919, okazały się jednak trudne do przeprowadzenia w całości, uległy po części zmianie i nie zostały w pełni w żadnym kraju Rzeszy zrealizowane.

W konkordacie badeńskim oddzielnie normuje się sprawę składu kapituły fryburskiej (art. II 4—7), obsady stolicy arcybiskupiej (art. III), a wreszcie ogólne kwalifikacje duchownych, powoływanych na poważniejsze stanowiska kościelne (art. VII) i probostwa (art. VIII).

Jest rzeczą znaną, że chociaż, jak podkreśla Föhr²⁰⁾, nie pociąga to za sobą żadnych finansowych zobowiązań ze strony państwa, ustalono w art. II, 4 liczbę dygnitarzy kapitułnych na 7. Są oni mianowani (art. II, 5) przez Stolicę Apostolską, a to alternatywnie na wniosek ordynariusza po wysłuchaniu kapituły i na wniosek kapituły za zgodą ordynariusza. Kanonje zarówno rzeczywiste jak i honorowe, oraz prebendy przy kościele katedralnym (art. II, 6), nadaje ordynariusz alternatywnie po wysłuchaniu i za zgodą kapituły.

Nowością jest przyznanie w tych wypadkach prawa głosu i części kanoników honorowych (art. II, 7).

Konkordat zachował prawo wyboru arcybiskupa Fryburgu, jedynego rezydującego ordynariusza na obszarze Badenu, kapitule (art. III).

W porównaniu z *Ad dominici gregis custodiam*, wprowadzono jednak zasadniczą zmianę. Kapituła może wybrać, tylko jednego z trzech kandydatów, podanych jej przez Stolicę Apostolską. Wśród tych trzech kandydatów musi się znajdować przynajmniej jeden przynależny do diecezji fryburskiej. Po dokonaniu wyboru (art. III, 2), a przed zatwierdzeniem kandydata, Stolica Apostolska zwraca się z zapytaniem do rządu: „czy nie zachodzą zarzuty ogólnopolityczne, natomiast niepartijno-politycznej natury²¹⁾“.

Jak już wiadomo, na podstawie stanu istniejącego od r. 1827, kapituła przed przystąpieniem do wyboru musiała przedłożyć listę ewentualnych kandydatów, a rządowi przysługiwało prawo skreślenia, bez podania powodów.

Istotnego rozszerzenia doznała także władza ordynariusza (art. IV). Uzyskał on swobodę w tworzeniu i zmianie urzędów kościel-

²⁰⁾ Das Konkordat, str. 34.

²¹⁾ Analogicznie w układzie art. II, 2, gdy chodzi o wybór prezydenta Kościoła ewangelickiego.

nych, o ile nie pociąga to za sobą wydatków ze skarbu państwa. Zastrzeżono tylko, że zasady nowego rozgraniczenia parafji zostaną ustalone na podstawie porozumienia rządu, z ordynarjuszem (art. IV, 1). Arcybiskup obsadza wszelkie urzędy zgodnie z prawem kononicznem, z zastrzeżeniem jednak praw patronów prywatnych. Prawa patronackie zostały jednak poddane wyłącznie przepisom kodeksu prawa kanonicznego (art. IV, 2).

Natomiast utrzymane zostały w mocy państwowe ustawy o majątku kościelnym z 7 kwietnia 1927 r. i o fundacjach z 19 lipca 1918 r., krępujące poważnie ordynarjusza (art. IV, 3). Zapewniono tylko, że w przyszłości nie nastąpią dalsze ograniczenia ²²⁾.

Pomijając postanowienia, odnoszące się do użytkowania pewnych budynków, wpisów hipotecznych (art. V, 2 i 3) dotacji rządowych (art. VI), które nas tutaj nie interesują, przechodzimy do dalszych obowiązujących przy obsadzie stanowisk hierarchji kościelnej. Wypada podkreślić, że pod tym względem Baden zastrzegł sobie mniej, aniżeli Bawaria i Prusy, gdyż zgodził się na sformułowanie jedynie pewnych pozytywnych wymogów, jakie kandydaci na urzędy kościelne powinni posiadać, natomiast zrzekł się wszelkiego prawa sprzeciwu, wrzeczeli podane w art. VII i VIII kwalifikacje istnieją ²³⁾.

Nie można się zatem sprzeciwiać nominacji o ile kandydaci posiadają 1) obywatelstwo niemieckie, 2) świadectwo maturalne i 3) przynajmniej trzyletnie filozoficzno-teologiczne studjum, odbyte na którymś z niemieckich państwowych, lub kościelnych uniwersytetów, albo w odpowiednim zakładzie w Rzymie.

W zakresie wykształcenia kleru, państwo obiecało daleko idącą pomoc. Utrzymuje wydział teologiczny katolicki na uniwersytecie we Fryburgu ²⁴⁾ (art. IX), którego program musi odpowiadać w zupełności przepisom kościelnym. Ordynarjuszowi przysługuje, podobnie zresztą jak i w innych krajach, daleko idące prawo nadzoru i głosu decydujący przy ustanawianiu i usuwaniu docentów i profesorów (art. X). Wypada jeszcze podkreślić, że wzorem Bawarii Baden, w dodatku do art. IX zgodził się na obsadzanie jednej katedry historii i jednej filozofji na uniwersytecie we Fryburgu w sposób nie budzący zastrzeżeń ze strony Kościoła.

²²⁾ W układzie art. II, 4.

²³⁾ W układzie art. V i VI.

²⁴⁾ Dla ewangelików w Heidelbergu art. VII.

Art. XI uzależnia naukę religii w szkołach od postanowień konstytucji wejmarskiej. Brzmi on jak następuje: „Wysokie układające się strony zgadzają się, że katolicka nauka religii w szkołach badeńskich jest przedmiotem obowiązkowym, po myśli art. 149 konstytucji Rzeszy Niemieckiej. Nauka religii będzie udzielaną zgodnie z zasadami Kościoła katolickiego“²⁵⁾.

W tej tak zasadniczej sprawie, w której inne konkordaty (np. bawarski art. 4 — 7, polski art. 13, włoski art. 35 — 36), zawierają szczegółowe przepisy, zapewniające władzom duchownym nie tylko nadzór, ale i decydujący wpływ na mianowanie i usuwanie nauczycieli religii, Baden zachowuje znamiennej rezerwę, którą trudno uważać za przypadkową.

Nie zmienia naturalnie znaczenia tego faktu, że ustawa szkolna z 7 lipca 1910 r. § 40 przewiduje: „...Nauka religii jest udzielaną i nadzorowaną przez właściwe kościoły i związki wyznaniowe. Są one w tem wspomagane przez nauczycieli uznanych w myśl § 44 ust. 3 za kwalifikowanych“.

V.

Kończąc nasze uwagi o konkordacie i układzie badeńskim, dochodzimy do wniosku, że chociaż samo ich dojście do skutku stanowiło znamienny zwrot w tradycyjnej, zgodnej z teorią protestancką polityce wyznaniowej, to jednak trudno w nim upatrywać szczerego i stanowczego zerwania z przeszłością.

Samo już uzależnienie ważnych i istotnych postanowień od konstytucji Rzeszy, nasuwałoby i w czasach, kiedy trwałość dzieła z 1919 r. nie była wątpliwą, poważne i zasadnicze refleksje.

W chwili zaś obecnej, gdy, identyczna w szeregu krajów równoizędność kościołów ewangelickich z państwem narażoną została na próby, które muszą budzić najbardziej pesymistyczne przypuszczenia, nasuwa się pytanie czy rozwój obserwowany w stosunku państwa i religii w latach 1919 — 1932, nie był tylko wyjątkowym i bez jutra incydentem?

Bezspornie administracji i polityce wyznaniowej innych państw, przyniosła praca tych lat trzynastu wiele zdrowych i racjonalnych impulsów i myśli, które zapewne nie pójdą na marne.

Niewątpliwie ponowny powrót do supremacji w stosunku do

²⁵⁾ W układzie art. VIII.

Kościół ewangelickiego, łączonego przymusowo w jeden kościół państwowy, nie przyniesie nikomu pożytku. Pod tym bowiem względem historia dziwnie się powtarza. Religja wprzęgnięta w rydwan polityki nie może nigdy spełnić swego doniosłego znaczenia społecznego; nie stanie się silnym kręgosłupem opinii publicznej, który chwilami może być niewygodny, który jednak okaże się na dalszą metę zawsze pożądany i bezwzględnie pożyteczny, zwłaszcza w chwilach ciężkich przełomów i niebezpieczeństw, jakich żadnemu narodowi losy nie oszczędzą.

Ten moment można było ostatnio stwierdzić, obserwując słabość prawosławia wobec rozkładu rosyjskiego. Podkreślał go już bardzo stanowczo w r. 1888 wielki historyk Hanotaux, oceniając w *Théorie du Gallicanisme*, następstwa zbytniego uzależnienia Kościoła katolickiego od państwa, w dobie przedrewolucyjnej.

Reasumując swoje spostrzeżenia, wywodzi bowiem bezwzględnie: „l'application de la théorie régaliennne et gallicane entraine le roi vers d'autres dangers, vers d'autres défaites. Ce n'est plus seulement la doctrine, c'est l'institution, c'est la royauté elle-même qui périclité”.

Następstwa nowej polityki wyznaniowej Niemiec, powtarzającej w bezwzględniejszej jeszcze formie stare zasady, które przekreślają pozytywny dorobek lat ostatnich, będą zapewne różne zależnie od tego czy chodzić będzie o katolików, czy o ewangelików.

Pierwsi posiadają w organizacji swego Kościoła, jak i w tradycji walk niedawnej jeszcze epoki bismarkowskiej, zgoła inne możliwości wytrwania i przetrwania, aniżeli drudzy. Również hasła powrotu do pogaństwa starogermańskiego, naruszające wszystkie istotne podstawy kultury współczesnej, nie przedstawiają dla nich poważniejszego niebezpieczeństwa.

W jakim zaś stopniu kościoły ewangelickie i ich wierni, zdołają oprzeć się tym wszystkim chwilowo popularnym prądom, przesądzać w tej chwili nie możemy.

PRZEGLĄDY POLITYCZNE

CHRONOLOGIA WYDARZEŃ

WRZESIEŃ 1933 R.

- 1.IX. Przyjazd delegacji węgierskiej z min. Kallay'em i prymasem Węgier Seredy'm do Warszawy celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Stefana Batorego.
Wejście w życie polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych, podpisanej w Berlinie w dniu 11.VI. 1931.
Otwarcie kongresu partyjnego narodowych socjalistów w Norymberdze.
Rozporządzenie rządu austriackiego o zwiększeniu stanu liczebnego armji z 22.000 na 30.000 żołnierza.
Przyjazd Herriot'a do Moskwy.
Król Borys składa wizytę premierowi Daladier i Paul-Boncourowi.
Organizacje żydowskie zawierają umowę z władzami Rzeszy w sprawie ułatwień emigracji dla żydów z Niemiec do Palestyny.
- 2.IX. Podpisanie w Rzymie paktu przyjaźni, neutralności i nieagresji pomiędzy Włochami a ZSRR.
Zgon francuskiego ministra marynarki, Leygues'a.
Rząd sowiecki mianuje specjalnego attaché lotniczego przy swej ambasadzie w Paryżu.
- 3.IX. Zakończenie zjazdu hitlerowców w Norymberdze.
Zastępca Litwinowa, Krestinskij, wyjeżdża do Berlina.
- 4.IX. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Polską a ZSRR. o stosunkach prawnych na granicy państwowej.
Król Borys w Londynie.
Ponowny wybór Hendersona do Izby Gmin.
Belgijski minister wojny żąda w parlamencie dodatkowych kredytów na wzmocnienie obrony granic.
- 5.IX. Holandia wypowiada londyński rozejm celny.
Włoski minister korporacji Botta odbywa podróż po Niemczech.
Nowa rewolucja na Kubie.
Norman Davis w Anglii.
- 6.IX. Albert Sarraut mianowany ministrem marynarki na miejsce zmarłego min. Leygues'a. Delimier ministrem kolonij.
Herriot honorowym pułkownikiem armji sowieckiej.

- Artykuł Radka w *Izwiestjach* p. t. „Zbliżenie polsko-sowieckie i jego wrogowie”.
- Rozpisanie w Polsce „Pożyczki Narodowej” w wysokości 120 milionów złotych.
- Rozwiązanie partii niemiecko-narodowej w Gdańsku.
- Konferencja Norman Davis — Simon w Foreign Office.
- 7.IX. Zgon lorda Grey'a.
- Otwarcie Zjazdu katolików niemieckich w Wiedniu.
- Roosevelt definiuje wobec ambasadorów państw A. B. C. i Meksyku wytyczne polityki St. Zjednoczonych wobec Kuby.
- Kongres bankierów amerykańskich przyjmuje kodeks pracy.
- 8.IX. Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-francuskich w Paryżu.
- Dymisja gabinetu hiszpańskiego.
- Śmierć króla Iraku Fajsala i koronacja syna jego księcia Ghazi.
- Skoncentrowanie 30 amerykańskich morskich jednostek bojowych u brzegów Kuby.
- 9.IX. Lerroux tworzy gabinet hiszpański.
- Wyjazd Herriot'a z Moskwy do Paryża.
- Rząd irlandzki przedstawia parlamentowi projekt ustaw, ograniczających ingerencję Anglii w sprawy irlandzkie.
- 10.IX. Przyjazd polskich parlamentarzystów do Jugosławii.
- Konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych Estonii, Litwy i Łotwy wypowiada się za unją gospodarczą i celną tych 3-ech państw.
- Otwarcie zjazdu polskich konsulów honorowych w Warszawie.
- Prof. San Martin prezydentem Kuby.
- 11.IX. Goemboes wypowiada się przeciw ścisłemu porozumieniu gospodarczemu z Małą Ententą i przeciw unii z Austrią.
- Dollfuss zapowiada zmianę ustroju Austrii na zasadach chrześcijańskich, niemieckich i stanowych.
- Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą z wysunięciem ze strony Watykanu szeregu zastrzeżeń do wyjaśnienia.
- 12.IX. Obchód w Wiedniu 250-lecia odsieczy miasta.
- Podpisanie grecko-tureckiego paktu przyjaźni w Ankarze.
- 13.IX. Kardynał Bertram ogłasza protest przeciw rozwiązywaniu katolickich organizacji robotniczych w Niemczech.
- 14.IX. Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-szwajcarskich.
- Ostatnie zestawienie robotników w zakładach Kruppa wykazuje wzrost zatrudnienia o 25%.
- Przyjazd polskiej delegacji do Budapesztu na uroczystości ku czci królów Batorego i Sobieskiego.
- Proces antyhitlerowski w Londynie w sprawie ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.

- 15.IX. Jednoczesna ratyfikacja przez Polskę i ZSRR. konwencji o definicji napastnika.
Przybycie do Paryża węgierskiego min. spraw zagr. Kany'i.
Przylot min. Coł'a do Moskwy.
Uroczyste otwarcie przez Goeringa pruskiej Rady Państwa.
- 16.IX. Wizyta zastępcy szefa sztabu armii lotewskiej u marszałka Piłsudskiego.
Prezydent Senatu gdańskiego Rauschning składa zapewnienia min. Papée, że wszystkie wykroczenia przeciw polakom i obywatelom polskim w Gdańsku będą surowo ścigane.
Otwarcie IX-go kongresu mniejszości narodowych w Bernie.
Uroczystości polsko-węgierskie w Budapeszcie ku czci królów Batorego i Sobieskiego.
Przybycie do Budapesztu wicekanclerza von Papen'a na zaproszenie premiera Goemboesa.
Zatarg między rządem czeskosłowackim a nuncjuszem Ciriacim w związku z jego listem do posła Hlinki, przywódcy ludowej partii słowackiej.
- 17.IX. Konferencja Titulescu — Jevtic w Suboticy.
Min. Kanya na dłuższej audjencji u premiera Daladier.
- 18.IX. Podpisanie w Gdańsku układu polsko-gdańskiego o prawach mniejszości polskiej i obywateli polskich w Wolnem Mieście.
Podpisanie w Warszawie protokołu wykonawczego do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5. sierpnia 1933 w sprawie wykorzystywania przez Polskę portu gdańskiego.
Utworzenie nowego gabinetu w Persji.
- 19.IX. Prezes związku dziennikarzy gdańskich zaprasza dziennikarzy polskich na wycieczkę do Gdańska.
Protest ambasadora Chinczuka w Berlinie z powodu najścia hitlerowców na klub kolonji sowieckiej.
- 20.IX. Wizyta min. Becka w Paryżu.
Komunikat agencji Havasa o wyniku rozmów min. Beck — Paul-Boncour.
Orzeczenie sądu grodzkiego w Katowicach o konfiskacie „Mein Kampf” za zniewagę narodu polskiego.
Międzynarodowa komisja prawników w Londynie przypisuje hitlerowcom winę podpalenia Reichstagu.
- 21.IX. Min. Beck u Prezydenta Francji.
Oświadczenie min. Becka wobec przedstawicieli prasy w Paryżu.
Prasa francuska zamieszcza utrzymane w serdecznym tonie sprawozdanie o przebiegu wizyty min. Becka w Paryżu.
Przerwanie do początku października rokowań handlowych polsko-szwajcarskich w Bernie.
Odlot min. Coł'a z Moskwy do Paryża.

- Rząd sowiecki przyjmuje zaproszenie min. Cof'a do rewizytowania Francji przez lotników sowieckich.
 Rekonstrukcja gabinetu w Austrii.
 Schacht zapowiada zmianę statutu Banku Rzeszy, zmniejszając m. in. pokrycie waluty złotem.
 Rozpoczęcie w Lipsku procesu o podpalenie Reichstagu.
- 22.IX. Rewizyta premjera Jędrzejewicza w Gdańsku.
 Przyjazd min. Becka do Genewy.
 Zakończenie obrad grup konstytucyjnych BBWR. w sejmie i senacie nad projektem nowej konstytucji.
 Obrady rozbrojeniowe angielsko-francuskie w Paryżu z udziałem Normana Davisa.
 Rokowania rozbrojeniowe francusko-włoskie w Rzymie.
 Otwarcie 76-ej sesji Rady Ligi Narodów.
 Uchwała gabinetu Rzeszy o wprowadzeniu retorsji wobec krajów ograniczających import z Niemiec.
- 23.IX. Konferencja Min. Beck — Henderson w Genewie.
 Konferencja Simon — Neurath w Genewie na temat rozbrojenia.
 Według Pertinax'a ambasador niemiecki w Paryżu zakomunikował ambasadorowi angielskiemu warunki zgody Niemiec na kontrolę zbrojeń.
 Prasa gdańska omawia przychylnie wizytę premjera Jędrzejewicza w Wolnem Mieście.
- 24.IX. Rewelacje Steeda w „Sunday Times“ o planie inwazji niemieckiej do Francji przez Szwajcarję.
 Król Jugosławji marszałkiem armji rumuńskiej.
 Szereg pism zagranicznych zamieszcza artykuł Mussoliniego p. t. „Koniec izolacji ZSRR.“.
 Ambasador Bastianini u Mussoliniego.
 Protest sowiecki wobec Mandżurji przeciw aresztowaniu 3-ch sowieckich funkcjonariuszy kolei wschodnio-chińskiej.
 Wyjazd Karachana z Moskwy do Teheranu.
 „Excelsior“ zapowiada wypowiedzenie przez Francję traktatu handlowego z Niemcami z 1927 r.
- 25.IX. Konferencja Min. Beck — Rosting w Genewie.
 Otwarcie XIV Zgromadzenia Ligi Narodów.
 Prof. Feliks Młynarski przewodniczącym Komitetu finansowego Ligi Narodów.
 Aresztowanie w Heidesheim 40 uczonych niemieckich przez hitlerowców.
 Przekroczenie granicy szwajcarskiej pod Bazyleą przez oddział hitlerowców.
 Wzmocnienie obsady granicy holenderskiej po stronie niemieckiej.
 Delegacja holenderska żąda zbadania przez Ligę Narodów kwestji prześladowań żydowskich w Niemczech.

- Rozporządzenie austriackie, umożliwiające internowanie osób podejrzanych o czyny antypaństwowe.
- Nadanie Ottonowi Habsburgowi obywatelstwa honorowego przez kilkanaście gmin dolnoaustriackich.
- 26.IX. Konferencja Min. Beck — Simon w Genewie.
- Konferencja Min. Beck — Neurath, Goebbels w Genewie.
- Oświadczenie Min. Becka wobec korespondentów Tassa o podstawowym znaczeniu stosunków polsko-sowieckich dla pokoju.
- Komisja Zgromadzenia Ligi Narodów aprobuje projekt powiększenia liczby niestałych członków Rady z 9 na 10 na okres 3-ich lat.
- Wydalenie korespondentów niemieckich z ZSRR.
- Rozporządzenia Senatu Gdańskiego o oddłużeniu posiadłości ziemskich i ograniczeniu wolnego obrotu gospodarstwami chłopskimi.
- Wystąpienie katolickiej słowackiej partii ludowej z czeskosłowackiej rady narodowej.
- Szwecja wycofuje swe przystąpienie do londyńskiego rozejmu celnego.
- 27.IX. Konferencja Min. Beck — Avenol, min. Beck — Rauschning i min. Beck — Dollfuss w Genewie.
- Argentyna notyfikuje Lidze Narodów pozytywną uchwałę izb argentyńskich o powrocie do Ligi.
- Wystąpienie delegata żydowskiego Motzkina z komitetu wykonawczego kongresu mniejszości narodowych.
- Wydanie komunikatu z konferencji w Sinaia Rady M. Ententy.
- Nieudały zamach kolejowy na premjera tureckiego pod Dil Iskoleszi.
- Odrzucenie protestu niemieckiego przez ZSRR. przeciw wydaleni korespondentów niemieckich z Sowietów.
- 28.IX. Min. Beck i prez. Rauschning stwierdzają na forum Ligi Narodów konieczność współpracy polsko-gdańskiej.
- Konferencja Min. Becka z Normanem Davis'em.
- Przyjęcie przez Radę Ligi Narodów sprawozdania min. Simona na temat wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę.
- Min. Goebbels składa wobec dziennikarzy w Genewie oświadczenie o konieczności normalizacji stosunków polsko-niemieckich.
- Paul-Boncour po rozmowach z Simonem i delegatami włoskimi informuje min. Neuratha o stanowisku Francji w sprawie kontroli zbrojeń.
- Wydanie nowych przepisów utrudniających sytuację robotników obcokrajowców w Niemczech.
- Pastor Ludwik Müller, mąż zaufania Hitlera, pierwszym bis-

- kupem zjednoczonego niemieckiego kościoła ewangelickiego.
- W pierwszym dniu subskrypcji, Pożyczka Narodowa w Polsce pokryta została blisko dwukrotnie.
- Rozwiązanie w Prusach rosyjskiej partii narodowych socjalistów t. zw. „Rond”.
- 29.IX. Konferencja Min. Becka w Genewie z przedstawicielami Małej Ententy.
- Rozmowy Min. Becka w Genewie z min. Coťem, oraz delegatem Włoch Aloisim i ambasadorem Bastianinim.
- Wyjazd min. Neuratha i Goebbelsa z Genewy.
- Rada Ligi Narodów rozpatruje petycje górnośląskie.
- Powtórny protest Niemiec w Moskwie przeciw wydaleniu dziennikarzy niemieckich z ZSRR.
- Masowe aresztowania komunistów w Niemczech.
- Protest ZSRR. w Tokio przeciw aresztowaniu urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej.
- „Izwestja” występuje przeciw próbom rozwiązania problemu zbrojeń w ramach paktu 4-ch.
- 30.IX. Konferencje Min. Becka w Genewie z Min. Kanya, Norman Davis'em, min. Titulescu i ambasadorem Bastianinim.
- Włochy przedkładają w Genewie memorandum w sprawie państw naddunajskich delegacjom: Francji, Anglii, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunii, Austrii, Bułgarji i Węgier.
- Delegat Haiti składa na zgromadzeniu Ligi Narodów wniosek o generalizację ochrony mniejszości narodowych.
- Miesięcznik „Bolszewik” ogłasza przychylny Polsce artykuł o Pomorzu.
- Rozpoczęcie obrad 4-ego dorocznego kongresu narodo-socjalistycznych prawników niemieckich w Lipsku.
- Wyjazd z Moskwy wydalonych dziennikarzy niemieckich.
- Zamach komitadżów na Simplon-Express w Jugosławji.

MIESIĘCZNY PRZEGLĄD POLITYCZNY

WRZESIEŃ 1933 R.

Dnia 19 września Pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał wraz z małżonką do Paryża, na zaproszenie rządu francuskiego. Wizyta ta, która trwała dwa dni, miała charakter oficjalny. W pierwszym dniu pobytu w Paryżu Pan Minister Beck został przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Paul-Boncoura, a następnie przez premiera Daladier, z którymi odbył dłuższe konferencje. Następnego dnia Pan Minister udał się wraz z małżonką do pałacu Rambouillet na audjencję u Prezydenta Republiki Francuskiej, p. Lebrun. W czasie audjencji, trwającej półtorej godziny i noszącej charakter bardzo serdeczny, Prezydent Lebrun wręczył Panu Ministrowi Beckowi Wielką Wstęgę Orderu Legji Honorowej. Podczas rozmowy Pana Ministra Spraw Zagranicznych z Prezydentem Republiki, pani Beckowa podejmowana była przez panią Lebrun. Pan Minister Beck opuścił Paryż dnia 21 wieczorem, udając się do Genewy.

Zapowiedź przyjazdu Pana Ministra Becka z oficjalną wizytą do Paryża wywołała wielkie wrażenie we francuskich kołach politycznych. Agencja „Havasa” wydała oficjalny komunikat stwierdzający, że miarodajne czynniki francuskie przywiązują wielką wagę do wizyty polskiego męża stanu.

W pierwszy dzień pobytu Pana Ministra w Paryżu ogłoszono oficjalny komunikat o jego rozmowie z ministrem Paul-Boncourem, stwierdzający całkowitą wspólność poglądów i zgodność wysiłków dokonanych przez jedną i drugą stronę dla stabilizacji politycznej, oraz odbudowy ekonomicznej Europy i podkreślający, że: obaj ministrowie byli zupełnie zgodni co do konieczności popierania istotnej i możliwie najszybszej realizacji bardziej racjonalnej organizacji krajów naddunajskich oraz wyrazili zadowolenie z pomyślnego wpływu, jaki wywarło na cały wschód europejski, a w szczególności na stosunki polsko-rosyjskie, zawarcie paktu o nieagresji i związanych z nim protokołów, jak również z poprawy stosunków politycznych między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem. W końcu obaj ministrowie wyrazili pragnienie utrzymywania i rozwijania stałego i ścisłego kontaktu pomiędzy obu rządami przy każdej sposobności, a w szczególności w czasie przyszłych zebrań międzynarodowych.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem komunikatu było oświadczenie Pana Ministra Becka złożone przedstawicielom prasy. Pan Minister zdefiniował znaczenie słowa „pokój“ jako poszanowanie ugruntowanych praw cudzych, solidarność narodową oraz ducha współpracy międzynarodowej, zaś pojęcie „pacyfizm“ jako przyjmowanie wyraźnych zobowiązań, będących przeciwieństwem mglistych i abstrakcyjnych deklaracji, następnie podkreślił, że przymierze polsko-francuskie nigdy nie było pozbawione tych elementów, których użyteczność daje się właśnie zauważyć w niezbędnym dziele rozwinięcia wzajemnego zaufania i zwiększenia równowagi politycznej, w zakończeniu zaś swych wywodów zaznaczył, że przyjęcie jakiego doznał we Francji interpretuje nie tylko jako dowód gościnności francuskiej, ale także jako nową manifestację przyjaźni łączącej oba kraje.

Prasa francuska omawiając wizytę Pana Ministra Becka w Paryżu w obszernych i w szczególnie serdecznym tonie utrzymanych artykułach wskazuje, że zarówno Paryżowi jak i Warszawie zależy na podkreśleniu, że w obecnej trudnej sytuacji politycznej w Europie przyjaźń francusko-polska tak cenna dla utrwalenia pokoju oparta jest na istotnie realnych podstawach.

Zaproszenie polskiego ministra spraw zagranicznych przez rząd francuski, pierwsze od czasu odzyskania niepodległości, jest w dziedzinie stosunków polsko-francuskich objawem, który należy zanotować.

Rozmowy paryskie oraz zwracające uwagę swą serdecznością uroczyste przyjęcie Pana Ministra Becka we Francji są dowodem silnego wzmocnienia przyjaźni polsko-francuskiej, niezbędnej dla bezpieczeństwa obu krajów i pokoju europejskiego.

Dnia 18 września podpisane zostały równocześnie w Gdańsku i w Warszawie dwie ważne umowy polsko-gdańskie, a mianowicie: układ o wykonaniu art. 33 Konwencji paryskiej z 1920 r. zawierający postanowienia co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta — oraz protokół wykonawczy do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5 sierpnia w sprawie wykorzystania portu gdańskiego.

Układ pierwszy, zawarty na dwa lata z automatycznym przedłużeniem po ich upływie, zawiera szczegółowe postanowienia co do szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń, uznawania dyplomów i świadectw polskich, wykonywania zawodów i t. d. Reguluje on stan prawny ludności polskiej Gdańska i może zapewnić dopływ do Wolnego Miasta polskiej inteligencji zawodowej. Umowa z 5 sierpnia i protokół wykonawczy wychodzą z założenia równoprawienia portów polskiego obszaru celnego i uwzględniając zasadę swobodnej konkurencji, stwarzają prowizoryczny plan użytkowania portu gdańskiego oparty na istniejącym stanie obrotów w tym porcie. Plan ten przewidziany jest na 1 rok z możliwością rewizji w zależności od konjunktury gospodarczej.

Omawiając podpisanie układów polsko-gdańskich, oficjalna pra-

sa gdańska podnosi sukces prezydenta Senatu Rauschninga, podkreśla duże znaczenie tych układów dla sprawy pokoju na Wschodzie Europy i stwierdza, że Gdańsk, wyrażając swą pełną gotowość do współpracy, oczekuje od Rządu Polskiego rzetelnego zaufania, spodziewając się ponadto, że nieuregulowane dotychczas sprawy gospodarcze załatwione zostaną również w duchu porozumienia.

Urzędowy komunikat biura Wolffa zaznacza, że wobec ścisłego splątania narodowości na Wschodzie Europy, drogą jaką poszedł Gdańsk muszą pójść i inne narody, jeżeli ma się osiągnąć uspokojenie na Wschodzie. Równocześnie komunikat zapewnia, o głębokim przekonaniu rządu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, że tego rodzaju jego polityka służy przede wszystkim lepszej przyszłości Niemców.

Obie umowy uwzględniające z jednej strony żywotne interesy Gdańska, z drugiej utrwalające polskie prawa w Wolnym Mieście, podpisane jednego dnia w Warszawie i Gdańsku, nie są związane żadnem iunctim. Stanowią one wyraz dobrej woli Rządu Polskiego i są dowodem słuszności obranej przez niego drogi bezpośredniego regulowania szeregu wzajemnych spornych kwestyj. W szczególności protokół wykonawczy do umowy z dnia 5 sierpnia zakończył długoletni spór między Polską a Gdańskiem w sprawie wykorzystania portu Wolnego Miasta, zastępując dotychczasowe uciekanie się do procesów prawnych, praktycznym układem opartym na poczuciu rzeczywistości.

W związku z oficjalną wizytą u Rządu Polskiego w dniu 3 lipca b. r. prezydenta i wiceprezydenta Senatu Gdańskiego — Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz rewizytował Senat Gdański w towarzystwie Ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego, w dniu 22 września. Powitanie dostojnych gości odbyło się w sposób bardzo uroczysty i serdeczny, przyczem zwracała uwagę życzliwa postawa tłumów, które gromadziły się we wszystkich punktach miasta, gdzie przebywał Pan Premier Jędrzejewicz. Okolicznościowe mowy wygłoszone przez Pana Premiera i Prezydenta Senatu podkreślały konieczność harmonijnego współżycia Gdańska z Polską, wywołanego szczególną wspólnością interesów.

Rewizyta p. Premiera Jędrzejewicza w Gdańsku oraz podpisanie umów z 18 września, zamknęły pierwszy etap rozwoju stosunków polsko-gdańskich po ukonstytuowaniu się władzy narodowych socjalistów w Wolnem Mieście. Od Gdańska obecnie zależeć będzie czy przez lojalne wykonywanie przyjętych zobowiązań ułatwi Rządowi Polskiemu jego konstruktywną politykę w odniesieniu do Wolnego Miasta.

Przewodniczący gdańskiej partji niemieckojęzycznej, b. prezydent Senatu dr. Ziehm, ogłosił dnia 6 września w prasie gdańskiej deklarację, w której oświadcza, że w związku ze zmianą sytuacji politycznej w Wolnem Mieście — gdań-

ska partja niemiecko-narodowa utraciła możność owocnej pracy i wobec tego postanowiła się rozwiązać. Ziehm wezwał następnie swoich towarzyszy partyjnych do współpracy z senatem narodowo-socjalistycznym, mającym do rozwiązania niezwykle poważne zadania. Równocześnie ukazała się w prasie deklaracja prezydenta Senatu Rauschninga, który z zadowoleniem podaje do wiadomości fakt rozwiązania się partji niemiecko-narodowej i zapewnia, że nikt, a w szczególności urzędnicy państwowi, nie będzie prześladowany z tytułu bylej przynależności do stronnictwa niemiecko-narodowych. Nieoczekiwane rozwiązanie się tej partji zostało niewątpliwie przyspieszone przez artykuł organu gdańskich hitlerowców „Der Vorposten“, wzywający ludność do samosądu nad osobą b. prezydenta Senatu Ziehma, jako działającego na szkodę niemieckości Gdańska. Podobną decyzję rozwiązania się powzięła grupa t. zw. narodowo-liberalnych. Rozwiązanie się tych dwóch partji jest dalszym krokiem w kierunku ogarnięcia przez narodowych socjalistów całokształtu niemieckiego życia narodowo-społecznego na terenie Wolnego Miasta. Obecnie pozostały w Gdańsku, obok partji rządzącej, jeszcze tylko trzy stronnictwa: socjaliści, komuniści oraz centrum, które kategorycznie postanowiło uchylić wnioski o rozwiązanie wychodzące od niektórych członków partji i zachować formalnie swe istnienie, mimo secesji kilku wybitniejszych jednostek i utraty wpływów na katolickie organizacje młodzieży.

W dniu 22 września rozpoczęła się 76 sesja Rady Ligi Narodów, zaś w trzy dni później nastąpiło otwarcie XIV Zgromadzenia Ligi Narodów. Ponad wszystkimi sprawami ogólna uwaga koncentrowała się na rozmowach pozakulisowych między delegatami państw związanych paktem czterech oraz St. Zjednoczonymi, w sprawach rozbrojeniowych. Poważne i zasadnicze rozbieżności poglądów na kwestje kontroli i sankcyj nie wróżyły jednak już odrazu pomyślnych wyników. Podczas gdy Anglja i Francja szukały porozumienia w sprawie zagadnień kontroli w ramach samej Konferencji — Włochy zajęły stanowisko idące raczej po linii niemieckiej, wykazując tendencje do przeniesienia rozmów na platformę paktu 4-ech. Jeśli chodzi o St. Zjednoczone to trwały one nadal na stanowisku sprecyzowanym w deklaracji Normana Davis'a, złożonej w swoim czasie w komisji głównej. W każdym jednak razie wiadomem było, że mimo całego swego sceptycyzmu w stosunku do prowadzonych obecnie pertraktacyj w Genewie St. Zjednoczone jak też i Z. S. R. R. w żadnym wypadku nie popierały koncepcji przeniesienia pertraktacyj rozbrojeniowych poza samą Konferencję. Specjalnie komentowanem było stanowisko Polski, która w oświadczeniach p. Ministra Becka podtrzymywała raz zajęty punkt widzenia t. j., że Polska nie uzna żadnej innej decyzji poza normalnemi uchwałami Konferencji.

Kwestje środkowej Europy stanowiły ważny ośrodek rozmów, przeprowadzanych między Paul-Boncourem, Dollfussem, węgierskim

ministrem spraw zagranicznych Kany'ą i włoskim sekretarzem Su-
vich'em, zakończone złożeniem przez Włochy specjalnego memoran-
dum w sprawie państw naddunajskich rozwijającym wyniki konferen-
cji w Stresie.

Większe zainteresowanie wywołały złożone w międzyczasie trzy
projekty w sprawie ochrony mniejszości narodowych a mianowicie:
projekt polski złożony przez min. Raczyńskiego w sprawie generalizacji
ochrony mniejszości narodowych, projekt delegata Haiti
P. Frangulisa dotyczący obrony praw człowieka i obywatela w po-
szczególnym państwie oraz zbliżony projekt francuski, będący ponie-
kąd powtórzeniem uchwały Ligi z 1922 r. Projekty te zostały odesłane
do 6-ej Komisji Zgromadzenia.

W czasie swego pobytu w Genewie Pan Minister Beck nawiązał
kontakt z przedstawicielami poszczególnych delegacji, na specjalną
jednak uwagę zasługują rozmowy z delegacją włoską oraz niemiecką,
(Neurath — Goebbels) w trakcie których zastanawiano się nad środ-
kami, któreby mogły utorować drogę do wytworzenia lepszej atmos-
fery we wzajemnych stosunkach między temi krajami.

Po kilku tygodniach względnego spokoju w Austrii, uzyskanego
dzięki energicznym zarządzeniom władz bezpieczeństwa — zaczęły
się z końcem sierpnia i początkiem września ujawniać z n a k i
a k t y w n o ś c i a u s t r j a c k i c h n a r o d o w y c h s o c j a -
l i s t ó w. Najjaskrawszym tego dowodem był zbrojny napad na
więzienie w Innsbrucku i uwolnienie przywódcy hitlerowców tyrol-
skich Hofera, który bezpośrednio po uwolnieniu udał się na kongres
partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, gdzie został ma-
nifestacyjnie powitany. Następnie dała się również zauważyć wzmo-
żona aktywność austriackich narodowych socjalistów w kierunku
prac werbunkowo-organizacyjnych. W związku z tem rząd austriacki
rozpoczął energiczną kontrakcję, przeprowadzając liczne aresztowania
wśród działaczy hitlerowskich, oraz szereg rewizyj w lokalach organi-
zacji narodowo-socjalistycznych. Równocześnie rząd austriacki przy-
stąpił do opracowywania zasadniczych zmian konstytucji, która
w przyszłości ma się opierać na zasadach chrześcijańskich, niemieckich
i stanowych. Niezależnie od tych posunięć rząd Dollfussa wydał sze-
reg rozporządzeń dla „obrony państwa przed wrogami“, oraz przy-
stąpił do zwiększenia stanu liczebnego swej armji.

Na tle pewnych nieporozumień i tarć wynikłych między wice-
kanclerzem Winklerem, przewodcą frontu narodowo-stanowego a ks.
Starhembergiem, przywódcą związków heimwehrowskich — kanclerz
Dollfuss zdecydował się na przeprowadzenie nagłej rekonstrukcji ga-
binetu, sam obejmując kanclerstwo, sprawy zagraniczne, obronę kra-
jową, bezpieczeństwo publiczne i rolnictwo, a oddając wicekancler-
stwo, znajdujące się dotychczas w rękach Winklera — mjr. Fey'owi,
przedstawicielowi Heimwehr'y.

Przeprowadzona w tych warunkach rekonstrukcja gabinetu

w Austrii równa się w praktyce zamaskowanej dyktaturze kanclerza Dollfussa.

Rząd austriacki wydał dnia 2 września rozporządzenie w sprawie reorganizacji armji. Rozporządzenie to przewiduje utworzenie na czas ograniczony specjalnego korpusu posiłkowego w wysokości 8.000 żołnierzy, tak że łącznie z dotychczasową armją, liczącą około 22.000 ludzi, nowe siły nie przekroczą ogólnej cyfry 30.000 żołnierzy, ustalonej jako maksimum w art. 120 Traktatu w St. Germain. Nowy korpus ma być utworzony narazie tylko na przeciąg jednego roku. Rząd austriacki uzasadnił konieczność tej reformy względami bezpieczeństwa publicznego, powołując się na zewnętrzną i wewnętrzną polityczną sytuację Austrii, zmuszające go do posunięć gwarantujących w całej pełni utrzymanie ładu i porządku. Przed wydaniem powyższego rozporządzenia, rząd austriacki konsultował Anglię, Francję i Włochy, które ustosunkowały się przychylnie do postulatów austriackich. Omawianą reorganizacją służby wojskowej w Austrii jest ważnym pociąganiem w walce rządu austriackiego z hitleryzmem. Tak też oceniła ją cała opinia publiczna nie tylko w samej Austrii, lecz również za granicą. Przyznane Austrii prawo do stworzenia korpusu pomocniczego wywołało oczywiście duże niezadowolenie w Berlinie. Prasa niemiecka dopatruje się w zachowaniu Austrii naruszenia solidarności ogólnoniemieckiej. Poza to zarzuca mocarstwu brak konsekwencji i naruszenie podstawowych zasad konferencji rozbrojeniowej oraz traktatów.

Miedzy 1 a 3-im września odbył się w Norymberdze wielki zjazd partji narodowo-socjalistycznej przy udziale około 100.000 członków oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych, Stahlhelmu i związków lotniczych, oraz około 60.000 członków hitlerowskiej organizacji młodzieży. W czasie obrad kongresu partyjnego kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki narodowo-socjalistycznej. Oświadczył, iż dążeniem jego jest, aby kierownictwo polityczne i kulturalne narodu niemieckiego otrzymało piętno rasy, która przez swój heroizm stworzyła naród niemiecki. Następnie przedstawił swoje poglądy na źródło władzy politycznej w państwie. Za prymitywną formę ustroju społecznego uważa komunizm, który jest — jego zdaniem, w okresie pierwotnym, naturalnym i moralnie zrozumiałym, w miarę rozwoju jednak następuje podporządkowywanie się niższych elementów rasowych wyższym i kierownictwo przechodzi do ras silniejszych, bardziej do rządzenia przysposobionych. Następnie potępia ustrój demokratyczny-mieszczański jako pozbawiony cnót heroicznych. Partja narodowo-socjalistyczna przejąwszy kierownictwo polityczne w Niemczech nie powinna cofać się przed wykluczeniem z ram społeczeństwa tych wszystkich, którzy nie mogą przejść się ideologią nowego ruchu.

Odraczana na skutek zastrzeżeń ze strony Stolicy Apostolskiej, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu pomiędzy Watykanem a Rzeszą Niemiecką, podpisanego w dniu 20 lipca b. r. — nastąpiła ostatecznie dnia 10 września. Poprzedziła ją konferencja kardynała stanu Pacelli z niemieckim chargé d'affaires przy Watykanie, w trakcie której przedstawiciel Stolicy Apostolskiej wysunął szereg zastrzeżeń, dotyczących położenia katolików w Niemczech w szczególności zaś przeszkód katolickich, swobody i wolności prasy katolickiej w zakresie omawiania problemów wiary i moralności. Przedstawiciel Niemiec wyraził w związku z tem gotowość nawiązania dodatkowych rokowań we wspomnianych kwestjach, celem uzgodnienia postulatów wysuniętych przez Watykan z niemiecką racją stanu. Na uwagę zasługuje fakt, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w niedzielę, co jest sprzecznem ze zwyczajami przyjętymi w Watykanie i co należy tłumaczyć naciskiem ze strony rządu niemieckiego, któremu — ze względów wewnętrzno-politycznych — zależało bardzo na wejście konkordatu w moc obowiązującą.

Zważywszy, że już po podpisaniu a jeszcze przed wymianą dokumentów ratyfikacyjnych wyłoniły się poważne zastrzeżenia ze strony Stolicy Apostolskiej co do interpretacji przez Rzeszę niektórych postanowień tego układu — wydaje się w obecnych warunkach panujących w Niemczech mało prawdopodobnem ażeby konkordat mógł doprowadzić w praktyce do zagwarantowania istotnych praw katolicyzmu w Niemczech.

Na skutek licznych szykan stosowanych przez władze niemieckie w stosunku do dziennikarzy sowieckich w Niemczech, a w szczególności na skutek niedopuszczenia korespondentów sowieckich na rozprawę przed Najwyższym Trybunałem Rzeszy w Lipsku w sprawie podpalenia Reichstagu i aresztowania redaktorki Keith i redaktora Beżpałowa — ambasador Z. S. R. R. w Berlinie, Chinczuk zgłosił protest u rządu niemieckiego, zapowiadając wydanie zarządzeń retorsyjnych ze strony Z. S. R. R. w stosunku do dziennikarzy niemieckich. W rzeczywistości dnia 26 września wszyscy korespondenci pism niemieckich w Z. S. R. R. otrzymali od władz sowieckich polecenie opuszczenia w przeciągu 3 dni granic Związku Sowieckiego, jednocześnie zaś wszyscy korespondenci sowieccy w Niemczech zostali odwołani. Mimo energicznego protestu niemieckiego chargé d'affaires w Moskwie, władze sowieckie nie cofnęły swego zarządzenia, skutkiem czego nastąpiło wzajemne zerwanie stosunków prasowych. Ogłoszony w związku z tem komunikat „Tassa“ usprawiedliwia zarządzenia władz Z. S. R. R. konsekwentnem szykanowaniem w Niemczech korespondentów sowieckich i podkreśla, że nota niemiecka wywarła bardzo złe wrażenie w sowieckich kołach rządowych. Omawiane zerwanie stosunków prasowych sowiecko-niemieckich wskazuje na coraz bardziej postępujące rozluźnienie się sto-

sunków między temi państwami, w których nie można dopatrywać się już dawnego ducha Rapallo.

Po porozumieniu się polsko-sowieckiem dokonana została jednocześnie w dniu 15 września w Warszawie i Moskwie ratyfikacja konwencji o definicji napastnika, podpisanej dnia 3 lipca 1933 w Londynie przez rządy Polski, Z. S. R. R., Afganistanu, Estonji, Łotwy, Persji, Rumunji i Turcji, do których przyłączyła się następnie Finlandja i Litwa, przyczem należy zauważyć, że Polska i Rosja ratyfikowały jako pierwsze powyższą konwencję. Fakt, że Polska i Z. S. R. R. podjęły za wspólnem porozumieniem inicjatywę ratyfikacji konwencji londyńskiej zarysowuje widoki stałego rozwoju współpracy tych dwóch państw w kierunku ujęcia w coraz mocniejsze ramy organizacyjne zagadnienia pokoju w Europie Wschodniej oraz na Bliskim Wschodzie.

Jeśli równolegle z powyższym faktem uwzględni się zawarcie doniosłych umów polsko-gdańskich, oraz widoczne odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich — otrzyma się obraz konsekwentnej akcji Rządu Polskiego dla konsolidacji stosunków politycznych w Europie Środkowej i Wschodniej.

Dnia 26 sierpnia przybył do Z. S. R. R. Herriot. Po wylądowaniu w Odessie i zwiedzeniu okolicznego kolektywu rolnego, udał się do Kijowa, Charkowa, zwiedził Dnieprostroj, Rostow nad Donem i dnia 1 września stanął w Moskwie, gdzie zabawił przeszło tydzień. W czasie swego pobytu w stolicy Z. S. R. R. odbył szereg rozmów z przedstawicielami władz sowieckich, m. in. był przyjęty przez Kalinina, oraz konferował trzykrotnie z Litwinowem. W czasie przyjęcia wydanego przez moskiewski sowiet, Herriot wygłosił przemówienie, w którym przypominał, że był jednym z pierwszych rzeczników zbliżenia Francji z Sowietami, zapewnił o przyjaźni narodu francuskiego do Rosji sowieckiej i oświadczył: „W obecności komisarza Litwinowa, z którym mam nadzieję współpracować w przyszłości stwierdzam, że jest naszym obowiązkiem tak pracować nad sprawą pokoju, aby dzieci Francji i Z. S. R. R. były uratowane od wszelkich doświadczeń, cierpień i okropności wojny, przez które przeszli ich ojcowie. Będę szczęśliwy, jeżeli moja praca na rzecz pokoju i moja obecna podróż zbliżą nas do tego celu“. Na uwagę zasługuje fakt nadania Herriot'owi przez komisarza wojny Woroszyłowa rangi honorowego pułkownika armii czerwonej, przez co rząd sowiecki podkreślił serdeczność z jaką odniósł się do wizyty francuskiego męża stanu. W związku z bytnością Herriot'a w Z. S. R. R. prasa sowiecka daje wyraz przekonaniu, że „rezultaty jego podróży po Z. S. R. R., dostarczą mu przekonujących argumentów dla wszystkich zwolenników zbliżenia francusko-sowieckiego, oraz dla zdementowania awanturniczej polityki imperjalizmu francuskiego i wszystkich antysowieckich oszczerców“. Równocześnie prasa ta

podkreśla, iż misja Herriota nastąpiła pod wpływem niebezpieczeństwa hitlerowskiego i związanej z niem groźby wojny.

Wkrótce po wyjeździe Herriot'a z Moskwy przybył do stolicy Z. S. R. R. francuski minister lotnictwa Cot, witany uroczystie na lotnisku przez Komisarza Spraw Zagranicznych Litwinowa. Jest to pierwsza oficjalna wizyta francuska w Rosji od czasu pobytu Poincarégo w 1914 r. Podczas swego tygodniowego pobytu, francuski minister podejmowany był przez przedstawicieli rządu i armji Z. S. S. R. i zwiedził moskiewskie fabryki samolotów oraz wojskową akademię lotniczą, których dotychczas nie pokazywano cudzoziemcom. Opierając się na tych danych, oraz na bardzo charakterystycznym fakcie mianowania przez Sowjety przy swej ambasadzie w Paryżu specjalnego attaché dla spraw lotniczych, jak też wreszcie na zaproszeniu lotników sowieckich do Paryża stwierdzić można, że stosunki francusko-sowieckie weszły w fazę serdecznej przyjaźni. Wizyta min. Cot'a stanowiła poniekąd uzupełnienie rozmów Herriot'a, który poruszał w pierwszym rzędzie sprawy natury ogólnopolitycznej i gospodarczej, pomijając zagadnienia polityczne i wojskowe podczas gdy francuskiemu ministrowi lotnictwa przypadło zapewne w udziale omawianie tych właśnie zagadnień. Poza tem podczas pobytu ministra Cot'a prowadzone być miały pertraktacje na temat większych zamówień sowieckich dla francuskiego przemysłu lotniczego, co oznaczałoby stopniową zamianę dotychczasowego sposobu pokrywania tego zapotrzebowania zagranicą przez Z. S. R. R.

Reasumując wyniki wizyt obu francuskich mężów stanu w Sowietach, które niewątpliwie przyczyniły się do pewnego zbliżenia między Francją a Z. S. R. R., nie należy jednak przeceniać ich znaczenia, gdyż wiele kwestyj spornych dzielących oba państwa a w szczególności sprawa długów, nie pozwala przypuszczać, ażeby w najbliższym czasie doszło do bardziej dalekoidącego zacieśnienia wzajemnych stosunków.

W dniu 2 września nastąpiło podpisanie w Palazzo Venezia paktu przyjaźni, neutralności i nieagresji pomiędzy Włochami a Z. S. R. R. Pakt podpisali Mussolini i ambasador sowiecki w Rzymie, Potomkin. Składa się on z wstępu i 7 artykułów. Celem układu jest—według wstępu—utrzymanie pokoju powszechnego i przyjaznych stosunków pomiędzy układającymi się stronami, które przyjmują zobowiązanie nie mieszać się do spraw wewnętrznych drugiej strony. Układ zawarty jest na okres 5-cio letni, poczem przewidziany jest ewentualnie jednoroczny termin wypowiedzenia. Prasa sowiecka omawiając podpisanie paktu stwierdza, że ani Włochy ani Z. S. R. R. nie miały nigdy rozbieżnych celów w polityce zewnętrznej. Faszyzm włoski nie wysuwał programów podbojów terytorjalnych na obszarach sowieckich i w przeciwieństwie do niektórych swych imitatorów (aluzja do Niemiec)

miał dostatecznie rozwinięty zmysł realizmu historycznego. Prasa ta uważa podpisanie omawianego paktu przyjaźni w chwili obecnej za podkreślenie przez rząd włoski, że rząd ten nie zamierza nadawać paktowi 4-ech, którego był inicjatorem, charakteru antysowieckiego. Wreszcie atakuje ostro Niemcy, stwierdzając, że aczkolwiek są one związane analogicznymi umowami z Z. S. R. R. — systematycznie te układy sabotują. Prasa włoska zaznacza, że duch Locarna wymagał ograniczenia paktu 4-ech tylko do czterech kontrahentów, lecz rząd włoski był zawsze zdania, że czynna polityka współpracy powinna objąć wszystkie państwa, które stoją na platformie pokoju. Z punktu widzenia interesów ogólnie europejskich nie należy jednak przeceniać znaczenia tego paktu, który posiada raczej charakter moralny, nie wpływając zasadniczo na zmianę dotychczasowych stosunków sowiecko-włoskich tak jak to tego dopatruje się prasa włoska.

Napężone stosunki japońsko-sowieckie doznały dalszego pogorszenia. W dniu 21 września zastępca Komisarza spraw Zagranicznych Sokolnikow ostrzegł notą słowną rząd japoński przed następstwami, jakie może pociągnąć za sobą pogwałcenie obecnego statutu kolei wschodnio-chińskiej, opartego na międzynarodowych traktatach, czyniąc odpowiedzialnym za ewentualne naruszenie traktatów rząd japoński, a nie bezsilny rząd Mandżukuo. Treść tej noty rząd sowiecki oparł na doniesieniach, że rząd japoński ma zamiar przeprowadzić pewne zmiany w zarządzie kolei, idące w kierunku zmniejszenia uprawnień przedstawicieli sowieckich i uzależnienia ich od przedstawiciela mandżurskiego. Równocześnie prasa sowiecka wystąpiła bardzo ostro przeciw Japonii podkreślając, że jest ona sprawczynią ustawicznych zamieszek na Dalekim Wschodzie. Mimo ostrzeżenia ze strony rządu Z. S. R. R. władze japońskie zaarrestowały pięciu wyższych urzędników kolejowych, obywateli sowieckich.

Tegoroczna jesienna konferencja Stałej Rady Małej Ententy w Sinai, aczkolwiek według oficjalnych zapowiedzi poświęcona być miała przedewszystkiem zagadnieniom gospodarczym, stała się jednak w pierwszym rzędzie porozumieniem kierowników polityki zagranicznej państw Małej Ententy w dziedzinie politycznej pod kątem ich wspólnych interesów, w drodze ustalenia wytycznych taktyki postępowania w odniesieniu do ogólnych problemów międzynarodowych chwili, a w szczególności organizacji Europy Środkowej, kwestyj bałkańskich oraz stosunku Małej Ententy do Z. S. R. R.

Na temat wyników konferencji wydany został komunikat oficjalny omawiający poszczególne kwestje. Jeśli chodzi o sprawy środkowo-europejskie, Mała Ententa liczy się — mimo wszystko — z możliwością przeprowadzenia Anschlussu ze względu na wspólnotę narodową Austrii i Niemiec. Co się tyczy kwestyj bałkańskich wypowiadza się za potrzebą wspólnej akcji w kierunku nawiązania ścisłej

szych kontaktów z Turcją, Grecją a pośrednio i Bułgarią. Wreszcie w stosunku do Z. S. R. R. trzej ministrowie wyrazili zadowolenie z powodu zawarcia paktu o nieagresji z Sowietami.

W dziedzinie realizacji zbliżenia ekonomicznego trzech państw Małej Ententy uchwalono, że wszystkie trzy rządy mają przedstawić przed grudniem r. b. plan wzajemnych zakupów i sprzedaży swoich produktów na rok 1934.

Trudno jest jednak wyobrazić sobie aby w obecnej epoce kurczenia się obrotów towarowych i restrykcji dewizowych oraz biorąc pod uwagę mocno zbliżoną strukturę gospodarczą tych państw — program znacznego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej państw Małej Ententy, przedstawiony przez min. Benesza, mógł doprowadzić istotnie do poważniejszych rezultatów.

Wizyta króla bułgarskiego, Borysa w Paryżu i Londynie z początkiem września miała na celu, nie tylko nawiązanie osobistego kontaktu z francuskimi i angielskimi mężami stanu i szukanie dróg wyjścia z izolacji politycznej, w jakiej się Bułgaria znajduje — lecz również zbadanie możliwości uzyskania na rynku angielskim pożyczki w wysokości 8 milionów funtów szterlingów. Omawiając wizytę króla w Paryżu, w czasie której odbył konferencje z premierem Daladier i min. Paul-Boncourem, prasa francuska widzi w niej objaw poprawy stosunków francusko-bułgarskich i w związku z tem przypomina gorące przyjęcie w Sofji delegacji francuskiej, przybyłej na międzynarodowy kongres stronnictw radykalnych.

W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia odbyły się w stolicy Austrii wielkie uroczystości, w których wzięła udział specjalna delegacja przedstawicieli Rządu Polskiego. Cała prasa europejska poświęciła w związku z tą rocznicą wiele uwagi bohaterskiej akcji polskiego króla, a niektóre z pism przeprowadziły analogię między bitwą pod Wiedniem, dzięki której uratowane zostało chrześcijaństwo, a bitwą nad Wisłą, w której Marszałek Piłsudski uratował Europę przed inwazją bolszewicką. Jedyne prasa niemiecka usiłowała zmniejszyć znaczenie czynu króla Jana III, dowodząc, że ostatecznem zwycięstwem pod Wiedniem zdecydowały wojska niemieckie.

IX-ty Kongres mniejszości narodowych odbył się w Bernie Szwajcarskiem w czasie od 16 do 19 września. Wzięło w nim udział około 30 delegatów, reprezentujących mniejszości narodowe z kilkunastu państw. W inauguracji kongresu nie wzięli udziału przedstawiciele mniejszości żydowskich, ponieważ nie ukończono jeszcze rokowań między żydami a prezydentem co do ustosunkowania się kongresu do akcji antyżydowskiej w Niemczech. Stanowisko prezydium w tej kwestji musiało stać się dla opinii publicznej probierzem bezstronności kongresu i przesądzić wartość tej insty-

tucji dla spraw ochrony mniejszości. Tymczasem rokowania nie dały pozytywnych rezultatów, przyczyniając się do całkowitego zdementowania proniemieckiej roli tych kongresów, opanowanych przez grupy niemieckie. Rolę tę ilustruje fakt przyjęcia przez Kongres deklaracji delegata niemieckiego, uznającej prawo każdej większości narodowej do wyodrębnienia obywateli innej narodowości. W ten sposób aprobowane zostało de facto stanowisko narodowych socjalistów wobec żydów, wynikiem czego było całkowite wycofanie się żydów z obrad kongresu. Wysłunięcie przez posłankę Rudnicką sprawy katastrofy głodowej na Ukrainie, lansowanej przez Niemców w celach dywersyjnych, stanowiło jeden z charakterystycznych przyczynków do działalności kongresu. W każdym razie stwierdzić należy, że propagandowe znaczenie Kongresu na forum międzynarodowym zostało obecnie podkopane w jeszcze większym stopniu, niż dotychczas.

W kilka dni po objęciu steru rządów na Kubie przez prezydenta Cespedes'a w miejsce usuniętego prezydenta Machado, wybuchł nowy bunt armii kubańskiej. Buntem tym kierowały koła radykalne zarzucające prezydentowi zbyt wielkie umiarkowanie. Miejsce prezydenta Cespedes'a zajął były profesor uniwersytetu havanskiego, San Martin.

Stany Zjednoczone dla których Kuba posiada wielkie znaczenie gospodarcze i strategiczne zajęły wobec tych wypadków stanowisko wyczekujące. Znalazło ono wyraz w postawionych przez prezydenta Roosevelt'a wobec ambasadorów Argentyny, Brazylii, Chili i Meksyku trzech zasadniczych тезach: 1) St. Zjednoczone absolutnie nie mają zamiaru interwenjować na Kubie i będą unikały wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do interwencji, 2) polityka amerykańska wobec Kuby polega na pragnieniu, aby Kuba szybko uzyskała z własnego wyboru taki rząd, który byłby w stanie utrzymać porządek, 3) St. Zjednoczone pragną by państwa łacińsko-amerykańskie posiadały pełne i stałe informacje co do wydarzeń na Kubie. Ta deklaracja prezydenta Roosevelt'a ogłoszona została w tym samym czasie, gdy kubaska rada rewolucyjna powzięła uchwałę usunięcia z nowej konstytucji t. zw. Platt Amendment, w myśl którego Kuba uznaje prawo St. Zjednoczonych do interwencji „w celu zachowania kubaskiej niepodległości i utrzymania rządu odpowiedniego do zapewnienia ochrony życia, mienia i wolności osobistej obywateli amerykańskich“.

Ry... Se...

SYTUACJA WEWNĘTRZNA W Z. S. R. R.

WRZESIEŃ

Likwidowanie wpływów Skrypnika, a właściwie wszelkich nacjonalistycznych tendencji, jakie w ostatnich miesiącach zaznaczyły się na terenie Ukrainy, trwa nadal w całej pełni. Proces ten wyraził się przede wszystkim w dalszych zmianach na naczelnych stanowiskach władz ukraińskich. Na uwagę zasługuje zwłaszcza nominacja Izraela Abramowicza Chaity, na jednego z zastępców komisarza Oświaty Zatońskiego. Ponadto przeprowadzana jest czystka, która w szczególnie ostrej formie dotknęła komisarjat Rolnictwa. W dniu 25 września C. K. K. P. (b) Ukrainy powziął uchwałę, w której, stwierdzając iż Komisarjat Rolnictwa i okręgowe zarządy rolne faktycznie nie zajmowały się pracą nad organizacją rolnictwa i nie kierowały nią, postanawia usunąć szereg osób z zajmowanych dotychczas odpowiednich stanowisk. Usunięto również większość profesorów z Akademii Rolniczych w Charkowie i w Kijowie. w związku z czym akademje te są narazie nieczynne. Z pośród wydalonych profesorów pewną ilość zaaresztowano pod zarzutem antypaństwowej działalności.

Zarówno wspomniane areszty jak i inne dokonywane w różnych instytucjach ukraińskich, ściśle wiążą się z akcją Postynewa, zmierzającą do wyniszczenia wszelkich objawów nacjonalizmu.

Nie ulega wątpliwości, że wzmożona aktywność elementów nacjonalistycznych zaniepokoiła poważnie kierownicze czynniki partyjne i rządowe tembardziej, iż objawy tej aktywności zanotowano nie tylko na Ukrainie i na Białorusi, ale i u wszystkich prawie narodów zamieszkujących Związek Sowiecki.

Aktywność ta ujawniła się głównie w dziedzinie pracy kulturalnej zarówno w szkolnictwie jak i w związkach zawodowych, klubach robotniczych, i t. d. To też kierownicze czynniki, skonstatowawszy ten stan rzeczy, przedsięwzięły cały szereg kroków, aby uniemożliwić przynajmniej na pewnych odcinkach dalsze rozwijanie się tej akcji. Główny nacisk położono na szkolnictwo w związku z rozpoczętym w dniu 1 września nowym rokiem szkolnym.

Niezmiernie ciekawym i charakterystycznym dla tej akcji jest zamieszczony w „Izwestjach“ z dn. 2 września b. r. wywiad z komisarzem oświaty na Ukrainie Zatońskim.

„Przedewszystkiem — stwierdza Zatońskij — wobec błędów poprzedniego kierownictwa, zwróciliśmy specjalną uwagę na rozbudo-

wanie sieci szkolnej według wskaźników narodowościowych. Spotkaliśmy się w tej dziedzinie z cegrnym wypaczeniem polityki narodowościowej. Wystarczy np. przytoczyć fakt, iż w takich miejscowościach, jak Chersoń lub Makiejewka szkoły rosyjskie były po prostu zlikwidowane. W Charkowie, Odesie, Nikołajewie tylko 30—50 proc. dzieci rosjan mogło się uczyć w szkołach rosyjskich. Trzeba było przebudować całą sieć szkolną; w rezultacie znacznie wzrosła ilość szkół z nieukraińskim językiem wykładowym“.

Powyższe oświadczenie kierownika oświaty na Ukrainie ilustruje tendencje panujące obecnie wśród kierowniczych sfer partyjnych — zmierzające do deukrainizacji miejscowego szkolnictwa. Faktem również niezmiernie w tym względzie charakterystycznym jest wprowadzenie do szkolnictwa sowieckiego t. zw. „ustabilizowanych“ podręczników szkolnych. Reforma ta, zgodna zresztą z zasadniczą tendencją narodowościowej polityki sowieckiej, jeśli chodzi o kulturę poszczególnych narodowości, pozwalającą na zachowanie jedynie form narodowych, polega na wprowadzeniu do szkolnictwa mniejszości narodowych Z.S.R.R. podręczników szkolnych jednakowej wszędzie treści, tłumaczonych na różne języki. W ten sposób ruguje się z podręczników tych, za wyjątkiem języka wykładowego, wszystko to, co dotychczas było w nich istotnie narodowego i zgodnego z tradycjami, kulturą i duchem danego narodu. Podkreślić należy, iż podręczniki te redagowane są w Moskwie i w Leningradzie, tam są tłumaczone i tam też dla wielu narodowości wydawane. Nawet szkolnictwo ukraińskie skorzystało — jak stwierdził we wspomnianym wyżej wywiadzie, Zatońskij — z pomocy w tym względzie Komisarjatu Oświaty Rosyjskiej Republiki Sowieatów.

Reforma zaprowadzająca „ustabilizowane“ podręczniki szkolne jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych ciosów, jakie dotknęły ostatnio szkolnictwo narodowościowe w Związku Sowieckim. Nic więc dziwnego, że poszczególne republiki w miarę, ograniczonych zresztą swych możliwości, bronią się przeciwko powyższemu zarządzeniu władz partyjnych, o ile mogą, wstrzymują lub odwołują wydanie tych podręczników, a po wydaniu ich opóźniają jaknajbardziej ich rozsyłanie do szkół.

Mimo jednak stosowania tych połowicznych środków kwestja wprowadzenia nowych podręczników do szkół narodowościowych jest już przesądzoną, a dalsze ich „umiędzynarodowienie“, według terminologii władz sowieckich, a właściwie dalsza ich russyfikacja zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Kwestja podręczników posiada dla władz sowieckich tem większe znaczenie, że nie rozporządzają one jeszcze dostateczną ilością odpowiednio z punktu widzenia potrzeb partyjnych przygotowanych kadr nauczycielskich. To też i na ten moment zwrócono ostatnio baczniejszą uwagę, organizując różne zjazdy, konferencje oraz kursa przeszkalające dla nauczycieli, a nadewszystko — przeprowadzając w szeregach nauczycielskich surową „czystkę“ partyjną. Wprowadzenie zresztą jednolitych podręczników szkolnych stanowić będzie dla władz par-

tyjnych gwarancję odpowiedniego kierunku politycznego, do przestrzegania którego obowiązana jest szkoła sowiecka.

Jakkolwiek sprawy narodowościowe przysparzają władzom sowieckim wiele trudności, główną jednak troską pozostają nadal sprawy gospodarstwa rolnego i związany z tem problem aprowizacji Z. S. R. R.

Tegoroczny przednówek sowiecki był b. ciężki; w szczególnie ostrej formie dał się odczuć zwłaszcza na Ukrainie i na Północnym Kaukazie.

Obecnie jednak można już uważać sytuację na Ukrainie za opasowaną. W dziedzinie aprowizacji nastąpiła poprawa a ludność gromadnie stawiała się do sprzętu zboża. Fakty te uznać należy za zwycięstwo władzy sowieckiej. Dominującym motywem, dla którego ludność wiejska wzięła udział w pracy na roli wydają się być zapewnienia miarodajnych czynników rządowych, że ziarno pozostałe po wykonaniu tegorocznych planów nie będzie ludności zabierane. Otworzyło to przed ludnością wiejską perspektywę zaspokojenia jej potrzeb żywnościowych pod warunkiem uprzedniego wykonania zobowiązań wobec państwa. Nic dziwnego zatem, że starano się te zobowiązania jaknajprędzej wykonać. Tem się też tłumaczy obok pomyślnego tegorocznego urodzaju, iż do dnia 31 października b. r., Ukraina dostarczyła do elewatorów i magazynów państwowych zboża w wysokości 81,2 proc. rocznego planu. Jest to sukces poważny, zważywszy, iż w roku ub. na dzień 25 września plan państwowych dostaw zbożowych wykonany był zaledwie w 31,89 proc.

Wyniki te jednak uznać będzie można za bezwzględnie pozytywne dopiero wtedy, gdy władze sowieckie zdołają uporać się z trudnościami transportowymi.

Naskutek tak intensywnego oddawania zboża potworzyły się w punktach zsypu ogromne zatory. W braku odpowiednich spichlerzy, zajęto pod składy szkoły, garaże, wiejskie lokale klubowe itd. Jednak i te lokale okazały się niewystarczające. W licznych wypadkach zboże zsypywano pod gołym niebem bez żadnego przykrycia, tak iż, narażone było na liczne deszcze. W samym Dniepropietrowskim okręgu przeszło 70.000 tonn zboża leżało przez czas dłuższy bez żadnego zabezpieczenia. Na kolei Południowej około 3.000 wagonów ziarna czekało do dnia 25 września na załadowanie pod gołym niebem, na kolei Jekatierinińskiej cyfra ta wynosiła 5.500 wagonów. Sytuację tę komplikował jeszcze fakt, iż w pogoni za rekordowymi cyframi, władze wiejskie odpowiedzialne za terminową dostawę zboża nakazywały młócić zboże w stanie niezupełnie jeszcze suchym. Po zsypaniu go w większych ilościach na jedno miejsce zaczynało się ono grzać. W wielu wypadkach temperatura dochodziła do 50 st., co powodowało w następstwie utracenie zdolności kiełkowania.

Momentem, który w znacznym stopniu utrudnia szybkie dostarczanie zboża przez włościan jest również niedostateczna zdolność przewozowa kolei sowieckich. W szczególności daje się odczuć niedostateczna ilość taboru kolejowego, wskutek czego tworzą się na

kolejach ogromne zatory zboża. Tak np. na dzień pierwszego września nagromadzonych było na stacjach Ukrainy przeszło 1.600.000 ton ziarna, wymagających 99.677 wagonów dla ich przewiezienia. Do dnia 25 września zapasy niewywiezionego zboża wzrosły jeszcze o 10 proc. i wynosiły przeszło 1.770 tysięcy tonn, czyli około 110.000 wagonów. Energiczną walkę z tym stanem rzeczy prowadzą utworzone na kolejach oddziały polityczne, t. zw. politoddziały, które mimo, iż napotykały zewsząd na ogromne trudności wobec ogólnej dezorganizacji, braku dyscypliny wśród personelu, stanu taboru kolejowego i t. p. to jednak dzięki bezwzględным metodom postępowania i surowym karom doraźnym, zdołały przeprowadzić pewną poprawę. Dowodem tego służyć może fakt, że wykonanie planu transportów ziarna wynoszące przeciętnie 70 — 72 proc., wzrosło ostatnio do 78 proc.

Inną trudnością, z jaką władze sowieckie walczyć muszą w związku z dostawami zbożowymi, jest rozkradanie zboża przez ludność, zarówno z punktów zsypanych jak i na kolejach, statkach, przy elewatorach i t. d. Prasa sowiecka często bije z tego powodu na alarm. Jednakże wobec stałego niedostatecznego zabezpieczenia ludności w środki spożywcze uchronienie zboża przed rozkradaniem jest zadaniem ciężkiem. Przybycie wagonów z poobrywanymi plombami i ze znacznie zmniejszonym ładunkiem uchodzi za zjawisko powszechne. Często też zdarzają się rabunki zboża w czasie transportu. Ekspedycje karne, mimo całej energii nie mogą raz na zawsze położyć tamy tym nadużyciom.

Sądząc z dotychczasowych rezultatów państwowych dostaw zbożowych, stwierdzić można, iż władze sowieckie odniosły w walce ze wsią niewątpliwie duże zwycięstwo. Jednakże ani czynniki kierownicze, ani prasa, nie wykazują z tego powodu zbyt wielkiej radości, apatycznie nawołują do dalszych wysiłków w pracy na roli. Istotnie bowiem sytuacja na wsi pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Ześrodkowanie natężenia ludności wiejskiej na zbiorce zboża i wykorzystanie całej siły pociągowej do dostaw państwowych doprowadziło do różnego rodzaju zaniedbań na innych polach gospodarki rolnej. Bezpośrednio po żniwach, i tak znacznie w roku bieżącym opóźnionych winna się była rozpocząć kampanja siewów jesiennych. Na łamach prasy pojawiły się, jak zazwyczaj, wezwania w celu wzmożenia aktywności w tym kierunku. Wezwania te jednak nie odniosły większych rezultatów. W pierwszym okresie siewów prasa podawała zestawienia ilości zaoranych i zasianych obszarów, porównując je z rezultatami roku ubiegłego. Ostatnie takie zestawienie opublikowano na dzień 25 września b. r., wynika z niego iż w roku bieżącym na całym terytorjum Związku Sowieckiego obsiano o 4.000.000 ha więcej niż w roku ubiegłym.

Dalsze zestawienia nieukazały się. Z częściowych tylko danych ogłoszonych na dzień 30 września wynika, iż szereg tak ważnych pod względem rolniczym prowincyj, jak Północny Kaukaz, centralna czarnoziemna prowincja obsiały mniej niż w roku ubiegłym (na Północnym Kaukazie o 2,1 proc. więcej niż w roku bieżącym, zaś w

Centralnej czarnoziemnej prowincji o 10 proc., — na Dolnej Wołdze o 6,1 proc.). W zestawieniach tych nie podano Ukrainy. Na całym terytorjum Z. S. R. R. różnica na korzyść obecnych siewów wyniosła 600 tys. ha, co w związku z kolosalnym wysiłkiem władz i ludności sowieckiej nie może być uważane za fakt przesądzający całkowite opanowanie sytuacji na wsi.

Prasa sowiecka wskazuje zresztą, że jakość siewów stoi na bardzo niskim poziomie; zarówno siewy jak i orka dokonywane są często niedbale i bezplanowo.

Wysiłki władz sowieckich, zmierzające do podniesienia produkcji rolnej, mają też niewątpliwie na widoku zwiększenie możliwości eksportowych Związku Sowieckiego.

Bilans handlowy Z. S. R. R. był w ciągu całego okresu jego istnienia stale ujemny. W latach 1920 — 1932 r. saldo ujemne wyrażało się w sumie przeszło 850 milionów rubli. Dla pokrycia tego deficytu handlowego rząd sowiecki mógł liczyć na zmniejszoną zresztą poważnie w stosunku do stanu przedwojennego produkcję złota oraz na zapasy tego kruszcu pozostałe po dawnych rządach rosyjskich. Poza temi źródłami dysponował jeszcze walutami zagranicznymi oraz złotem uzyskanem w drodze rekwizycji od ludności sowieckiej. Wreszcie dopływ walut zagranicznych i złota do skarbu państwa odbywał się w ostatnich latach również za pośrednictwem magazynów „Torgsinu”, handlujących z cudzoziemcami. W ten sposób rząd sowiecki wyrównywał swój pasywny bilans handlowy.

Wobec tego, że dalsze trwanie tego stanu rzeczy stawało się dla rządu sow. niebezpiecznem, zaznaczyła się w roku bieżącym w polityce sowieckiej tendencja w kierunku korzystniejszego kształtowania bilansu handlowego. Ogłoszone ostatnio dane bilansu handlowego za pierwsze siedem miesięcy (styczeń — lipiec) świadczą, iż władze sowieckie zdecydowały się na zasadnicze zmiany w tej dziedzinie. Po raz pierwszy bowiem od szeregu lat osiągnięto saldo dodatnie w wysokości przeszło 40 milionów rubli, podczas gdy w latach ubiegłych ujemne saldo w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wahało się od 84 milionów (1930 r.) do 167 milionów (1931 r.).

Charakterystycznym przyczynkiem do przeżywanego kryzysu światowego jest fakt, iż w ciągu ostatnich 4-ech lat wartość eksportu sowieckiego zmniejszyła się przeszło dwukrotnie, podczas gdy ilość wywożonych towarów nie uległa większym zmianom.

Umieszczenie na rynkach zagranicznych znacznych, jak na obecną konjunkturę gospodarczą, ilości towarów sowieckich mogło się odbyć zatem jedynie dzięki znacznemu zmniejszeniu się cen. Ten stan rzeczy ilustrują poniższe cyfry:

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1930 r. wywieziono 9,9 milion. ton wartości 552,6 milj. rb., zaś w 1933 r. wywieziono 8,3 milj. ton — wartości 262,5 milj. rb.

To też władzom sowieckim zależeć musi na znalezieniu nowych artykułów eksportowych, aby w ten sposób pokryć malejącą wartość wywozu. Zaznaczyć się więc daje dążenie do zwiększenia eksportu

zboża zagranicę, tembardziej, iż w latach przedwojennych eksport ten odgrywał w bilansie handlowym państwa rosyjskiego dużą rolę. Analizując obecny eksport sowiecki stwierdzić można, iż najważniejszą pozycję stanowią w nim surowce i półfabrykaty (68,7 proc.) potem dopiero następują środki żywności (18 proc.) (w tem $\frac{1}{4}$ zboże i mąka). Resztę około 13,3 proc. stanowią wyroby gotowe.

Jeszcze wyraźniej niż w eksporcie zarysowało się kurczenie sowieckiego importu, zwłaszcza w ciągu omawianego okresu bieżącego roku. O ile np. w 1931 r. sprowadzono do Związku sowieckiego 3,5 milionów ton towarów za sumę 1.105 milionów rubli, to już w 1932 r. sprowadzono 2,3 milionów ton za sumę 698,6 milj. rubli, zaś za pierwsze 7 miesięcy b. r. zaledwie 693 tysiące ton za 221,5 milionów rubli.

Zasadniczą grupą towarów importowanych do Związku Sow. tworzą wyroby gotowe (61,1 proc.) stanowiące prawie wyłącznie środki produkcji. Drugą z kolei grupą są surowce i półfabrykaty 32,5 przyczem na pierwszy plan wysuwają się tu żelazo i stal. Stosunkowo znikomą rolę odgrywają środki żywności (4,4 proc.), głównie herbata, oraz zwierzęta żywe (2 proc.).

Dominującą rolę w handlu zagranicznym Związku Sow. odgrywają nadal Niemcy, związani silnie z Z. S. R. R., albowiem posiadający z państwem tem poważne saldo dodatnie (80 proc. eksportu niem. do Związku Sow. stanowią wyroby gotowe).

Na dalsze miejsca w dziale handlu z Z. S. R. R. wysuwają się: Anglja, Belgja, Włochy. Polska w imporcie do Z. S. R. R. zajmuje 7-me miejsce narówni ze Stanami Zjednoczonymi. Na uwagę zasługuje fakt znacznego spadku obrotów handlowych St. Zj. A. P. ze Związkiem Sow. O ile w 1930 r. przekroczyły one 300 milionów rubli, to w 1933 r. spadły blisko dziesięciokrotnie.

W znacznym również stopniu zmniejszyły się obroty towarowe 5,5 milionów rb., a w 1932 eksport do Polski 14 milionów rb. do 5,5 milionów rb., a w 1932 eksport do Polski 214 milionów rb. do 4 milionów rb. Dopiero w roku bieżącym nastąpiła pod tym względem poprawa. Eksport do Polski wyniósł za pierwsze 7 miesięcy 6,4 milionów rubli.

PRZEGŁĄDY WYDAWNICTW

WYZNANIA FRYDERYKA HOLSTEINA

Na marginesie książki: Friedrich von Holstein: Lebensbekenntnis, Eingeleitet und Herausgegeben von Helmut Rogge — Verlag Ullstein — Berlin 1932.

Zdaje się, że nie popełni się przesady twierdząc, że z całej bogatej galerii ludzi politycznych Niemiec przedwojennych, osobistością najbardziej tajemniczą i najwięcej zaciekawienia wywołującą był Fritz von Holstein, przez długie lata „Vortragender Rat” w berlińskim M. S. Z., faktycznie zaś bodajże istotny kierownik niemieckiej polityki zagranicznej w latach 1890 — 1905. Jest on — jak stwierdza autor — zjawiskiem wyjątkowym w nowej historii Niemiec; człowiek nie na kierowniczym stanowisku, bez odpowiedzialności, bez widocznych wpływów, do śmierci prawie niezany szerszej publiczności, staje się Holstein — w ciągu kilku lat, dzięki publikacjom, prawie eksponentem całego rozwoju politycznego Niemiec pobismarkowskich. Holstein uchodził przez długie lata za złego ducha epoki wilhelmowskiej, za człowieka, który wpędził na manowce i na rafy podwodne potężny okręt przedwojennej Germanji, tak że najbliższej wojny mimo całej swej mocy militarnej i gospodarczej Niemcy wygrać nie mogły. On jest przyczyną wypowiedzenia, po ustąpieniu Bismarcka, paktu reasekuracyjnego z Rosją, on jest sprawcą znanej depechy Wilhelma do prez. Krügera, on nie dopuścił do przymierza z Anglią w latach 1899 — 1901, on w końcu jest inspiratorem całej niemieckiej polityki marokańskiej, której przegrana w Algieras oznaczała punkt zwrotny w historii dyplomatycznej stulecia, od połowy XIX w., zwycięskich Niemiec. Skoro dodać do tego legendę, która od 1905 r. stopniowo tworzyć się zaczęła wokoło upadłej ekscelencji (pod sam koniec swej długiej służby zgodził się Holstein na nadanie mu charakteru rzecz. tajnego radcy i związanego z tem tytułu ekscelencji), obraz będzie pełny. Już Bismarck miał go nazwać człowiekiem o oczach hieny oraz specjalistą do różnych trudnych poleceń. Inni zarzucali mu niewiadome pochodzenie. Prof. Haller twierdził, że zależność Bülowa od Holsteina miała swoje źródło w kradzieży listów miłosnych, kompromitujących żonę kanclerza. W ten sposób „przeciagnął Bülowowi łańcuch przez nos” prowadząc go w ten sposób do końca swego życia. Zdaniem wielu, Holstein był tym, który wręczył Hardenowi papiery kompromitujące Eulenburga i spowodował proces, który rzucił cień na stosunki dworskie, cesarza zaś silnie w opinii publicznej poderwał. Już po śmierci Holsteina puszczono pogłoskę, że grał on zawodowo niemal na giełdzie i w ten sposób spieniężał swoje wiadomości polityczne. Ponieważ Holstein był kawalerem i odludkiem, z nikim prawie stosunków nie utrzymującym, a szeroki świat czerpał wiadomości o nim ze szczupłych notatek dziennikarskich, dziwić się nie należy, że wyrósł on w oczach opinii — zwłaszcza po wojnie — na jakiegoś złego

ducha Niemiec wilhelmowskich, który, jak jakieś złowieszcze fatum nad nimi zaciążył.

Jak wiadomo, przegrawszy wojnę, Niemcy z wrodzoną im gruntownością zabrały się do studjowania przyczyn ich klęski. Pojawiła się ogromna literatura pamiętnikarska, w której osoba Holsteina ciągle występuje jednak w świetle stale zmiennem. Ostatnio Bülow na nim suchej nitki nie zostawił, aczkolwiek ciągle o rady Holsteina zabiegał, nie tylko do 1905 r., gdy był on jeszcze kierownikiem oddziału politycznego na Wilhelmstrasse, ale i potem, po jego dymisji. Tuż przed śmiercią Holsteina, obfite jego papiery powędrowały do znanego bankiera berlińskiego Schwabacha i dotychczas pozostają niedostępnymi. Prawdopodobnie idzie tu o pragnienie dzisiejszego ich posiadacza, oszczędzania ludzi żyjących, głównie Wilhelma II. Dopiero ostatnio pojawiła się książka opracowana na podstawie prywatnej korespondencji Holsteina, która nieco inne światło na szarą eminencję rzuca niż to, do czego świat przywykł dotychczas. Omawiana książka jest zbiorem listów, jakie Holstein przesłał do swej bliskiej kuzynki p. Idy von Stülpnagel w czasach 1850 — 1909. Politycznie najciekawszą jest część ostatnia, z czasów kryzysu marokańskiego i okresu od dymisji Holsteina do jego śmierci, która nastąpiła w 1909 r. — Listy te poświęcone przeważnie opisom podróży, wędrowek i stokunków towarzyskich Berlina, nie zawierają odpowiedzi na wiele zagadek dotychczas nierozwiązanych z nowej historii Niemiec. Niemniej jednak wyjaśniają one trochę, gdyż stwarzają obraz na podstawie którego można sobie częściowo odpowiedzieć na pytanie, na czym polegała wielkość i siła Holsteina w czasach jego rządów w berlińskim M. S. Z. oraz jaki był jego udział w niektórych posunięciach politycznych Niemiec przedwojennych.

Co do pierwszego pytania, stwierdzić należy, że osoba Holsteina wychodzi naogół lepiej niż można to było — na podstawie źródeł dotychczasowych, przypuszczać. Wpływy do jakich stopniowo doszedł, tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie jego długą pracą na Wilhelmstrasse. Holstein wszedł do oddziału politycznego Berlińskiego M. S. Z. w r. 1876 po krótszych lub dłuższych przydziałach do niemieckich przedstawicielstw w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie i Rio de Janeiro. Pozatem podróżował bardzo wiele. Opuścił on służbę w 1906 r. po nieprzerwanej 30-letniej pracy w Berlinie. Cały ten okres spędził faktycznie Holstein na jednym i tem samem stanowisku, jako polityczny referent spraw zachodnioeuropejskich. Miał stąd ciągle kontakt ze swymi szefami, których de facto było tylko dwóch: kanclerz oraz każdorazowy podsekretarz stanu.

Drugą okolicznością wyjaśniającą wpływy Holsteina była jego pracowitość. Jako kawaler, poniekąd dziwak, stroniący od ludzi, spędzał cały czas w biurze pochłonięty czytaniem aktów i raportów, a nie romansów francuskich, jak się o swoich kolegach w jednym z listów wyraził. Znał też wskutek tego bieg problemów gruntowniej niż którykolwiek inny wyższy urzędnik i stąd stał się z czasem prawie że niezbędny. Ale listy wykazują znacznie więcej. Najpierw jego niewątpliwy instynkt polityczny połączony z dużym bon sens, tak niedocenianym w dyplomacji. Pozatem dobrą znajomość zagranicy i trafną naogół ocenę tak osób, jak i intencji politycznych przeciwników. Holstein był, podobnie jak jego główny mentor, żelazny kanclerz, człowiekiem siły. Myślał on kategorjami siły i jego ostatni występ polityczny, t. j. wyładowanie cesarza w Tangerze w 1905 r. był tylko próbą siły i chęcią pokazania „dass es ohne uns nicht geht“ przyczem dodaje natychmiast, że „wir wollen garnichts besonderes erreichen“. — Bez iluzji patrzył też na sto-

sunek Francji do Rzeszy, idąc tu raczej śladami Bismarcka niż Wilhelma II, którego ciągle chodziły po głowie miraży sojuszu francusko-niemieckiego, naturalnie kosztem Anglii. Sceptycznie też odnosił się do osoby i polityki Bülowa, uważając ją za powierzchowną i dyletancką i oportunistyczną. Ostrzega np. aby nie ludzić się formułami Bülowa, który zalecał mu problem transkaski. „pomadig zu nehmen” i tak go traktować „wie gewisse Weine und Zigarren, die durch ruhiges Liegenlassen nur besser werden! — W tem słowie „pomadig” znajduje się też cały Bülow, listy zaś Holsteina wykazują jak krytycznie patrzył on na metody pracy i mentalność swego kanclerza i jak niewiele dobrego wróżył z nich dla Niemiec.

Natomiast niewiele książka wyjaśnia z dziedziny stosunków Holsteina z gildą oraz jego zamilowania w intrygach. Przypuszczać należy też, że dopiero w papierach pozostałych po Frau von Lebbin albo materiałach posiadanych przez von Schwabacha, będzie można znaleźć odpowiedź na powyższe pytania. Historyka jednak interesować będą bardziej odpowiedzi na pytanie, jaki był istotny udział Holsteina w całym szeregu dużych posunięć dyplomacji niemieckiej w latach 1890—1905. I tu nie znajdujemy ścisłej odpowiedzi na to, kto był istotnym inspiratorem wypowiedzenia układu asekuracyjnego z Rosją, jak również na kogo spada główna odpowiedzialność za to, że w latach 1899 — 1901 Niemcy odrzucili proponowane im przymierze z Anglią. Przypuszczać jednak można, że o ile w odnowieniu asekuracji rosyjskiej Holstein magna pars fuit, o tyle autorem odrzucenia, względnie zneglizowania ofert brytyjskich był Bülow. Natomiast w kilku innych ciężarnych w następstwa posunięciach dyplomacji niem., rola Holsteina jest jasno zarysowana. Był on, przeciw wszystkim, przeciwnikiem słynnej depeszy Wilhelma do prez. Krügera, występował całą siłą przeciw popisom oratorskim Wilhelma i Bülowa (słynna Granitrede) nie pochwalal też ekspansji wschodniej Niemiec, głównie projektu budowy kolei bagdadzkiej. Co zaś najważniejsze, był on zdecydowanym zwolennikiem porozumienia flotowego z Anglią i tu okazał on typowy „Machtmensch” swej epoki, o wiele więcej przenikliwości i instynktu politycznego niż Bülow, Tripitz i cała niemal dyplomacja niemiecka.

W świetle powyższych wiadomości, dziś autentycznie ustalonych, osoba Holsteina zaczyna nabierać kolorytu dotychczas nieznanego. Przypuścić należy, że już w bliskiej przyszłości znajdziemy się w posiadaniu całego materiału o Holsteinie, dotychczas jeszcze ukrywanego. Opierając się jednak na listach ogłoszonych, które stanowią znikomą część wiadomości zawartych w innych źródłach, można być prawie pewnym, że proces wybranzowania Holsteina obecnie zdecydowanie rozpoczęty, pójdzie dalej i że wkrótce zobaczymy go zupełnie innym niż tego „historja” nas nauczyla.

NOWE KSIĄŻKI O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Literatura obca, 1933, Czerwiec — Lipiec.

BIBLIOGRAFJA

575. *L'Annuaire de la presse française et étrangère et du monde politique.* (Guide de la publicité). Fondé en 1879. Paris. 2.000 str.

576. *Bibliographie, Internationale, des Buch und Bibliothekswesens mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie.* Zusammenestellt von Joris Vorstius und Erwin Steinborn. Jg. 7, 1932. Leipzig. Harnasowitz. XII + 370 str.

577. *Droit. Économie Politique. Sociologie.* — Catalogue de fonds. Supplément, août 1931 — mars 1933. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 34 str.

578. *Grandin, A.* — *Bibliographie générale des sciences juridiques, politiques, économiques et sociales.* 6^e supplément annuel. 1932. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 198 str.

579. *Jahresbericht, Internationaler, der Bibliographie.* — *The Year's Work in Bibliography.* — *Annuaire international des bibliographies.* Herausgegeben, von Dr. Joris Vorstius. Jg. 3, 1932. Leipzig. Harrasowitz. 64 str.

580. *Kristics, Alexandre.* — *Bibliographie des sciences sociales.* 1927. Vol. IV. Paris. M. Giard. 1.269 str.

581. *Monglond, André.* — *La France révolutionnaire et impériale.* *Bibliographie méthodique et descriptions des livres illustrés.* Tome III. 1794 — 1796. Grenoble. B. Arthaud.

582. *Press Guide, Willing's.* 1933. Sixtieth Annual Issue. A. Comprehensive Index and Handbook of the Press of the United Kingdom of Great Britain. Northern Ireland and the Irish Free State, together with the Principal Dominion, Colonial and Foreign Publications. Willing Service. 472 str.

583. *Revue d'Histoire des Colonies.* — *Tables bibliographiques.* 1913 — 1932. Paris. E. Leroux. 142 str.

DZIEJE

584. *Albert, Wilhelm.* — *Der Weltkrieg 1914 — 1918.* Dargestellt f. d. Unterricht in d. Geschichte an d. Volksschulen. Nürnberg. F. Korn. 69 str.

585. *Ashmore, E. B., Major-Général.* — *Défense antiaérienne.* Préface du Maréchal Pétain. Trad. du Capt. M. de l'Épine. Paris. Payot. 212 str., z 2 szkicami. (Coll. des Mém., Etudes et Doc. pour servir à l'histoire de la Guerre Mondiale).

586. Benson, E. F. — King Edouard VII. An Appreciation. London. Longmans. 304 str.
587. Bernard, Fernand, Colonel. — A l'école des diplomates. (La perte et le retour d'Angkor). Paris. Oeuvres Représentatives. 240 str.
588. Beumelburg, Werner. — La guerre mondiale racontée par un Allemand. Préf. et trad. par le Lt. — Col. L. Koeltz. Paris. Payot. 544 str. (Coll. Mém. Et. et Doc pour servir à l'Histoire de la Guerre Mond).
589. Beziehungen, Die internationalen, im Zeitalter des Imperialismus. Dokumente aus d. Archiven d. Zarischen u. d. Provisorischen Regierung herausgegeben von d. Kommission beim Zentralkomitee d. Sowjetregierung unter d. Vorsitz von M. N. Pokrovski. Einzig berecht. deutsche Ausgabe Namens d. Deutsch. Gesel. zum Studium Osteuropas herausgeb. von Otto Hoetzsch. Reihe 1: Das Jahr 1914 bis zum Kriegsbruch. Bd. 2. Berlin. R. Hoesbing. XXII + 451 str.
590. Biessle, Alois, Dr. — Die Bedeutung der französischen Revolution für die Französisierung des Elsass. Frankfurt a. M. Elsass — Lothringen — Institut. XXI + 108 str. (Schriften d. Wissenschaftl. Instituts d. Elsass — Lothringen im Reich an d. Univ. Frankfurt. Neue Folge. Nr. 8).
591. Blacker, L. V. S., Capt. — Mes patrouilles secrètes en Haute — Asie. Préface de Jean Charcot, Membre de l'Institut. Trad par, R. Hendry — Charcot. Paris. Payot. Z 2 mapami. (Coll. de Mem., Et. Doc pour servir à l'Hist. de la Guerre Mondiale).
592. Brandenburg, Erich. — From Bismarck to the World War. A History of German Foreign Policy. 1870 — 1914. Translated by A. E. Adams. 2nd impression. Oxford — London. University Press Milford. XIII + 542 str.
593. Brugere, J. — Le prêtre français et la société contemporaine. Tome I: La restauration catholique. 1815 — 1871. Paris. P. Lethielleux. VIII + 312 str.
594. Caillaux, Joseph. — D'Agadir à la grande pénitence. Paris. E. Flammarion. 288 str.
595. The Cambridge History of the British Empire. General Editors: J. H. Rose, A. P. Newton, E. A. Benians. Vol. VII. Part I. — Australia. Advisor for the Dominion of Australia Ernest Scott. XIX + 759 str. — Part. II. — New Zealand. Advisor for the Dominion of New Zealand. J. Hight. XIII + 309 str. Cambridge University Press.
596. Carroll, E. Malcolm. — French Public Opinion and Foreign Affairs. 1870 — 1914. London. Appleton.
597. Caulaincourt, général de, duc de Vicence. — Mémoires, II. L'Ambassade de St. — Pétersbourg et la campagne de Russie. (Suite). Paris. Plon. 412 str. Z 2 rys.
598. Cenci, Pio. — Il Cardinale Raffaele Merry del Val. Roma. Berruti.
599. Chambon, Henry de, — Origine et histoire de la Lettonie. Préf. de M. Noulens. Paris. Ed. du Mercure Universel. 226 str. 10 plansz i mapy.
600. Correspondence, Diplomatic, of the United States. Inter American Affairs, 1831 — 1860. Selected and arranged by W. R. Manning. Vol. I. Argentina. Documents 1 — 387. Vol. II. Bolivia and Brazil. Documents 388 — 722. XXXVI + XXVI + 544 str. Washington Carnegie Endowment.

601. D a u d e t, Ernest. — La Princesse de Lieven. Paris. Plon. 256 str.
602. D e l g e s, Severin Adolf, Dr. — Saarlouis — Roden im Wandel der Jahrhunderte. Ein Beitrag zur Geschichte d. Saargegend. Saarbrücken, 166 str.
603. Documents diplomatiques français relatifs aux origines de la guerre de 1914 (1871 — 1914). 3^e série. (1911 — 1914). Tome V (5 déc. 1912 — 14 mars 1913). Paris. Ministère des Affaires Etrangères. En vente chez A. Costes. XXXV + 730 str.
604. D o u b n o v, Simon. — Histoire moderne du peuple juif T. I. (1789 — 1848) et II (1848 — 1914). Trad. du russe par le dr. S. Jankélévitch. Paris. Payot. 800, 896 str.
605. Einstein, Lewis. — Divided Loyalties: Americans in England during the War of Independence. Cobden — Sanderson. XVI + 469 str.
606. Ernst, Wilhelm. — Die antideutsche Propaganda durch das Schweizer Gebiet im Weltkrieg, speziell die Propaganda in Bayern. München. C. H. Beck. 43 str. (Münchener Historische Abhandlungen. Reihe 2, H. 3).
607. Ferrero, Guglielmo. — The Life of Caesar. Transl. by A. E. Zimmern, London. Allen and Unwin. 525 str.
608. Fuller, J. F. C. — Grant and Lee. A study in Personality and Generalship. London. Eyre and Spottiswoode.
609. Georg Donatus, Dr. — Friedrich List als Weltpolitiker. Leipzig. Univ. Verlag Noske. 68 str., z 1 mapą (Hessische Beiträge zur Staats- u. Wirtschaftskunde. Bd. 12).
610. Gérin, René. — Comment fut provoquée la guerre de 1914. 2^e édition. Paris. M. Rivière. 224 str.
611. Geschichtskalender, Schulthess, europäischer. Herausgegeben, von Ulrich Thürauf. Neue Folge. Jhg. 48. Der ganzen Reihe Bd. 73. 1932. München. C. H. Beck. IX + 507 str.
612. Hanotaux, Gabriel, et duc de La Force. Histoire du Cardinal Richelieu. Tome III. Paris. Librairie Plon. (Całość w 6^{ciu} tomach, tomy I i II wyd. w lat. 1893 — 1896).
613. Hausdorf, Georg P. A. — Die Piasten Schlesiens. Breslau. Franke. 302 str. Z 1 tabl. genealog.
614. Hegemann, Werner. — Frederick the Great. Translated from the German by Winifred Ray. London. Constable, XVIII + 541 str. Cheap Edition.
615. Hindenburg, Paul v. Beneckendorff, Gen. Feldmarschal. — Aus meinem Leben. Für unser schwer ringendes deutsch. Volk bearb. zum 85 jähr. Geburtstage d. Herrn Reichspräsidenten v. M. Werner. Wiesbaden. Volksbildungsverein, 167 str., z rys. (Wiesbadener Volksbücher. Nr. 256).
616. Ignatief, Paul, Comte. — Mémoires de guerre secrète. T. V. Ma mission en France. Paris. Ed. Du Masque.
617. Kirchseisen, F. M. — Napoleon. Translated by Henry St. Lawrence. Duckworth. Students' Edition. XII + 761 str.
618. Kloeber, Wilhelm, Dr. — Vom Weltkrieg zur nationalen Revolution. Deutsche Geschichte. 1914 — 1933. München und Berlin. Oldenbourg. 142 str. (Nakład 20-ty tysięcy).
619. Krakowski, Edouard. — La naissance de la 3^e République. Chalelmeil — Lacour, le philosophie et l'homme d'état. (Ambassadeur à Londres, ministre des aff. étr.). Paris. V. Attinger.

620. Leupolt, Erich, Dr. — Die Aussenpolitik in den bedeutendsten politischen Zeitschriften Deutschlands. 1890 — 1909. Leipzig. Reinicke. 181 str. (Das Wesen d. Zeitung. Bd. 2, H. 3).

621. Loessner, Adolf, Dr. — Der Abfall Posens 1918/19 im polnischen Schrifttum. Bericht. Danzig. Danz. Verlagsgesellschaft. 45 str. (Ostland — Schriften. 6).

622. Loth, D. — Philippe II. 1527 — 1598. Paris. Payot. Z 4 rys. (Bibl. Historique).

623. Ludwig Ferdinand of Bavaria, H. R. H., Princess, Infanta of Spain. — Through four revolutions. 1862 — 1933. Set forth from her Diaries and Correspondence by her son, H. R. H. Prince Adalbert of Bavaria. With a preface and notes by Major Desmond Chapman — Huston. London, John Murray. XXVII + 407 str.

624. Makarov, Aleksander Nikolaewiç, Chem. Uniw. Professor und Ernst Schmitz. — Handbuch der diplomatischen Korrespondenz der europäischen Staaten. — Répertoire de la correspondance diplomatique des états européens. — Digest of the Diplomatic Correspondence of the European States. 1856 — 1871. Fasc. 2 Berlin, C. Heymann. XV + 400 str. (Fontes juris gentium. Series B. sectio 1, t. 1, p. 2, fasc 1)

625. Marcks, Erich, Ernst von Eisenhart — Rothe, — Paul von Hindenburg. Staatsmann, Feldherr. 2 Aufl. Berlin, Verl. Anstalt Stollberg. 222 str. z rys.

626. Marschall, Phyllis, and John Crane. — The Dauntless Liberator, Simon Bolivar. Illustrated by E. Toledano. London. Appleton. XIII + 306 str.

627. Marx, Karl, et Engels, Fr. — Correspondance. T. VII^e. Guerre de Sécession (1861 — 1863). Expédition du Mexique (1863). Trad. par J. Molitor. Paris. A. Costes. XL + 248 str.

628. Nicolson, Harold. — Peacemaking. 1919. London, Constable.

629. Oncken, Hermann, Uniw. Prof. — Das Deutsche Reich und die Vorgeschichte des Weltkrieges. Teil 1 und 2. Leipzig — München. J. A. Barth — Duncker und Humblot. X + 352 str. i V + (353 — 870) str. (Der Grosse Krieg 1914 — 1918 in 10 Bänd. Bd. 6 und 7).

630. Pagès, G. — La politique extérieure de Napoléon III. Paris. Les Presses Universitaires de France. Extrait du „Bulletin des Sciences Historiques“. Vol. V, Fasc 1 (nr. 18).

631. Pastor, Louis, Dr. — Histoire des Papes depuis la fin du Moyen Age. T. XV. Pie IV (1559 — 1565). Trad. de l'allemand par A. Poizat et W. Bersteval. Paris. Plon, 372 str.

632. Perizonius, Albert. — Die französische Invasions — Wege in das Reich von Ludwig XIV bis zur Gegenwart. Berlin. Junker und Dünnhaupt. XII + 210 str. z 7 kartami. (Schriften d. kriegsgeschichtl. Abteilung im hist. Seminar des Friedrich — Wilhelms — Univer. Heft 1).

633. Perkins, Dexter. — The Monroe Doctrine. 1826 — 1867. Baltimore — London. John Hopkins Press — Milford. XI + 580 str.

634. Petrescu Comnen, Nicolas. — Das internationale Statut Roumāniens und seine geschichtlichen Voraussetzungen. Jena — Leipzig, Gronau. 22 str. (Vom Leben und Wirken der Romanen. 2, Heft 2).

635. *La Politique extérieure, de l'Allemagne. 1870 — 1914, Documents officiels publiés par le Ministère Allemand des Affaires Étrangères. T. XX: 17 janvier — 20 août 1901, Trad., par M^{lle} A. Fanta. Paris, A. Costes.*

636. Posener, S. — Adolphe Crémieux. (1796 — 1880). Préface de M. Silvain Lévi. Tome I. Paris. Alcan.

637. Radczun, Willi. — Das englische Urteil über die Deutschen bis zur Mitte des 17. Jahrhunderts. Berlin. Ebering. 220 str. (Germanische Studien. Heft 136). Berlin, Diss.

638. Radziwill, Catherine, Princesse. — Nicolas II, le dernier tsar. Trad. de l'anglais par. O. Georges. Paris. Payot. 288 str., z 8 rys.

639. Read, James Morgan, Dr. — Das Problem der deutschen Vermittlung beim Ausgang der Bosnischen Krise. Berlin. Ebering. 90 str. (Historische Studien. Heft 229).

640. Riddell, Lord, — War Diary. 1914 — 1918. London. I. Nicholson and Watson. XI + 378 str.

641. Rintelen, Franz von, Lt de vaisseau. — Mes souvenirs de guerre secrète. (The Dark Invader). Trad. de l'angl. par L. Thomas. Avec une lettre — préface de l'amiral R. Hall. Paris. Payot. 256 str., z 8 rys.

642. Robert, André, Prof. à l'Institut Français de Vienne. — L'idée nationale autrichienne et les guerres de Napoléon. L'apostolat du bar, de Hormayer et le salon de C. Pichler. Paris. F. Alcan. 604 str. (Biblioth. d'Hist. Contemp.).

643. Schramm von Thadden, E. — Griechenland und die grossen Mächte 1913 — 1933. Göttingen. Vandenhoeck und Ruprecht. 136 str. (Abhandl. ans d. Seminar für Völkerrecht u. Diplomatie an d. Universität Göttingen. Heft 8).

644. Seppelt, Franz Xaver, Dr. und Prof. Dr. Klemens Löffler. — Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart. München. Kösel und Pustet XII + 551 str. Z 919 rys.

645. Silber, J. C., Dr. — Les armes invisibles. Souvenirs d'un espion allemand au War Office de 1914 à 1919. Trad. de l'allemand par Th. Lacaze. Avec une préface écrite spécialement pour l'édition française par le brigadier-général R. F. Edwards. Paris. Payot. Z 2 fascimile. (Coll. de Mém., Et. et Doc. pour servir à l'hist. de la guerre mondiale).

646. Thomson, Basil Sir. — Le service secret allié en Grèce. Paris. Nouvelle Revue Critique.

647. Wegerer, Alfred von, und K. L. von Oertzen. — Wie es zum grossen Kriege kam und Der Grosse Krieg. Eine Übersicht der militär. Ereignisse. Leipzig. Reclam. 79 + 79 str. (Reclam Univ. Biblioth. Nr. 7101, 7077).

648. Wuttke, Gerhard. — Die Schmach von Versailles. Ein Lese — und Arbeitsbogen f. d. Schulgebrauch. Breslau. Handel 16 str. (Schriften zu Deutschlands Erneuerung Nr. 2).

649. Year s Book, The Statesman's. Statistical and Historical Annual of the States of the World for the Year 1933. Edited by M. Epstein. 70th Annual Publication. Revised after Official Returns. London. Macmillan. XXXV + 1471 str.

PRAWO

650. *Annuaire de législation étrangère*. Publié par la Société de Législation Comparée. 57^e Année. 1930, Paris. Librairie générale de Droit et de Jurisprudence.

651. Aubry, E. — L'incapacité de la femme mariée en droit international privé. Paris, Domat — Montchrestien.

652. B ö h m e r t, Viktor, Rechtsanw. Dr. — Die Rechtsgrundlagen der Beziehungen zwischen Danzig und Polen. Berlin, Ebering, 71 str. (Wissenschaftliche Beiträge zu akt. Fragen, H. 6).

653. Br ü c k, O., Dr. en dr. — Les sanctions en droit international public. Préface de M. J. Dumas. Paris. A. Pedone. 288 str.

654. Ch é r o n, Albert. — La conférence de Genève de 1931. Pour l'unification du droit en matière de chèques. Paris. Rousseau et Cie 22 str. (Odbitka z „Annales de droit commercial français, étranger et international“).

655. D e i k e, Fritz. — Die deutsche Rechtssprechung auf dem Gebiete des internationalen Privatrechts. Berlin und Leipzig. Institut für ausländisches und internationales Privatrecht. 310 str. („Zeitschrift für ausländ. und internat Privatrecht“. Sonderdruck).

656. Fischeleff, Samuel. — Le Statut international de la Palestine Orientale. (La Transjordanie). Paris, Librairie Lipschutz, 160 str.

657. Friedlaender, J., Dr. und Dr. P. Heller. — Wechselgesetz, Wechselstempel. Internationale Wechselabkommen. Mit Erläuterungen. Wien, Manz, XV + 239 str. (Manzsche Ausgabe d. österr. Gesetze. Band 13a).

658. Grob, Fritz, Dr. — Die Kompetenzen des Völkerbundsrates und der Völkerbundsversammlung zur Streitschlichtung und Kriegsverhütung. Berlin, Vahlen. XXX + 295 str. (Völkerrechtliche Monographien Heft 9).

659. Hussarek, Max. — Die Krise und die Lösung des Konkordats vom 18 August 1855. Ein Beitrag zur Geschichthe d. österr. Staatskirchenrechts. Wien u. Leipzig. Akademie der Wissenschaften in Wien, 267 str.

660. Karve, D. G. — *Federations: A Study in Comparative Politics*. With a Foreword by Sir J. A. R. Marriot. Oxford — London. University Press — Milford. XV + 318 str.

661. Mirkine, Guetzevitch, B. — Droit constitutionnel international. Le droit constitutionnel et la vie internationale. Le droit interne de la paix. Paris, Librairie du Recueil Sirey, 300 str.

662. Mitteilungen der Deutschen Gesellschaft für Völkerrecht. Im Auftrage des Vorstandes herausgegeb. von Dr. W. Simons. Heft 12. Leipzig — Berlin. Heymann. XIV + 239 str.

663. Morgenthau, Hans. — La notion du politique et la théorie des différends internationaux. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 99 str.

664. Mouskhéli, M., dr. en dr. — L'équité en droit international moderne. Paris. A. Pedone. 28 str. (Extrait de la R. G. D. I. P.).

665. Naguib, Mohamed Ali. — Nature juridique du conflit anglo-égyptien relatif à l'indépendance de l'Egypte déclarée le 28 février 1922. Paris. M. Rivière. 140 str.

666. La Nationalité dans la science sociale et dans le droit contem

porain. Par B. Akzin, M. Ancel; M^{lle} C. Basdevant; M^{ms}. Caleb, Drouillat, M. Gégout, E. Gordon, R. Kiefé, P. de la Pradelle, Martin. R. Maunier, B. Mirakine — Guetzévitch. Préf. de M^{ms}. Lévy, Ullmann et Gidel. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 347 str.

667. Naval War College. International Law Situations, with Solutions and Notes. Washington, 1931. Government Printing Office. 126 str.

668. L'Oeuvre internationale de Louis Renault. Paris, Editions internationales. 3 tomy, 700 str.

669. Paunescu. Aurélian. — L'unification internationale des privilèges et hypothèques en droit maritime et en droit fluvial. Paris. Librairie générale de Droit et de Jurisprudence. (Bibliothèque de droit maritime. IV).

670. Pfeiffer, Christoph, Dr. — Das Problem der effektiven Staatsangehörigkeit im Völkerrecht. Leipzig. Univ. Verlag Noske. IX + 54 str. (Abhandl. d. Instit. für Politik, ausländ. öffentl. Recht u. Völkerrecht an d. Universität Leipzig. Heft. 28).

671. Raynaud, Barthélemy. — Le droit international ouvrier. Paris. Domat-Montechrestien.

672. Recueil des Cours de l'Académie de Droit International. 1932. Tomes II et III. (Tomes 40 et 41 de la collection). Paris Librairie du Recueil Sirey.

673. Recueil des Traités et des Engagements Internationaux, enregistrés par le Secrétariat de la S. d. N. Vol. 128, Nr. 1/4. Genève — Berlin. Société des Nations. — C. Heymann, 469 str.

674. Recueil, Nouveau, Général de traités et autres actes relatifs aux rapports de droit international. Continuation du Grand Recueil de G(eorg) Fr(iedrich) de Martens par Heinrich Triepel. Ser. 3, T. 27, Livr. 1. Leipzig. Publication de l'Institut de Droit Public Comparé et de Droit des Gens. Leipzig. H. Buske. 320 str.

675. Remsperger, Philipp, Dr. — Die Rechtslage der Alandsinseln. Leipzig. Univ. Verlag. Noske. 75 str. (Frankfurter Abhandlungen zum modernen Völkerrecht. Heft 40).

676. Schaub, Fernand. — Les règles d'York et d'Anvers 1924, sur l'avarie commune. Paris. Librairie. Générale de Droit et de Jurisprudence. (Bibliothèque de droit maritime III).

677. Schlochauer, Hans Jürgen, Dr. — Deutsche völkerrechtliche Dissertationen 1919 — 1932. Auf Grund amtl. Materials. bearb. Breslau, Kern. 56 str.

678. Sibert, M. — Sur la procédure en matière de petition, dans les pays sous mandat et quelques-unes de ses insuffisances. Paris. A. Pedone. 16 str. (Extrait de la R. G. D. J. P.).

679. Sommerfeld, Max, Dr. jur. — Die Grundzüge des reichsdeutschen und österreichischen Versäumnisverfahrens mit Berücksichtigung des Entwurfs einer reichsdeutschen Zivilprozessordnung und Vorschlägen de lege ferenda. Leipzig. Univ. Verl. Noske. XV + 87 str. (Untersuchungen zur deutschen österreichischen Rechtsangleichung. Band 12).

680. Spiropoulos, Jean. — Traité théorique et pratique de droit international public. Paris Librairie Générale de Droit et de Jurisprudence.

681. *Ten Years of International Jurisdiction. (1922 — 1932)*, Permanent Court of International Justice. London. Allen and Unwin. 148 str.

682. Ténékidès, G. — *L'individu dans l'ordre juridique international*. Paris. A. Pedone. 272 str.

683. *Transactions of the Grotius Society*. Vol. 18. Problems of Peace and War. Papers read before the Society in the Year 1932. London. Sweet and Maxwell, XVIII + 198 str.

ZWIĄZKI MIĘDZYNARODOWE

684. Alaux, J. P. — *L'Académie de France à Rome*. Paris. Duchartre. 640 str. 2 tomy.

685. *Annuaire protestant*. 1933. Renseignements relatifs aux églises, aux oeuvres, journaux etc. de langue française dans le monde entier. Paris. Fischbacher. 788 str.

686. Arnou, R. P. — *L'organisation internationale du travail et les catholiques*. Paris. Editions Spes. 112 str.

687. Bouglé, C. — *Le guide de l'étudiant en matière de Société des Nations*. Livres — Revues — Ecoles. Paris. Marcel Rivière. 131 str.

688. Clerc, L. P. — *Huitième Congrès international de Photographie scientifique et appliquée*. Dresde 1931. Paris. Revue d'Optique Théorique et Instrumentale. 104 str.

689. *Congrès international de la lithiase biliaire*. Vichy 1932. T. II: Comptes rendus. Discussions. Communications. Paris. G. Doin et Cie. 612 str.

690. *Congrès international d'électricité*. Paris 1932. Compte rendu des travaux. Vol. I — XII. Paris. Gauthier-Villars. (13 tomów).

691. *Congrès, Sixième, International de thalassothérapie*. Comptes rendus. Paris. Librairie Arnette. 488 str.

692. Edwards, William Hayden. — *Der Zusammenbruch des internationalen Sozialismus*. Leipzig. Hegner. 140 str.

693. Heering, G. J. — *Dieu et César*. Traduit du hollandais par H. Rochat. Préface d'André Philip. 356 str.

694. d'Irsay, Stephen. — *Histoire des Universités Française et Etrangères depuis les origines jusqu'à nos jours*. T. I: Moyen Age et Renaissance. Paris. Auguste Picard, XII + 372 str. Z 20 planszami i 1 mapą.

695. Kalender, C. van Dalen's, für Freimaurer, Statist. Jahrb. Bearb. v. e. Redaktionskommission, Jg. 72. 1933/34. Leipzig. Zechel. 292 str. (Nur für Brüder Freimaurer).

696. *League of Nations. International Institute of Intellectual Cooperation*. London. Allen and Unwin. 147 str.

697. Martel, René. — *Le mouvement antiréligieux en U. R. S. S. (1917—1932)*. Paris. Marcel Rivière. 232 str.

698. Puscaru, Sextil, Prof. — *Deutsche Kultureinflüsse auf das rumänische Volk*. Jena und Leipzig, Gronau. 23 str. (Vom Leben und Wirken der Romanen. 2. H. 6.).

699. Schilling, Otto, Dr. theol. — *Katholische Wirtschaftsethik. Nach d. Richtlinien d. Enzyklika Quadragesimo Anno d. Papstes Pius XI*. München. Hueber Verl. 338 str.

700. Steubing, Düsseldorf, Hans, Lic. theol. — Der Marxismus als Religionsersatz. Velbert im Rheinland. Freizeiten-Verlag. 95 str.

701. Thérive, André. — Chantiers d'Europe. Paris. Ed. Excelsior. 304 str.

WOJNA I ROZBROJENIE

702. Allard, Paul. — Images secrètes de la guerre. 200 photos censurées en France, recueillies et commentées par P. Allard en collaboration avec Fr. Drach. Paris. Société anonyme des illustrés français. 100 str.

703. Analogies entre le problème du trafic des stupéfiants et celui du commerce et de la fabrication des armes. Genève — Berlin. Société des Nations, Conférence pour la réduction et la limitation des armements. — C. Heymann, Service des publications, 10 str.

704. Basler, Otto. — Wehrwissenschaftliches Schrifttum im 18 Jahrhundert. Mit e. Beitrag zur Kriegswissenschaftl. Kunde von R. U. Heinze. Berlin, Mittler. VI + 86 str.

705. Clausewitz, Carl von, General. — Vom Kriege. Hinterlassenes Werk. Mit e. Einführ. v. A. Graf v. Schieffen, 14te, vermehrte Auflage, herausgegeben v. K. Linnebach. Berlin u. Leipzig, Behrs Verlag. XXXII + 840 str. Z facsimile.

706. Deutschlands Zukunft liegt in der Luft! Eine Fliegerfestchrift u. e. Luftfahrt-Gedenkbuch. Zum Gedächtnis d. Heldenodes Rittmeisters M. von Richtofen. Herausgeb. von Dr. R. Kaysenbrecht. 2te Aufl. Berlin. Standard-Verlag. 39 str. Z rys.

707. Devaldes, Manuel. — Croire et multiplier, c'est la guerre! Préface de Victor Margueritte. Avec bibliographie et index. Paris G. Mignolet et Storz. 320 str.

708. Draeger-Gasschutz im Luftschutz. Individual Gasschutz. Charakter des chemischen Krieges. Chemische Kampfstoffe, Organisation des Luftschutzes. Städtebau und Luftschutz, 2 Ausg. Lübeck. Draegerwerk, Literarabt. 288 str., z rys.

709. Einem, Karl, von, Gen. Oberst. — Die alte preussisch-deutsche Armee. (Ein Jugendschrift), Leipzig. Dürr'sche Buchhandlung. 32 str. z rys.

710. Helders, von, Major. — Comment Paris sera détruit en 1936. Trad. de l'allemand par Hellot. Paris. Ed. Albert. 280 str. (Nakład niem. oryg. — 100.000, włosk. tłumacz. — 35.000).

711. Instruction pratique sur la défense passive contre les attaques aériennes, avec 6 annexes. Paris. Ch. Lavauzelle et Cie. 150 str.

712. Izard, Lt-Colonel, Des Cilleuls. J. et Kermarrec, R. — La guerre aéro-chimique et les populations civiles. Paris. Ch. Lavauzelle et Cie. 212 str.

713. Juganaru, Panaite, Capitaine. — L'apologie de la guerre dans la philosophie contemporaine. Paris. F. Alcan. 280 str.

714. Justrow, Karl, Ob. Leutenant a. D. — Feldherr und Kriegstechnik. Studien über d. Operationsplan d. Grafen Schlieffen und Lehren f. uns. Landesverteidigung. Mit ein. Geleitwort von Fr. Seesselberg. Oldenburg. G. Stalling. 329 str.

715. Livingstone, Guy, Brig. — General. — Hot Air in Cold Blood.

(Autobiography of an organiser and propagandist of Air Forces). London. Selwyn and Blount. 288 str.

716. Monteilh, J. — Les Institutions Militaires de la France. (1814 — 1932). Paris. Alcan.

717. Nickolaus. — Die Milizfrage in Deutschland von 1898 bis 1933. Berlin. Junker und Dunhaupt. 196 str. (Schriften d. kriegsgeschichtl. Abteilung im hist. Seminar d. Friedrich-Wilhelms — Uniwers. Berlin. Heft 3).

718. Omond, J. S., Lt. — Colonel. — Parliament and the Army. 1642 — 1904. Cambridge University Press. X + 187 str.

719. Rohde, Hans, Major. — Der Herriot-Plan zur Abrüstungs-Frage. Was Frankreich mit ihm bezweckt und was er bedeutet. Berlin. Berl. Börsen-Zeitung. 62 str. z rys.

720. Scherer, André. — La condition juridique de l'orphelin de guerre 1914 — 1918. Paris. Berger — Levrault. 580 str.

721. Der Stahlhelm muß sein! Vom Frontsoldaten zum Volkskriegerstum Von. * * *. Mite ein Vor- und Nachwort v. Hans Henning Frh. Grote. Berlin. Buchholz und Weisswange. 78 str.

722. Stranders, Vivian, Hauptm. a. D. im Generalstab d. engl. Luftstreitkräfte. — Vernichtung über Deutschland. Gotha. Reissenweber. 55 str.

723. Viance, Georges. — La Révolution ou la Guerre? Paris. E. Flammarion. 288 str.

724. Wellock, Wilfred. — War and the Workers. An Appeal to the Labour, Trade Union and Cooperative Movements and the Unemployed. London. 11, Doughty Street, W. G. 1.

725. XXX. — Marchands de canons. Paris. G. Mignolet et Storz. 256 str.

MNIEJSZOŚCI

726. Bertoni, Brenno. — Irredentismus im Tessin? (La questione aduliana). Aus d. Italien, übertr. von Alice Meyer. Rorschach. Loepfe — Benz. 61 str.

727. Bertrand, J. & J. & A. — La littérature catalane contemporaine (1833 — 1933). Paris. Les Belles Lettres. (Collect. d'hist. et de littér. hispaniques).

728. Brepohl, Friedrich Wilhelm, Pfarrer. — Die Einwanderung wolgadeutscher Katholiken in Brasilien, speziell in Parana und Rio Grande do Sul in den Jahren 1872 — 1879. Ponta Grossa, Parana, Brasil. 28 str.

729. Feder, Gottfried, Dipl. Ing. — Die Juden. 2te Aufl. München. Eher. 80 str. (Nationalsozialistische Bibliothek. Heft 45).

730. Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschtums. Unter Mitwirk. von etwa 800 Mitarbeiter. Herausg. von Univ. Prof. Dr. Carl Peterson und Univ. Prof. Dr. Otto Scheel. Bd. 1. Lfg. 1. Breslau. F. Hirt.

731. Ingstad, Helge. — Land of Feast and Famine. (Among the Caribou Indians of Canada). London. Gollancz.

732. Jung, Rudolf Ing. — Der nationale Sozialismus im Sudetendeutschtum. Aussig. N. S. P. Verlag. 109 str. (Bücherei der D. N. S. A. P. — Heft 1):

733. Kahle, Maria — Deutsches Volk in der Fremde. Oldenburg. G. Stalling. 59 str. (Stalling-Bücherei „Schriften an die Nation“. 18).

734. Kohn, Hans. — Nationalism in the Soviet Union, London. Routledge. XI + 164 str.

735. Krebs, Hans. — Der Kampf um die sudetendeutsche Autonomie. Aussig. N. S. P. Verlag. 144 str. (Bücherei d. D. N. S. A. P. — Heft 2).

736. Larocque, Tinker E. — Les écrits de langue française en Louisiane au XIX^e siècle. Essais biographiques et bibliographiques. Paris. Champion. 502 str. (Bibl. de la Revue de Littérature Comparée).

737. Lowenthal Marvin. — A World Passed By. Scences and Memories of Jewish Civilisation in Europe and North Africa. New York. Harper.

738. Pinsker, Léo. — Auto-émancipation. Trad. par J. Schultinger. Paris. Libr. Lipschutz. 40 str.

739. Raper, Arthur F. — The Tragedy of Lynching. Chapel Hill. — London. University of North Carolina Press. — Milford. VIII + 499 str.

740. Reinhardt, Richard. — Entrissene Gebiete. (Ein Jugendschrift.) Leipzig. Dürr'sche Buchhandlung. 32 str. z rys.

741. Rubió, Nicolau Maria. — El litoral catala en un conflicte Mediterrani. Barcelona. Editorial Barcino. 50 str.

742. Tiserand, Roger. — La vie d'un peuple. L'Ukraine. Préf. de Pinon. Paris. G. P. Maisonneuve. IV + 298 str. Z 10 fotograf. i 1 mapą.

743. Zimmermann, Franz. — Das Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen. Steyr. Sandbök.

SPRAWY EKONOMICZNE

744. Annuaire Statistique de la Société des Nations. 1932 — 1933. 7^e édition. Genève — Paris. Soc. des Nations. — J. Gamber. 292 str.

745. Aperçu général du commerce mondial. 1932. Genève — Paris. Soc. des Nations. — J. Gamber. 699 str.

746. Arbeitskonferenz, Internationale. 17 Tagung. Genf, 1933. Bericht d. Direktors. Genf — Berlin. Arbeitsamt. — Zweigamt, Abteil. für Veröffentlichungen. 80 str. (Również po ang. i po franc.).

747. Averoff, Evang. An. — Union douanière balkanique, Etude théorique et pratique, accompagnée d'une annexe. Préface de E. Herriot. Paris. Libr. du Recueil Sirey. 277 str.

748. Boucke, O. Fred. — Europe and the American Tariff. New York. Th. J. Crowell. VII + 163 str.

749. Brandt, Helmut, Dipl. Volksw. — Die Durchbrechung der Meistbegünstigung. Ein Beitrag zu d. Gegenwartsfragen d. zwischenstaatlichen Wirtschaftsbeziehungen. Berlin. G. Heymann. 91 str.

750. Brocard, Lucien, Prof. à l'Un. de Nancy. — Principes d'économie nationale t internationale. Tome III^e: Economie internationale. Paris Libr. du Recueil Sirey. 3 tomy, 1733 str.

751. Broomhall, G. J. S. — Corn Trade Year Book, 1933. A Reference Book for Grain Merchants and Millers: International Grain Trade Statistics. London. Corn Trade News. XXIV + 150 str.

752. Cassel, Gustav. — Die Krise im Weltgeldsystem. 3 Vortr., gehalt. als „Rhodes Memorial Lectures“. Berlin. Buchholz und Weisswange. 123 str.

753. Cheyney, Alice S. — The International Labor Organization. Philadelphia. — London. American Academy of Political and Social Science. — P. S.

King, VII + 239 str. (The Annals of the American Academy of Political and Social Science. Ed. by Thorsten Sellin. Vol. 166. March 1933).

754. Convention between the Government of the United Kingdom and the Government of the Argentine Republic relating to Trade and Commerce, with Protocol. London, May 1, 1933. (Command Papers. 4310) H. M. Stationery Office.

755. Costa. — Le rôle économique des unions internationales de producteurs. Paris. Libr. du Recueil Sirey. 294 str.

756. Daulatly, G. — La main — d'oeuvre étrangère et la crise économique. Paris. Domat — Montchrestien.

757. Day, Clive. — Economic Development in Modern Europe. London. Macmillan. C/o XIV + 447 str.

758. Debt, British War. — Papers relating to the Payment due from H. M. Government in the United Kingdom to the United States Government on June 15, 1933. (Command Papers. 4353) H. M. Stationery Office.

759. Devisenpraxis im Ausfuhrgeschäft. Herausg. von d. Zentralstelle f. Aussenhandel, Heft 2. Berlin. Eildienst für amtl. n. private Handelsnachrichten. 52 str. (Sonderarbeiten zur Förderung d. dt. Aussenhandels).

760. Doevel, Hans, Dr. — Persiens auswärtige Wirtschaftsbeziehungen. Hamburg, Friederichen, de Gruyter und Co. 179 str. Hamb. Diss.

761. Dulles, E. Lansing. — The Bank for International Settlements at Work. London, Macmillan Co XII + 631 str.

762. Escaich. — La Banque des réglemens internationaux et l'économie internationale. Paris. Libr. du Recueil Sirey. 220 str.

763. Gaedicke, Herbert, Dr. — Die Produktionswirtschaftliche Integration Europas. Eine Untersuchung über d. Aussenhandelsverflechtung d. europ. Länder. Teil 1. Berlin, Junker und Dünhampt. VIII + 179 str.

764. Helperein — Monnaie, crédit et transfert. Paris. Libr. du Recueil Sirey, 142 str.

765. Hellauer, Josef, Dr. Prof. — Die Europäisierung des Überseehandels. Festvortrag anlässlich d. Reichsgründungsfeier d. J. W. Goethe-Universität am 18 Jan. 1933. Frankfurt a M. 15 str. (Frankfurter akademische Reden. 4).

766. Kittler, Werner. — Der internationale Elektrische Energieverkehr in Europa. München und Berlin, Oldenburg. VIII + 166 str. Z 10 mapami.

767. Kraus, Theodor, Dr. Priv. Doz. — Der Wirtschaftsraum, Gedanken zu s. geogr. Erforschung. Köln. Gonski. 31 str.

768. Lacoïn, Maurice, ingénieur. — Vers un équilibre nouveau. Paris. Payot. 256 str. z rys.

769. Leibrock, Otto Dr. — Weltwirtschaft oder Grossraumwirtschaft? Eine krit. Studie. Leipzig. Deutsche Wissenschaftl. Buchhandl. 153 str.

770. Lewinsohn, R. et F. Pick. — La Bourse. Les diverses formes de la spéculation dans les grandes bourses mondiales. Paris. Payot.

771. Manuel. — L'Union européenne. Paris, Librairie du Recueil Sirey, 289 st.

772. Marchal. — Les grands marchés financiers. (Londres, New York, Paris, Berlin). Leur solidarité internationale. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 216 str.

773. Marchal. — Union douanière et organisation européenne. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 27 str.

774. Milhaud, Edgard. — Nouveau travail, nouveaux débouchés. Paris. Maison Coopérative du Livre.

775. Milhaud, Edgard. — Trêve de l'or et clearing international. Paris. Maison Coopérative du Livre.

776. Nogaro et Moye. — La régime douanier de la France. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 358 str.

777. Młynarski, Feliks. — Credit and Peace. A Way out of the Crisis. London. Allen and Unwin. 92 str.

778. Neumann, Kurt, Dr. — Die überseische Wanderung über Danzig. Berlin. Ebering. 187 str. (Volkswirtschaftliche Studien. Heft 42).

779. Ninck, Johannes, Dr. — Frauen- und Kinderhandel in Asien, nach d. amtl. Feststellungen d. Völkerbundes auf Grund d. Rapport an Conseil 1933 der Commission d'enquête sur la traite des femmes et des enfants en Orient. Winterthur — Berlin. Vogel — M. Warneck. 64 str.

780. Osteuropa. Weltwirtschaftl. und weltpolitische Wandlungen. Vorw. v. Prof. Dr. E. Wunderlich. Stuttgart. Fleischhauer und Spohn. 95 str. (Auslandkundliche Vorträge d. Techn. Hochschule Stuttgart. Band. 5).

781. Rapport du Comité chargé de l'examen du problème des tabacs de l'Europe Orientale Commission d'étude pour l'Union européenne. Genève — Berlin, Société des Nations. Service des publications.

782. Respondek, Erwin, Dr. — Grundzüge europäischer Handelspolitik zwischen den beiden Weltwirtschaftskonferenzen. Berlin, C. Heymann. XII + 207 str.

783. Richardson, Dorsey. — Will they pay? A Primer of the War Debts. London. J. B. Lippincott. 169 str.

784. Schoen, Ludwig. — Die Westeuropäische Eisenindustrie. Ihre Finanz- und Kapitalverhältnisse. Berlin. Berliner Börsenzeitung. 38 str. Z 6 tablicami. (Odbitka z „Berliner Börsenzeitung“).

785. Segalle, L., Dr. Ing. — Die englischen Erdölinteressen in Rumänien. Berlin — Wien. Verlag für Fachliteratur. 122 str.

786. Simonds, Frank H. — L'Amérique doit annuler les dettes. Avant-propos de Sir Philip Gibbs. Trad. par H. de Maublanc. Paris. Editions Excelsior. 64 str.

787. Soldan — Hartmann, J. Karl. — Krisenbekämpfung und Weltwirtschaftskonferenz. Zürich, Leipzig, Stuttgart, Rascher. 79 str.

788. Steiner, Ernst, Dr. — Der internationale Diamantenmarkt. Wien. Institut für Welthandelslehre. 90 str. (Wien, Dissertation).

789. Surányi — Unger, Theo Dr., Univ. Prof. — Weltwirtschaftspolitik im Entstehen. Beiträge zur Lehre von d. Gemeinbedürfnissen. Jena. Fischer. VII + 307 str. Z 5 rys.

790. Zolltarif, Allgemeiner und Verträgmässiger, für das tschechoslowakische Zollgebiet nebst d. hierzu gehörigen Zollgesetzen und Verordnungen. 12-te, ergänzte Auflage. Nebst Ergänzt. Blatt. Reichenberg. Stiepel 626 + 16 str.

791. Zolltarif, Der deutsche, mit Tarasätzen und Nebengesetzen. Durchges. u. nach d. neuesten Stand berichtigt von E. Granass und H. Arnoldt.

Oberzollinsp. 3te Aufl. Hamburg. Hanseatisch. Rechts- und Wirtschaftsverlag. 6 zeszytów.

POLITYKA NARODÓW

792. Alport, Erich — Nation und Reich in der politischen Willensbildung des britischen Weltreiches. Berlin. Junker und Dönhaupt. 116 str.

793. Arndt, Ernst Moritz. — Katechismus für den deutschen Kriegs- und Wehrmann und: — Der Rhein, Deutschlands Strom, aber nicht Deutschlands Grenze. Leipzig, Reclam. 75, 76 str. (Reclams-Universal Bibliothek. Nr. 5734).

794. Bauer, Ludwig. — L'agonie d'un monde. Traduit par Raymond Henry. Paris. B. Grasset.

795. Brausewetter, Artur. — Danzig deutsch und treu. Leipzig. Dürr'sche Buchhandlung. 27 str. Z rys.

796. Brown, Harrison, Woodward, E. L. Toynbee, Arnold J. Ratcliffe, S. K. — Our Neighbours. To-day and Yesterday, Germany, France, Russia and the United States. London. Gerald Howe. VII + 313 str.

797. Der Chaco, Konflikt. Verletzungen des Völkerrechts durch Paraguay. Boliviens Rechte auf d. Chaco-Boreal. Von Prof. Dr. Victor Munoz Reyes. Berl. Verl. f. auswärtig. Politik 16 str. Z 1 mapą.

798. Chandan, K. S. — Le problème juif, facteur de la paix mondiale. Paris Publications contemporaines „Le Danubien“. 64 str.

799. Chandan, K. S. — Les Balkans, la Petite Entente et le Pacte à Quatre. Paris. Publications Contemporaines „Le Danubien“.

800. Crevel, René. — Les pieds dans le plat. Paris. Ed. du Sagittaire.

801. Dawson, William Harbutt. — Germany under the Treaty. London. Allen and Unwin. 421 str.

802. Dunn, Frederick Sherwood. — The Diplomatic Protection of Americans in Mexico. New York — London. Columbia University Press — Milford. VII + 439 str.

803. Feder, Gottfried, Dipl. Ing. — Das Programm der N. S. D. A. P. und seine weltanschauliche Grundgedanken. München. Eher. 64 str. (Nakład: 100-ny tysiąc).

804. Fischer, Louis. — Les Soviets dans les affaires mondiales. Trad. de l'anglais par S. J. Baron. Paris. Nouvelle Revue Française. 765 str.

805. Georges, Desbons. — La Hongrie après le Traité de Trianon. Paris. Marcel Rivière. 210 str.

806. Grabowsky, Adolf, Dr. — Raum als Schicksal. Das Problem der Geopolitik. Berlin. C. Heymann. 44 str. (Aus „Zeitschrift für Politik“).

807. Grenard, Fernand. — La Révolution russe. Paris A. Colin. 390 str. Z 3 mapami.

808. Hadamovsky, Eugen. — Propaganda und nationale Macht. Die Organisation d. öffentl. Meinung für d. nation. Politik. Oldenburg. Gerh. Stalling. 151 str.

809. Hagemann, Walter. — Die Revision marschiert. Berlin C. Heymann. 67 str.

810. Haushofer, Karl. Dr. Prof. Gen. Maj. a. D. — Japan Werden

gang als Weltmacht und Empire. Berlin. De Gruyter. 151 str. Z 8 kartami. (Sammlung Göschen, 1068).

811. Herriot, Edouard. — La France dans le monde. Paris Hachette.

812. Hiller, Friedrich, Dr. — Deutscher Kampf um Lebensraum. Leipzig. Armanen — Verlag. 52 str. Z rys. i kartą. (Nationalpolitische Bücherei. Heft 1).

813. Hoetzsch, Otto — Die weltpolitische Kräfteverteilung seit den Pariser Friedensschlüssen. 6te Auflage. Leipzig — Berlin, Teubner.

814. Lippmann, Walter. — The United States in World Affairs. An Account of American Foreign Relations, 1932. With the assistance of the Research Staff of the Council on Foreign Relations. New York. Harper. XVI + 355 str.

815. Lyautey, Pierre. — Chine ou Japon (1932 — 1933). Paris Plon. 316 str.

816. Matitch, M. — L'Union Danubienne. Paris P. Bossuet. 256 str.

817. Middleton, Ivan Ernest. — An International Questionnaire with its prophetic Reply in respect of the British and Indian People and the Present Moulding of them by the Soviet and its Implication. Alahabad. Tract and Book Depot. 27 str.

818. Montfort, H. de. — Les nouveaux états de la Baltique. Finlande — Estonie — Lettonie — Lithuanie — La Pologne et la mer Baltique. Préface de C. Dupuis. Paris. A. Pedone. 320 str.

819. Mowat, R. B. — Problems of the Nations. (An Analys of Nationalism). London. Arrowsmith.

820. Mussolini, B. — La Fascisme. Doctrines et Institutions. Trad. de l'italien par H. Lagardelle. Paris. Denoël et Steele. 256 str.

821. Müller, Hans Michael. — Was muss die Welt vom Deutschland wissen? Nationale Revolution und Kirche. Tübingen. Mohr. 48 str.

822. Paul, Dr. L'Andorre s'éveille. Toulôse. P. et G. Soubiron.

823. Pollard, Robert T. — China's Foreign Relations. 1917 — 1931. London. Macmillan Co. X + 416 str.

824. Question, The Hungarian, in the British Parliament. Speeches, Questions and Answers thereto in the House of Lords and the House of Commons from 1919 to 1930. With an Introduction by Ronald E. L. Vaughan Williams. London. Grant Richards. 459 str.

825. Recouly, Raymond. — Les négociations secrètes Briand — Lancken. Paris. Les Editions de France.

826. Register, The Annual. — A Review of Public Events at Home and Abroad for the Year 1932. Edited by M. Epestein. New Series. XII + 317 + 130 str. London. Longmans.

827. Richards, J. R., Rev. — The Opera Road in Persia. With a Foreword by the Rt. Rev. J. H. Linton. London. Church Missionary Society, IX + 68 str.

828. Romain, Jules. — Problèmes européens. Paris. E. Flammarion, 252 str.

829. Roubaud, Louis. — Baltique... Adriatique... Attention! Paris. Baudinière.

830. Sandrű, Loute. — La Sarre. Au seuil de la Rhénanie. Paris. Fasquelle.

831. Sauzey, J. A. — La guerre en fourrures. Notes de campagne sino-japonaise. Paris. Les Editions de France.

832. Schmidt, Axel. — The Preposterous Corridor. (Gegen den Korridor). Polish Testimony against Germany's mutilation. English ed. Berlin. Runge. 46 str.

833. Spilmann, Hans J., Dr. — Die rechtliche und politische Lage des Fürstentums Liechtenstein nach dem Weltkrieg. Leipzig. Univ. Verlag Noske. IX + 122 str. (Abhandlungen d. Inst. f. Politik, ausland. öffentl. Recht u. Völkerrecht an d. Univ. Leipzig, Heft 26).

834. Ungern-Sternberg, Leonie von. Dr. — Krieg in China. Der Bürgerkrieg in China und d. chin-japon. Konflikt. Berlin. Junker und Dünnhaupt. 116 str. (Fachschriften zur Politik und staatsbürgerl. Erziehung).

835. Wagner, Eugen, Dr. — Saarpresse im Kampf gegen Frankreichs — Propaganda. 1918 — 1925. Saarbrücken. 144 str. Heidelberg. Dissertation.

836. Weil, Fritz. — Edouard Benès ou la renaissance d'un peuple. Trad. du tchèque par J. Marteau. Paris. Edit. du Cavalier.

837. Wiedfeld, Wilhelm. — Gequälte Nation. Das Buch vom Ruhrkampf. Duisburg. Duisburger Verl. Anst. 368 str. z liczn. tabl.

838. Wilson, Al. — The United States and the League. London. Allen and Unwin. 109 str.

839. Wolmes, Hellmuth. — Speer-Ruf an Oesterreich. Danzig. Danziger Verlagsgesellschaft. 16 str.

840. Zacharias, H. C. E. — Renascent India. From Ram Mohan Roy to Mohandas Gandhi. London. Allen and Unwin. 304 str.

KOLONJE

841. Ably, Jean. — Chroniques de Tahiti. Paris. Ed. Pierre Roger. 224 str. Z 8 planszami.

842. Administration Service List, The Colonial. 1st edition. January 1, 1933. Colonial Office. (Colonial n. 80). London. H. M. Stationery Office.

843. Algeria, Tunisia and Tripolitania. Raport on Economic Condition in 1932. London. Overseas Trade Departament. H. M. Stationery Office.

844. L'Alimentation indigène dans les colonies français, protectorats et territoires sous mandat. Publié par un groupe de professeurs médecins, administrateurs coloniaux, sous la direction de M. M. G. Hardy et Ch. Richet fils. Paris. Vigot frères. 388 str. Z 16 map. i 71 rys. w tekście.

845. Ardant du Picq, Colonel. — La Langue Songhay (dialecte Dyerma), Paris. Librairie Larose. 172 str.

846. Ardant du Picq, Colonel. — Une population africaine, les Dyerma. Paris. Librairie Larose. 80 str. Z 25 planszami.

847. Banaji, D. R. — Bombay and the Sidis. With a Foreword by H. G. Rawlinson. London. Macmillan. For the University of Bombay. XX + 434 str.

848. Behn, Fritz. — Kwa Heri-Afrika! Gedanken im Zelt. Mit 16 Zeichnungen des Verfassers und 1 Verkehrskarte Afrikas. Stuttgart und Berlin. Cotta. 190 str.

849. Bellamy, Reynell R. — *The Real South Seas*. London. John Long. 253 str.
850. Besson, Maurice. — *Histoire des colonies françaises*. Paris. Furne, Boivin et Cie. 410 str. Z 16 planszami.
851. Blattl, Josef, Dr. — *Unbekanntes Nordafrika. Auf Berg und Karawanenpfanden in Marokko*. Salzburg. R. Kiesel. 90 str. Z 22 rys.
852. Blunt, D. Enderby, Commander. — *Elephant*. With a Foreword by the Earl of Lonsdale. XI + 260 str.
853. Bolitho, Hector. — *Beside Galilee. A Diary in Palestine*. London. Cobden — Sanderson.
854. Bovill, E. W. — *Caravans of the Old Sahara. An Introduction to the History of the Western Sudan. For the International Institute of African Languages and Cultures*. Oxford — London. University Press. — Milford. 300 str.
855. Brunot, Louis. — *Yallah! on l'arabe sans mystère. (Dialecte marocain)*. Nouv. édition. Paris. Librairie Larose. 120 str. (Bibliothèque de Culture et de Vulgarisation Nord-Africaines).
856. Buck, Pearl S. — *Is there a Case for Foreign Missions?* London. Methuen. 58 str.
857. Bui, Louis, Dr. — *La Tuberculose en Indochine. Etude épidémiologique, clinique, prophylactique. Projet d'armement antituberculeux*. Paris. Vigot frères. 124 str.
858. Butavand, Arlette, Dr. — *Les femmes médecins-missionnaires*. Paris. Desclée de Brouwer et Cie. 144 str.
859. Chablani, H. L. — *Indian Currency, Banking and Exchange*. Oxford — London. University Press — Milford. VII + 204 str.
860. Challes, Robert. — *Voyage aux Indes d'une escadre française. (1690—1691)*. Paris. Plon 264 str. Z 3 rys. i 1 mapą.
861. Champ, Maxime. — *La commune mixte d'Algérie*. 2^e édition. Paris. P. A. G. Soubiron.
862. Cheesman, Evelyn. — *Backwaters of the Savage South Seas*. London. Jarrolds. 285 str.
863. Colas, R. — *Les relations commerciales entre la France et l'Indochine. Lois et faits*. Paris. Domat-Montchrestien.
864. Constant, A. — *Trouvez ces 24 plantes vivant en Afrique du Nord. Début d'herbier pour enfants de 9 à 14 ans*. Paris. Delagrave. 31 str. Z 3 rys.
865. Coolidge, J. Harold, Junior, and Theodore Roosevelt. — *Three Kingdoms of Indo-China*. New York. T. F. Crowell. 331 str. Z fotogr. autorów i R. W. Hendre'a.
866. Cooper, Harry. — *How the Empire grew. The Story of British Colonization. With a Chapter on the League of Nations. Revised and Rewritten by Mary Marshall*. London. Butterworth Press. 157 str.
867. Dangerfield, George. — *Bengal Mutiny. The Story of Sepoy Rebellion*. London. Hutchinson. 283 str.
868. Dodson, Leonidas. — *Alexander Sportswood, Governor of Colonial Virginia, 1710—1722*. Philadelphia — London. University of Pennsylvania Press. X + 323 str.
869. Gatti, Attilio, Commander. — *Hidden Africa. A Record of Exploration*. London. Hutchinson. 286 str.

870. Gaulmier, Y. — Note sur le mouvement syndicaliste à Hama. Paris. P. Geuthner. 5 + 26 str.

871. Gauthier, L. — Tahiti. Paris. A. Calavas. 80 str., 64 zdjęć fotogr przez autora.

872. Gautier, E. F. — Afrique du Nord et Sahara. Paris. Société d'Éditions Géographiques, Maritimes et Coloniales. 44 str., 12 map. (Collection „Atlas des Colonies Françaises" sous la Direction de G. Grandidier).

873. Gautier, E. F. — Genséric, roi des Vandales. (Prix de littérature coloniale 1933). Paris. Payot. Z 21 rys.

874. Greenwall, Harry J. — Storm over India. London. Hurst and Blackett. 287 str.

875. Guide, Short, to the Recording of African Languages. Supplement to „Africa" Volume VI, nr. 2 For the International Institute of African Languages and Cultures. Oxford — London. University Press — Milford.

876. Guiraud, A. — Jurisprudence et procédure musulmanes. Paris. Librairie du Recueil Sirey. 473 str.

877. Hadfield, Joseph. — An Englishman in America, 1785. Diary of J. Hadfield edited by D. S. Robertson. Toronto. Hunter-Rode Company. IX + 232 str.

878. Hamotau, Gabriel. — Un cri d'alarme. Pour l'empire colonial français. Paris. Plon.

879. Harris, John. — A Century of Emancipation. London. Dent. XVI + 287 str.

880. Hughes, J. E. — Eighteen Years of Lake Bangweulu. „The Field".

881. Huguet, A. — Jean de Poutrincourt, fondateur de Port-Royal en Acadie. Vice-Roi du Canada, 1577—1615. Campagnes, voyages et aventures d'un colonisateur sous Henri IV. Paris. A. Picard. XI + 560 str. (Coll. Mémoires de la Société des Antiquaires de Picardie).

882. Jacquemont, Victor. — Etat politique et social de l'Inde du Nord en 1830. Extrait de son „Journal de Voyage" avec une introduction de M. Al. Martineau. Paris. E. Leroux, XXIV + 468 str. Z 9 planszami.

883. Jain, L. C. — The Monetary Problems of India, London. Macmillan. X + 222 str.

884. James, C. L. R. — The Case for West-Indian Self-Government. London. Hogarth Press. 32 str.

885. King, G. H. — The Gibraltar of the West Indies. A Chapter from British Imperial History. London. West India Committee. 31 str. Z ilustr

886. Laws of Palestine. 1926—1931. Including the Orders in Council, Ordinances, Regulations, Rules of Court, Public Notices, Proclamations etc. Vol. III, pp. 801—1,200. Tel-Aviv — London. L. M. Rotenberg.

887. Le Glay, Maurice. — Chronique Marocaine. Année 1911, jusqu'à l'arrivée des Français à Fès. Paris. Berger — Levrault. VIII + 272 str.

888. Luce, Ella. — Glimpses of Christian India. London. Marshall, Morgan and Scott. 216 str.

889. Magali-Boisnard. — Sultans de Touggourt. Historie d'une dynastie et d'un royaume saharien, d'après le folklore et les documents contemporains. Paris. P. Geuthner. 152 str.

890. Mangeret, R. P. — Dans les îles du Pacifique. Vie de Mgr. Bataillon. Paris. Dillen et Cie. 331 str. Ze 106 fotogr. i 4 map.

891. Ménalque, Marc. — Coutumes civiles des Baoulés de la région de Dimbokro. Paris. Librairie Larose.

892. Milliot, L. — Les Institutions kabyles. Paris. P. Geuthner. 48 str. 16 plansz.

893. Mills, Lannox A. — Ceylon under British Rule, 1795—1932. With an account of the East India Company's Embassies to Kanady, 1762—1795. Oxford — London. University Press — Milford. VII + 311 str.

894. Missionnaires en Afrique Française. Aventures et récits. Paris. Dillen et Cie. 184 str. Z 44 ill.

895. Olbricht, Konrad, Dr. — Deutschland als Kolonialmacht in Vergangenheit und in Zukunft. (Ein Schulbuch). Breslau. Handel. 34 str. Z kart.

896. Orde Browne, G. St. J., Mayor. — The African Labourer. Publ. by the Institute of African Languages and Cultures. Oxford — London. University Press — Milford.

897. La Palestine aux Israélites. Réponse d'un chrétien à un discours de S. E. Sayed Mohammed Amin Hadj. El Husséini, Grand Mufti de Jérusalem. Avec deux lettres de S. A. L'Ag'a Khan précisant son attitude envers les Juifs dans les pays musulmans. Paris. Librairie. Lipschuits. 64 str. Z fascim. i mapka.

898. Paluel-Marmont. — La Mission Roulet. La France sur le Haut-Nil (1898 — 1900). Au secours de la mission Marchand. Paris. L. Fournier.

899. Les Possessions françaises du Pacifique. (Nouvelle-Calédonie et Dépendances. — Nouvelles-Hébrides. — Etablissements français de l'Océanie). Paris. Librairie Larose. IV + 148 str. Z 5 mapami.

900. Reck, Hans. — Oldoway, die Schlacht des Urmenschen. Entdeckung des altsteinzeitlichen Menschen in Deutsch-Ostafrika. Leipzig. F. A. Brockhaus. 307 str. Z 1 mapą i 76 rys.

901. Reports by H. M.'s Government to the Conseil of the League of Nations on the Administration of Palestine and Trans — Jordan. 1932. (Colonial Nr. 82).

902. Rose, Colin. — Die erwachende Sphinx. Durch Afrika von Kap nach Kairo. Leipzig, F. A. Brockhaus. Ze 112 rys. i 13 mapami.

903. Sachers, Heinrich. — Der Ruf nach Kolonialland. Kolonialpolit. Betrachtungen. Leipzig. 31 str.

904. Savaria, Edmond. — Linnamary ou une promenade en Guyane. Paris. Tournon. 300 str. 2 fotogr.

905. Schebesta, Paul. — Among Congo Pigmies. Translated from the German by Gerald Griffin. London. Hutchinson. 287 str.

906. Scheier, Waldemar. — Unsere Kolonien. (Ein Jugend — Schiff). Leipzig, Dürr'sche Buchhandl. 32 str. 2 rys.

907. Schmidt, Breslau, Paul. — Unsere Kolonien in Vergangenheit und Zukunft. Ein Lese — und Arbeitsbogen zur Kolonialfrage f. d. Schulgebrauch in Anlehnung an d. Kolonialbüchlein von Prof. Dr. R. Olbricht bearb. Breslau. Handel 16 str. (Schriften zu Deutschlands Erneuerung. Nr. 4).

908. Scott, Henry E., Mrs. — A Saint in Kenya. A Life of Marion Scott Stevenson. London. Hodder and Stoughton. 320 str.

909. S o n i, H. R., Dr. — Indian Industry and its Problems. Vol. I. Factors in Industrial Development. Thesis approved for the Degree of Doctor of Science (Economics) in the University of London. Longmans. VIII + 439 str.

910. The South Africa coloured map of Witwaters and Gold Fields. Showing the Controls of the chief Minig Houses. Compiled and drawn by A. J. Clevely. „South Africa“.

911. S y m o n s, A. J. A. — H. M. Stanley. London. Duckworth. 128 str. („Great Lives“).

912. T a m o n, C l e r c, B o h e c, Villejéan. — Hygiène maritime et prophylaxie internationale. A l'usage des médecins sanitaires maritimes et des médecins coloniaux. Paris. Vigot Frères. 624 str.

913. V a i l l a n c o u r t, Emile. — La conquête du Canada par les Normands. Biographie de la première génération normande du Canada. Revue et annotée par le R. P. Godbout. Nouvelle édition. Paris. E. Dumont. 274 str.

914. V a s s a l, Marcel, et Léo A n g é l y — Oiseaux des paradis. Choses et figures coloniales. Paris. Ed. de la „Revue Mondiale“.

915. W e s t p h a l, Fred. — Gemarterten — Schreie in die Kulturwelt. Briefe deutsch. Söhne ans d. Höle Fremdenlegion. Geleitwort von General a. D. Hermann von Kuhl. 3te Auflage. Stuttgart. R. Lutz Nachfolg. 159 str. Z 8 rys. i 4 facsim.

916. W i l k i n s o n, Henry. — The Adventurers of Bermuda. A. History of the Island from its Discovery until the Dissolution of the Somers Island Company in 1864. Oxford London. University Press — Milford. XII + 396 str.

917. W i l s o n, Samuel, Brigadier-General, Permanent Under-Secretary of State for the Colonies. — Report on his visit to Malaga, 1932. London. H. M. Stationery Office. (Command Papers 4276).

918. Year-Book, Official South African Municipal, 1932—33. Joint Editors, W. P. M. Henderson and F. G. Pay. London. E. G. Allen, XXXIV + 542 str.

Literatura polska, 1933, Maj — Czerwiec.

BIBLIOGRAFJA

76. K a t a l o g wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego. 1933. Warszawa. Główny Urząd Statystyczny. 37 str.

DZIEJE

77. H a n d e l s m a n, Marcei. — Sprawa polska w polityce angielskiej i francuskiej w czasie wojny krymskiej. Warszawa. Skł. gł. „Libraria Nova“, 6 str.

78. K o n o p c z y ń s k i, Władysław. — Kwestja bałtycka, jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych. Toruń. Instytut Bałtycki. 23 str.

79. K o t w i c z, Władysław, dr. — Les Mongols, promoteurs de l'idée de paix universelle au début du XIII^e siècle. Varsovie. Société Polonaise d'Histoire. 6 str. (Odbitka z „La Pologne an VII^e Congrès International des Sciences Historiques“).

50. *Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. Wacława Sobieskiego*, tom I-szy. Kraków. Staraniem Uczniów. XVI + 355 str. (Zawiera m. in.: Czapliński, Wł. Ostatni hołd pruski. — Halecki O. Początki stosunków politycznych między Polską a Francją. — Lepszy K. Prusy Książęce a Polska w latach 1576—1578. Piwarski, K. Polityka bałtycka Jana III w latach 1675—1679).

81. Lewak, Adam — *Polska korespondencja J. Garibaldiiego*. Kraków. 147 str.

82. Malinowski, Władysław Pobóg. — *Narodowa Demokracja*. 1887 — 1918. Fakty i dokumenty. Skład główny Dom Książki Polskiej. 384 str.

83. Skirmunt, B. — *W służbie Kościoła i Polski*. Ks. dr. Kazimierz Skirmunt. Wilno. 61 str.

84. Wieliczko, Zygmunt. — *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918 — 1919*. Poznań. Związek Weteranów Powstań Narodowych. XI + 234 str.

PRAWO

85. Dembiński, Henryk, Dr. — *Autonomia celna w najnowszym rozwoju prawa narodów*. Kraków — Lublin. Autor — Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego. Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. 200 str.

86. Hubert, Stanisław. — *Zasady restytucji państwowości w zastosowaniu do Republiki Genewskiej w r. 1814 — 1815*. Poznań — Warszawa. „Rocznik Prawa i Ekonomji”. — „Libraria Nova”. (73 — 99) str.

87. Kränzler, J. — *Międzynarodowe umowy ubezpieczeniowe*. Warszawa. „Wiadomości Kas Chorych”. 30 str.

88. Majewski, Aleksy, dr. — *Prawo morskie*. Tczew. Szkoła Morska. XII + 340 str.

ZWIĄZKI MIĘDZYNARODOWE

89. Biedrzycki, Emil. — *Związki kulturalne polsko-rumuńskie*. Lwów. Liga Polsko-Rumuńska. 28 str.

90. Witkowska, Helena. — *Klara Simon, założycielka i przewodnicząca międzynarodowej Ligi Dobroci*. Kraków. Służba Obywatelska. 28 str. („Życiorysy zasłużonych kobiet” Nr. 12).

WOJNA I ROZBROJENIE

91. Umiasowski, Roman. — *Wśród trujących mgieł. Opowieści o wojnie gazowej. Z pamiętników i dokumentów*. Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. 218 str.

MNIEJSZOŚCI

92. Bielecki, Tadeusz. — *Zatarg polsko-żydowski z r. 1815*. Warszawa. „Myśl Narodowa”. 24 str.

93. Langnas, Saul, dr. — *Żydzi a studja akademickie w Polsce w latach 1921—1931. Studja statystyczne*. Lwów, Centrala Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych, 68 str. Z 8 tabl.

SPRAWY EKONOMICZNE

95. Gryziewicz, St. — Międzynarodowy obrót masłem. Import, eksport, standaryzacja. Warszawa. Księgarnia Rolnicza. 108 str. (Prace Ekonomiczno-Rolnicze. Nr. 1).

96. Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Pod red. prof. E. Lipińskiego. Tom II, zesz. I Warszawa. (Zawiera m. in. Zagórski, J., Udział surowców zagranicznych w przemyśle polskim).

97. Szawleski, Mieczysław. — Quo vadere. Autor. Warszawa. 226 str.

POLITYKA NARODÓW

98. Bronowski, Witold. — Konflikt chińsko-japoński w świetle nowych wydarzeń. Studium z zakresu polityki zagranicznej. Warszawa. Kwartalnik „Wschód”. 32 str.

99. Karski, M. — Hitler-podpalacz Europy. Warszawa. Universum. 64 str.

100. Kurnatowski, Jerzy. — Czesi i Słowacy. Warszawa. „Świat Współczesny”. 19 str.

101. Łukasiewicz, Juliusz. — Aleksander Skrzyński. Warszawa. „Przegląd Polityczny”. 17 str.

KOLONJE

102. Anglja a mandat palestyński. Dwie rozprawy O. Weismanówny i J. Hakego. Z przedmową prof. Z. Cybichowskiego. Warszawa. Społeczno-Polityczny Klub Sjonistyczny. 48 str.

103. Chyczewski, Stanisław. — Stan obecny osadnictwa polskiego w okręgu Tuluzy. Praca dyplomowa. Warszawa. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Zakład Polityki Agrarnej. 78 str.

KAZIMIERZ ZIELENIEWSKI

